

dziennik

W S C H O D N I

PONIEDZIAŁEK 15 CZERWCA 2020 r.



Groźna choroba czai się w trawie

PROBLEM Po kilkadziesiąt kleszczy dziennie przynoszą do badań w Instytucie Medycyny Wsi w Lublinie mieszkańcy regionu

STRONA 3

Normalność według posła Czarnka

SKANDAL – Niektórym moim kolegom w ferworze ideologicznych sporów emocje odbierają zdrowy rozsądek – tak wiceprezes PiS Joachim Brudziński skomentował słowa swego partyjnego kolegi Przemysława Czarnka. W sobotę w programie Studio Polska w TVP Info lubelski poseł w dyskusji na temat LGBT mówił, że „ci ludzie nie są równi ludziom normalnym”

Paweł Buczkowski

A wszystko przez ubiegłoroczną wizytę posła Czarnka w Los Angeles. Jak sam przyznał na antenie TVP, „przejeżdżał, akurat była tam parada tzw. dumy gejowskiej”. Zrobił wówczas zdjęcie, które pokazał podczas sobotniego programu na żywo. Widać na nim osobę z obnażonymi genitaliami i piersiami. Odnosząc się do fotografii Czarnek zaznaczył, że takich scen wprawdzie u nas jeszcze nie ma, ale jego zdaniem Europa i Polska w tym kierunku zmierzają.

– Brońmy rodziny przed tego rodzaju zepsuciem, deprawacją, absolutnie niemoralnym postępowaniem. Brońmy nas przed ideologią LGBT i skończmy słuchać tych idiotyzmów o jakichś prawach człowieka czy jakiejś równości. Ci ludzie nie są równi ludziom normalnym i skończmy z tą dyskusją – podsumował były wojewoda lubelski.



Słowa Czarnka oburzyły m.in. kontrkandydata Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich. – Dziś jest rocznica pierwszego transportu więźniów do Auschwitz. O nich też ktoś powiedział, że „nie są równi ludziom normalnym” – skomentował Robert Biedroń.

Dziennikarka Kinga Błażejowska poinformowała, że złożyła skargę na

słowa wypowiedziane na antenie TVP do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Ale lubelskiemu parlamentarzyście dostało się nie tylko od przeciwników politycznych. Szef sztabu wyborczego Andrzeja Dudy Joachim Brudziński wprowadził jeszcze w czwartek sam pisał na Twitterze, że „Polska bez LGBT jest piękniejsza”. Wczoraj

8 listopada 2019. Konferencja prasowa wojewody lubelskiego przed odejściem z urzędu i objęciem mandatu posła. Przemysław Czarnek wieszka swój portret

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

jednak stwierdził, że niektórym jego kolegom „emocje odbierają zdrowy rozsądek” i „padają słowa które nigdy nie powinny paść”.

– Żaden ideologiczny spór, żadne nawet szczere obu-

wienie nie usprawiedliwia naruszania godności i podważania prawa do szacunku innego człowieka. To, że nie zgadzamy się z taką czy inną ideologią czy afirmacją wyuzdanych postaw, nie daje nam prawa do wykluczania kogokolwiek z naszej wspólnoty narodowej – komentuje Brudziński.

Kilka godzin później w podobnym tonie wypowiedział się sam Andrzej Duda. – Wszyscy jesteśmy równi i każdemu należy się poszanowanie dla jego godności. To wartości konstytucyjne. Tak samo jak małżeństwo, jako związek kobiety i mężczyzny oraz rodzina, wraz z prawem rodziców do wychowania dzieci wg własnych przekonań – napisał prezydent RP.

Czy poseł Przemysław Czarnek żałuje swoich słów z TVP? Nie odpowiedział na nasze pytania. Na swoim koncie na Twitterze wczoraj popołudniu udostępnił wpis Andrzeja Dudy o tym, że „każdemu należy się poszanowanie dla jego godności”.

Ścieżka w miejsce drzew



CHEŁM – Gdyby tę budowę skonsultowano z nami, na pewno strat byłoby mniej – denerwują się chełmscy rowerzyści. Na drodze z Chełma do Kamienia trwa właśnie wielka wycinka przydrożnych drzew

STRONA 2

Gąbka szpeci okolicę



LUBLIN Od miesięcy zwały ścinków z gąbki walają się po jednej z działek w pobliżu ul. Wrzosowej, skąd wiatr roznosi je po okolicy

STRONA 4

Co w portfelu, co w garażu

LUBLIN Zaczynamy publikację oświadczeń majątkowych miejskich radnych

STRONA 6

Na lek z osocza poczekamy o wiele dłużej

PANDEMIA Na początku czerwca Biomed miał rozpocząć produkcję leku dla chorych na Covid-19. Nadal jednak czeka na osocze i nie wiadomo kiedy je dostanie. – Jesteśmy sfrustrowani – denerwuje się prezes lubelskiej spółki medycznej

Katarzyna Prus

Zakładaliśmy, że jeśli dostalibyśmy osocze na początku czerwca to do końca lipca byłoby w stanie wyprodukować lek. W tym momencie mamy już jednak dwa tygodnie przesunięcia, a osocza nadal nie mamy – nie kryje irytacji Marcin Piróg, prezes Biomedu. I dodaje: – Pracownicy są sfrustrowani, bo zakomunikowaliśmy, że możemy być pierwszą firmą na świecie, która wyprodukuje ten lek. Ale w końcu ktoś nas wyprzedził.

– W momencie kiedy my bezsensownie tracimy czas, amerykański koncern Lilly, który również zajął się pro-

dukcją podobnego leku, zapowiada, że preparat będzie gotowy na październik. Możemy stracić szansę na to, że pacjenci z naszego województwa dostaną lek jako pierwsi na świecie – dodaje Grzegorz Czelej, senator PiS, pomysłodawca projektu.

Chodzi o opracowanie preparatu, który będzie można stosować na szeroką skalę u chorych na Covid-19. Agencja Badań Medycznych da na ten cel 5 mln zł. Pisaliśmy o tym projekcie pod koniec maja. Lek na bazie immunoglobulin ma wyprodukować Biomed, a badania kliniczne będzie prowadzić Klinika Chorób Zakaźnych SPSK1 w Lublinie.



Na Covid-19 zachorowało już ponad 7 mln osób z 213 krajów. Na całym świecie trwa wyścig badaczy szukających lekarstwa. Bierze w nim udział także lubelski Biomed i SPSK1

FOT. ARCHIWUM

– Immunoglobulina może być kolejnym, wyższym etapem leczenia niż osocze od ozdrowieńców. Rola tego leku w terapii może być olbrzymia – podkreślał w rozmowie z nami dr hab. n.med. Krzysztof Tomasiewicz, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych SPSK1 w Lublinie. Dodając,

że ma nadzieję na stworzenie skutecznego leku „w perspektywie kilku miesięcy”.

Osocze od osób, które mają przeciwciała (chorowały na Covid-19, miały łagodne objawy lub nie miały ich wcale), miały pobierać centra krwiodawstwa. Ale wszystko utknęło w martwym punkcie.

– W tym momencie w Narodowym Centrum Krwi zostało już zebranych ponad 400 litrów osocza, ale niestety w innej procedurze, niż ta, z której może skorzystać Biomed. To osocze przeznaczone tylko do podania pacjentom w ramach osoczoterapii podczas leczenia szpitalnego – tłumaczy Grzegorz Czelej. – Mimo że

umowa z Agencją Badań Medycznych została podpisana już trzy tygodnie temu, nadal nie ma osocza do produkcji leku. A wystarczyłoby z tych 400 litrów zamrozić 150 i przekazać do Biomedu. W ubiegłym tygodniu interweniowałem w tej sprawie w Ministerstwie Zdrowia, ale nadal nic nie zmieniło. Napisałem więc pismo do premiera z prośbą o przyspieszenie procedury – dodaje senator PiS.

Rzecznik ministra zdrowia, któremu podlega Agencja Badań Medycznych, był dla nas w piątek nieuchwytny. Nie odpisał też na pytania o przyczynę opóźnienia w dostawie osocza do Biomedu.

Chcą pokazać Dudzie, że LGBT to ludzie

KAMPANIA Dziś do Lublina przyjeżdża Andrzej Duda. Ale na jego wiec wyborczy na placu Litewskim wybierają się także działacze młodzieżówki partii Roberta Biedronia, którzy chcą pokazać prezydentowi, że „LGBT to ludzie”.

Chodzi o gorący w ostatnich dniach spór polityczny o osoby LGBT.

– Próbuje się nam wmówić, że to ludzie, a to jest po prostu ideologia – mówił

w sobotę na wiecu w Brzegu prezydent Andrzej Duda.

Ubiegający się o reelekcję polityk PiS nawiązywał do słów posła Porozumienia Jacka Żalka na antenie TVN 24, który również stwierdził mówiąc o LGBT: „To nie są ludzie. To jest ideologia”. Po tych słowach Katarzyna Kolenda-Zaleska zakończyła rozmowę przed czasem.

Dzisiaj prezydent Andrzej Duda będzie w Lu-

blinie. Najpierw o godz. 10 pojawi się w Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej na uroczystości zakończenia rozbudowy i modernizacji szpitala. Dyrektor COZL prof. Elżbieta Starosławska ostatnio zapisała się do „Lubelskiego Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Poparcia Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Andrzeja Sebastiana Dudy”. Potem o godz. 11 Duda odwiedzi

KUL, a o 11.45 zaplanowano wiec wyborczy na placu Litewskim.

W centrum Lublina pojawią się nie tylko zwolennicy PiS i Andrzeja Dudy. Na spotkanie „Pokażmy Dudzie: LGBT to ludzie” zapraszają działacze Przedwiośnia, czyli młodzieżówki partii Wiosna Roberta Biedronia. „My, młode osoby nie wyrażamy zgody na hejt kierowany w osoby LGBT+. Weźcie ze sobą plakaty oraz transpa-

renty i pozytywną energię” – zachęcają.

(PAB)

DZIEŃ Z KANDYDATAMI

Po spotkaniu w Lublinie Andrzej Duda pojedzie do Ryk, gdzie odwiedzi dworzec PKS. A w samym Lublinie dzisiaj pojawi się także Krzysztof Bosak, jeden z kontrkandydatów Dudy w wyborach prezydenckich. Spotkanie zaplanowano o godz. 13.30 na schodach placu Zamkowego.



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI / ARCHIWUM

Nie będzie drzew, ale będzie ścieżka

CHEŁM – Gdyby tę budowę skonsultowano z nami, na pewno strat byłoby mniej – denerwują się chełmscy rowerzyści. Na drodze z Chełma do Kamienia trwa właśnie wielka wycinka przydrożnych drzew. – To uszczęśliwianie nas na siłę. Ktoś tu źle zrozumiał pojęcie „niskoemisyjności”

Wojciech Zakrzewski

Rowerzyści przypominają, że powstająca ścieżka będzie miała przede wszystkim charakter rekreacyjny.

– Dojeżdżanie do pracy rowerem to w Chełmie odległa przyszłość – komentuje Piotr Zaborski, aktywista rowerowy, członek m.in. Chełmskiego Klubu Cyklistów PTTK i Chełmskiej Grupy Rowerowej.

Teraz do Kamienia jedzie się zadrzewioną aleją. Niedługo to się zmieni.

– W przypadku chełmskich urzędników to utarty schemat. Cicho sza o projekcie aż do momentu wydania pozwolenia na budowę i wejścia wykonawcy na plac budowy. W ten sposób władze nie reagują na nasze sugestie. Nie słuchają ludzi, którzy już nie jedną ścieżkę



rowerową widzieli – mówi Zaborski. Nadmierna wycinka drzew to jego zdaniem, nie jedyne wady tego projektu. – Wygodnie byłoby, żeby ścieżka biegła jedną stroną ulicy. Ale tak nie jest. Ścieżka

Z drogi z Chełma do Kamienia w wyniku budowy 8 kilometrów ścieżki rowerowej zniknie 180 drzew. Wycinka właśnie trwa

FOT. WOJCIECH ZAKRZEWSKI

przeskakuje z lewej na prawą stronę jezdni. Omija wjazdy na osiedle i pomnik przyrody, a potem wraca i przecina obydwa wjazdy na parking.

Z drogi z Chełma do Kamienia w wyniku budowy 8

kilometrów ścieżki rowerowej zniknie 180 drzew. Wycinka właśnie trwa. Drzewa przeznaczone do usunięcia oznakowano sprayem. Ostatnie na trasie przyszłej ścieżki w gminie Kamień ma numer 178

Inwestycja ta cieszy Mariusza Mazura, który na terenie podmiejskiej gminy Chełm prowadzi warsztat samochodowy.

– Swego czasu postawiono mi przed jedynym wjazdem reklamowy wiatcz. Ciężko było wyjechać z posesji, bo nie było widać aut nadjeżdżających od strony Chełma. Dzwoniłem do gminy, pisałem pisma. Bez skutku. Powiedzieli mi tylko, że witacz z unijnego projektu i jest nie do ruszenia. Teraz jak zabrali się za budowanie ścieżki, to okazało się, że szybko i sprawnie można go zdemontować.

Wraz z witaczem, z podjazdu Mariusza Mazura znikło okazałe drzewo. Wycięto także kilka innych wzdłuż innych posesji.

– Prowadzę warsztat samochodowy, więc oczywiście wiem, jak zostaną zorganizowane wjazdy i wyjazdy z posesji – mówi Mariusz Mazur. – Już teraz zdarza się, że ktoś na szybko zaparkuje przed furką. A co będzie jak powstanie ścieżka? I dlaczego powstaje wzdłuż naszych posesji, kiedy po przeciwnej stronie domy można policzyć na palcach jednej ręki? – pyta.

Ścieżka ograniczy także dojazd do pól w pobliskim Strachosławiu. Zjazdów z drogi wojewódzkiej jest zaprojektowanych dziesięć razy mniej niż istniejących dojazdów do działek rolnych.

Straszył, groził i zepchnął do rowu

Zarzuty uporczywego nękania byłej dziewczyny, kierowania gróźb karalnych, a także narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia usłyszał 23-latek z Krasnegostawu. Mężczyzna był agresywny także w stosunku do znajomego 19-latki. Decyzją sądu, najbliższe dwa miesiące spędzi za kratami.

Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów po tym, jak celowo staranował

i zepchnął do rowu samochód, którym podróżowała jego była dziewczyna ze swoim znajomym. Do incydentu doszło w środę w nocy na drodze krajowej nr 74 w Jarosławcu (powiat zamojski). Wówczas do dyżurnego zamojskiej komendy zadzwoniła wystraszona 19-latka.

– Powiadomiła policjantów, że samochód, którym jechała wraz ze znajomym, został zepchnięty z drogi przez jej byłego partnera

– relacjonuje asp. Dorota Krukowska-Bubiło, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Zamościu. – Kiedy kobieta dzwoniła na numer alarmowy, agresor próbował dostać się do wnętrza samochodu.

Podróżujący samochodem bali się o swoje życie. Wysiedli dopiero wtedy, kiedy na miejsce dojechali policjanci.

– Wstępne ustalenia policjantów wskazują na to, że 23-latek widząc siedzącą

w samochodzie byłą dziewczynę w towarzystwie innego mężczyzny, próbował ich staranować podczas jazdy – opowiada asp. Dorota Krukowska-Bubiło. – Uderzył w tył ich samochodu. Następnie w trakcie wyprzedzania będąc na lewym pasie zatoczył łuk i gwałtownie skręcił uderzając w drzwi od strony kierowcy.

Samochód, którym jechała 19-latka z gminy Sitno ze swoim znajomym z powiatu

krasnostawskiego, został zepchnięty do rowu.

– Agresywny 23-latek wysiadł ze swojego pojazdu i wskoczył na maskę zepchniętego z drogi auta wykrzykując groźby – dodaje policjantka

Mieszkaniec Krasnegostawu usłyszał już prokuratorskie zarzuty.

– 23-latek odpowie za uporczywe nękanie byłej dziewczyny, bowiem od pewnego czasu nachodził ją i zastraszał – informuje asp. Kru-

kowska-Bubiło. – Ponadto usłyszał już zarzut narażenia jej znajomego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia umyślnie spychając jego samochód do rowu. Uwadze sądu nie umknę również fakt kierowania gróźb karalnych.

W sobotę, na wniosek policjantów i prokuratora sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu mieszkańca Krasnegostawu na 2 miesiące.

(AA)

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak, tel. 81 46 26 802, e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824, e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl, Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail: szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek, tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski, tel. 81 46 26 810, e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski, tel. 81 46 26 825, e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372, e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009, e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala, tel. 81 46 26 837, 519 503 529, e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ofgłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax 81 46 26 988, 81 46 26 801, e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro), 20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Ekspresówką do Lubartowa. Za pięć lat

WYBORY 2020 W latach 2022-2025 powstanie droga ekspresowa z Lublina do Lubartowa. W sobotę zapowiedział to minister infrastruktury Andrzej Adamczyk

Ogłaszamy przetarg na realizację kolejnego odcinka szlaku Via Carpatia. To Lublin-Lubartów. Między tymi miastami każdego dnia poruszają się tysiące osób – mówił minister Andrzej Adamczyk w sobotę na briefing prasowym w miejscowości Niemce (na zdjęciu).

Mieszkańcy tej miejscowości od lat czekają na budowę nowej drogi, bo codzienne zmagają się z gigantycznymi korkami. „19” na tym odcinku jest jedną z najbardziej ruchliwych dróg w województwie. W ciągu doby jedzie tędy średnio 25 tys. kierowców.

W ramach zapowiedzianej przez ministra inwestycji powstanie 23 kilometry drogi ekspresowej, z rezerwą pod trzeci pas, bezkolizyjne węzły i wiadukty. W miejscu obecnego skrzyżowania DK19 z drogą wojewódzką nr 815 powstanie węzeł Lubartów Północ, a na przecięciu z drogą powiatową prowadzącą przez Nowodwór do Kozłówek węzeł Lubartów Zachód.

Dalej droga ekspresowa S19 pobiegnie nowym śladem, omijając Niemce od wschodu. Na przecięciu z drogą wojewódzką nr 828 powstanie węzeł Niemce Wschód,



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

a w okolicy obecnego skrzyżowania z drogą powiatową prowadzącą do Leonowa węzeł Niemce Południe. Trasa połączy się z istniejącym węzłem Lublin Rudnik na obwodnicy.

Na pozostałych odcinkach S19 na północ od Lublina trwają prace projektowe. Trwa opracowywanie koncepcji programowej dla odcinków: Lubartów - Kock (ok. 16 km), obwodnicy Kocka

(dobudowa drugiej jezdni, ok. 8 km), Kock - Radzyń Podlaski (19 km), Radzyń Podlaski - Międzyrzec Podlaski (22 km), obwodnica Międzyrzec Podlaskiego (dobudowa drugiej jezdni, ok. 7 km) oraz

Międzyrzec Podlaski - granica woj. lubelskiego (11 km).

Kierowcy korzystają już z kilku odcinków S19 - zachodniej obwodnicy Lublina oraz od Sokołowa Małopolskiego do Rzeszowa. 130 km przyszłej S19 (od Lublina do Sokołowa Małopolskiego) jest w trakcie realizacji. Inwestycję podzielono na 12 odcinków, po sześć w województwie lubelskim (łącznie długość to ok. 75 km) i podkarpackim (55 km).

Pierwszymi fragmentami trasy S19 Lublin-Rzeszów kierowcy pojadą w 2021 roku, a całą trasą w 2022 roku.

PP

Groźna choroba czai się w trawie

PROBLEM Po kilkadziesiąt kleszczy dziennie przynoszą do badań w Instytucie Medycyny Wsi w Lublinie mieszkańcy regionu. Badania wyciągniętych z ciała pasożytów są bezpłatne

Katarzyna Prus

Zawiozłam już trzy kleszcze do Instytutu Medycyny Wsi. Dwa nie były zakażone, na badania trzeciego jeszcze czekam. Wszystkie zdjęte ze mnie, z córki, z męża. Lato spędzamy na wsi pod Lublinem. I przyznam, że powoli zaczynam mieć lęki przed wejściem na trawę – opowiada jedna z naszych czytelniczek.

W Instytucie Medycyny Wsi w Lublinie badania kleszczy są bezpłatne.

– Trudno jeszcze powiedzieć jak będzie wyglądał ten rok, bo „sezon kleszczowy” zaczął się w kwietniu, ale ostatnie lata pokazały, że liczba zakażonych kleszczy rośnie – mówi prof. Angelina Wójcik-Fatla z IMW.

Trzy lata temu jeden na dziesięć kleszczy usuniętych ze skóry pokłutych osób był zakażony krętkami Borrelia. W ubiegłym roku były to już dwa kleszcze na dziesięć.

Znacznie wzrosła też liczba osób, które po ugryzieniu przez kleszcza chcą go zbadać pod kątem zakażenia.

– W tym momencie jest przynoszonych do badań po kilkadziesiąt kleszczy dziennie – podaje Wójcik-Fatla. – W ubiegłym roku przebadaliśmy ok. 800-900 kleszczy. A w tym, tylko do końca maja zbadaliśmy już ich 400. Zakażone było 10 proc.

Jednym z powodów wzrostu liczby kleszczy jest ocieplenie klimatu.

– Mamy wyższe temperatury i większą wilgotność. To idealne warunki dla kleszczy, bo sprzyjają składaniu jaj – tłumaczy lekarka. – Kleszcze żerują na zwierzętach, które mogą być rezerwuarem bakterii odpowiedzialnych za infekcje boreliozą. W ten sposób kleszcz się zaraża i przez ukłucie przenosi chorobę na człowieka.

W ubiegłym roku w całej Polsce stwierdzono ok. 21 tysięcy nowych przypadków boreliozy, z czego ponad 300 dotyczyło najgroźniejszej postaci choroby - neuroboreliozy, która atakuje układ nerwowy. W tym roku na boreliozę zachorowało już ok. 3 tysięcy osób (dane Narodowego



W ubiegłym roku w całej Polsce stwierdzono ok. 21 tysięcy nowych przypadków boreliozy. W tym roku na tę chorobę zachorowało już ok. 3 tysięcy osób

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

wego Instytutu Zdrowia Publicznego - Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie).

– Pamiętajmy jednak, że takich przypadków może być więcej, bo nie u każdego choroba od razu daje objawy – zwraca uwagę prof. Wójcik-Fatla. I podkreśla: – Jeśli natomiast po pokłuciu zauważymy charakterystyczne objawy boreliozy np. tzw. rumień wędrujący, wysypkę czy objawy grypopodobne np. wysoką temperaturę, a nie ma innych okoliczności wskazujących na przeziębienie, to powinniśmy natychmiast zgłosić do lekarza specjalistę chorób zakaźnych.

Gdy po ugryzieniu nie mamy żadnych objawów, ale chcemy mieć pewność, że nie jesteśmy zakażeni, można po ok. 3-4 tygodniach zgłosić się

na badania w kierunku boreliozy.

– Przeważnie są one płatne, ale w naszym instytucie jest też możliwość skorzystania z badań bezpłatnych: w ramach programu dla mieszkańców województwa, który ruszy w sierpniu, lub Narodowego Programu Zdrowia dla osób z grupy ryzyka związanego z wykonywanym zawodem np. rolników, leśników czy weterynarzy – informuje prof. Wójcik-Fatla.

Obecnie przesiewowy test na obecność przeciwciał IgM i IgG w Instytucie Medycyny Wsi kosztuje 100 zł. Jeśli wynik jest wątpliwy lub dodatni, instytut wykonuje badania potwierdzające metodą Western blot. Koszt dla jednej klasy przeciwciał to 150 zł, a w obu klasach 300 zł.

Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu

realizuje projekt:

„Modernizacja systemów informatycznych w celu zapewnienia dostępności, integracji oraz cyfryzacji nowych usług i poprawę funkcjonalności istniejących usług publicznych świadczonych drogą elektroniczną w zakresie e-zdrowia”

na podstawie Umowy o dofinansowanie Projektu w ramach Osi Priorytetowej 2 Cyfrowe Lubelskie, Działania 2.1 Cyfrowe Lubelskie Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Celem głównym projektu jest rozwój elektronicznych usług publicznych w zakresie tworzenia i cyfryzacji nowych oraz poprawę funkcjonalności i e-dojrzałości istniejących usług, ich integracji oraz zwiększenia stopnia dostępności dla obywateli a także upowszechnianie wymiany elektronicznej dokumentacji medycznej. W oparciu o dane zawarte w systemach oprogramowania wdrożony został system stanowiący repozytorium elektronicznej dokumentacji medycznej. System ten będzie zapewniał tworzenie oraz składowanie, udostępnianie i prezentację dokumentacji medycznej w postaci elektronicznej. Ma na celu umożliwienie świadczeniobiorcom dostępu do dokumentacji medycznej tworzonej w danej placówce oraz wymianę informacji o zdarzeniach medycznych między podmiotami leczniczymi. Grupami docelowymi projektu są: pacjenci; personel medyczny i administracyjny; kontrahenci szpitala; organ tworzący. Rezultatem bezpośrednim projektu będzie liczba załatwionych spraw poprzez udostępnioną on-line usługę publiczną.

Wartość ogółem projektu: 3 499 631,67 zł
Dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej: 2 974 686,91 zł



KRAJOWY FUNDUSZ SZKOLENIOWY

– OFERTA DLA PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW

Informujemy o możliwości uzyskania dofinansowania ze środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS) na różne formy kształcenia ustawicznego, z którego skorzystać mogą zarówno pracodawcy, jak i pracownicy. Głównym celem KFS jest zapobieganie utracie zatrudnienia z powodu braku kompetencji adekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki. Zasady uzyskania wsparcia ze środków KFS przewidują, że w roku 2020 zainteresowani pracodawcy mogą wystąpić o przyznanie środków na:

- wsparcie kształcenia ustawicznego dla osób powracających na rynek pracy po przerwie związanej ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób po 45 roku życia;
- wsparcie zawodowego kształcenia ustawicznego w zidentyfikowanych w danym powiecie lub województwie zawodów deficytowych;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w związku z rozwojem w firmach technologii i zastosowaniem wprowadzonych przez firmy narzędzi pracy;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w obszarach/branżach kluczowych dla rozwoju powiatu/województwa wskazanych w dokumentach strategicznych/planach rozwoju;
- wsparcie realizacji szkoleń dla instruktorów praktycznej nauki zawodu bądź osób mających zamiar podjąć się tego zajęcia, opieku-

nów praktyk zawodowych i opiekunów stażu uczniowskiego oraz szkoleń branżowych dla nauczycieli kształcenia zawodowego;

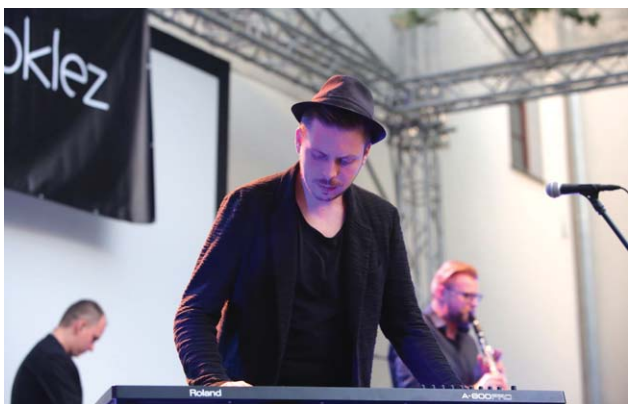
- wsparcie kształcenia ustawicznego pracowników zatrudnionych w podmiotach posiadających status przedsiębiorstwa społecznego, wskazanego na liście przedsiębiorstw społecznych prowadzonej przez MRPiPS, członków lub pracowników spółdzielni socjalnych lub pracowników Zakładów Aktywności Zawodowej.

O dofinansowanie mogą wystąpić wszystkie podmioty definiowane jako pracodawcy w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 25 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, tj. każda jednostka organizacyjna, chociażby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudnia co najmniej jednego pracownika.

Szczegółowych informacji dotyczących możliwości składania wniosków na środki KFS udzielają powiatowe urzędy pracy.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy – art. 69a ust. 2 pkt.1 ustawy z 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2019 r., poz. 1482, ze zm.)

Koncerty i wystawy



KULTURA W piątek Centrum Kultury w Lublinie ponownie otworzyło się dla publiczności po przerwie spowodowanej koro-

nawirusem. Na okres wakacyjny instytucja otwiera działające na parterze Gallerię Białą (wystawa „Przeżyte i przeszycie” Anny i



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Ireny Nawrot - na zdjęciu) i Księgarnię Dosłowną oraz plenerowy Wirydarz.

O godzinie 20 w Wirydarzu Centrum Kultury

rozpoczął się pierwszy plenerowy koncert: na scenie wystąpiła formacja Neoklez (na zdjęciach). To młodzi mu-



FOT. AGNIESZKA MAZUS

zycy z Lublina. Artyści prezentują muzykę klezmerską, występując w różnych zakątkach kraju i Europy.

Ponadto codziennie w Galerii Sztuczki można oglądać wystawę ilustracji do książek dla dzieci.

Gąbka szpeci okolice

ALARM 24 Od miesiąca zwały ścinków z gąbki walają się po jednej z działek w pobliżu ul. Wrzosowej, skąd wiatr roznosi je po okolicy. Właściciel nieruchomości dostał już mandat od Straży Miejskiej, ale dotychczas nie posprzątał terenu i ścinki można znaleźć coraz dalej i dalej. Sprawą ostatecznie zajmie się sąd

Dominik Smaga

O „gigantycznej ilości gąbek” zalegających na działce w rejonie ul. Palmowej i Wrzosowej poinformował nas jeden z Czytelników. – Będzie wichura i wszystkie będą rozwiane po całej okolicy – zaalarmował, prosząc nas o przyjazd.

Pojechaliśmy na miejsce. Już z większej odległości można było dostrzec ścinki gąbki targane przez wiatr po drodze. Potem wystarczyło się tylko nieco rozejrzeć. Na nieogrodzonej nieruchomości było aż kolorowo od najrozmaitszych gąbek. Większość z nich wyglądała jak ścinki z zakładu tapicerskiego, ale wśród nich widać było również sporo gąbek kąpielowych, zmywaki kuchenne oraz bloczki, jakie można znaleźć w basenach z gąbkami w parkach rozrywki dla dzieci. Nad wszystkim górowała skrzynia tapczanu i leżący osobno materac, a obok wały się wypchane, czarne worki.

O takim składowisku, oprócz naszej redakcji, powiadomiona została także



Straż Miejska, do której ktoś zadzwonił z prośbą o zajęcie się problemem. Okazuje się, że sprawa jest już dobrze znana strażnikom, którzy pierwszy odwiedzali

Ścinki gąbek zalegają na działce w rejonie ul. Palmowej i Wrzosowej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

to miejsce już zimą, także po interwencji jednego z mieszkańców.

– Zwały gąbki znajdują się na prywatnej działce. Jej właściciel poinformował

nas, że zgromadzone przez niego gąbki są mu potrzebne do obiektu rekreacyjnego, jednak my traktujemy to jako odpady komunalne. Były tam również odpady

bytowe, czy też stary tapczan, czyli odpady wielkogabarytowe. Z tego powodu 25 lutego ukaraliśmy właściciela działki mandatem w wysokości 500 zł i poleciliśmy mu usunięcie wszystkich składowanych odpadów – mówi nam Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej.

Mandat i polecenie uprzątnięcia działki poskutkowało tylko częściowo. – W maju większa część tych odpadów została usunięta, teraz jest ich zdecydowanie mniej niż było w lutym – stwierdza Gogola. Po ostatnim sygnale strażnicy ponownie pojechali na miejsce i stwierdzili to samo, co my: duże ilości gąbek wciąż znajdują się na działce i są roznoszone przez wiatr po okolicy. – Pozostało dużo ścinków, tapczan, odpady bytowe – mówi rzecznik. – W związku z tym, że właściciel działki nie wywiązał się z obowiązku jej posprzątania, skierowaliśmy wobec niego do sądu wniosek o ukaranie. Czekamy na orzeczenie w tej sprawie.

Ekumeniczna inicjatywa

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Pana

**Alfreda
BONDOSA**

wieloletniego samorządowca
oraz
współzałożyciela i działacza
NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik”

Rodzinie i Bliskim

składamy szczerze wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin

KOŚCIÓŁ Ekumeniczna Łąka Kwietna wyrośnie w środku miasta, przy kościele ewangelicko-augsburskim. Kwiaty, które zobaczymy od strony ul. Ewangelickiej, posiali po ekumenicznym nabożeństwie członkowie Klubu „Tygodnika Powszechnego”, wspólnie z pastorem Grzegorzem Brudnym i dominikaninem o. Tomaszem Dostatnim.

– To lubelscy klubowicze „Tygodnika Powszechnego” z panią koordynator Elżbietą Matyaszewską wpadli na ten pomysł – przyznaje ks. Grzegorz Brudny, proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Lublinie. – Stwierdzili, że skoro



FOT. JOANNA ŚWIDERSKA/FB KLUB TYGODNIKA POWSZECHNEGO

„Tygodnik Powszechny” dołączył do swojego nume-

ru torebkę z nasionami, to może uda nam się pozyskać

ich więcej i posiać łąkę. Po to, by pokazać, że w Lublinie „Tygodnik Powszechny” też jest czytany a także, że w mieście są podejmowane ekumeniczne inicjatywy.

Rada parafialna wyraziła zgodę na taką wspólną inicjatywę. – Wyznaczyliśmy teren na przykościelnym cmentarzu, taki najbardziej nasłoneczniony, od ul. Ewangelickiej – opowiada proboszcz. – Dzień wcześniej przygotowaliśmy to miejsce. A po nabożeństwie przeszliśmy posiać łąkę.

Niewykluczone, że jeśli łąka zakwitnie i będzie wyglądać ładnie, rośliny będą zasiane ponownie na większym terenie.

(AA)

Kolej na koncepcję

TRANSPORT W przyszłym roku gotowa ma być koncepcja Lubelskiej Kolei Aglomeracyjnej. Porozumienie w tej sprawie zawarły w sobotę władze województwa i spółka PKP Polskie Linie Kolejowe, które po połowie mają się zrzucić na sfinansowanie wartej ok. 400 tys. zł koncepcji.

– LKA ma umożliwiać szybki i sprawny dojazd do stolicy województwa m.in. z Puław, Parczewa, Chełma i Kraśnika – poinformowała Magdalena Janus z Polskich Linii Kolejowych. – Przeanalizowana zostanie możliwość budowy nowych linii kolejowych z Szastarki przez Janów Lubelski do Biłgoraja oraz z Lublina do Łęcznej. Rozważona zostanie też elektryfikacja odcinka Lublin - Łuków, a także budowa nowej łącznicy do Lotniska Lublin od Chełma, co zagwarantuje lepszą integrację transportu kolejowego i lotniczego.

W sobotę spółka PKP PLK i władze województwa podpisały porozumienie w sprawie stworzenia „koncepcji programowo-przestrzennej” kolei aglomeracyjnej.

– Dokument pozwoli opracować kierunki rozbudowy

sieci linii kolejowych na terenie aglomeracji lubelskiej – informuje Janus. – Opracowanie koncepcji planowane jest w latach 2020-2021. Jej koszt szacowany jest na ok. 400 tys. zł. Województwo lubelskie zobowiązało się pokryć połowę kosztów opracowania, a pozostałą część sfinansują PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., które zajmą się też m.in. przeprowadzeniem przetargu na wybór wykonawcy koncepcji oraz będą sprawowały nadzór nad jej przygotowaniem. Powstanie koncepcji umożliwi opracowanie studium wykonalności, które określi szczegółowy zakres prac.

To nie pierwszy raz, gdy kolej wywołuje temat LKA (jej koncepcja powstała już w 2011 r.) i nie pierwszy, gdy zbiega się to w czasie z jakąś kampanią wyborczą. W lipcu 2018 r. podobne deklaracje padały w obecności posła Sylwestra Tułajewy, który ubiegał się wówczas o fotel prezydenta Lublina i obiecywał, że miasto przystąpi do projektu. Potem temat odżył podczas zeszłorocznej kampanii wyborczej do parlamentu.

DOMINIK SMAGA

Kościelni złoci jubilaci



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Kapłaństwo jest darem, który przerasta nieskończenie każdego człowieka. Każdy z kapłanów doświadcza tego wyrażanie w swoim życiu – mówił arcybiskup Stanisław Budzik podczas uroczystej mszy św. w lubelskiej archikatedrze. W sobotę metropolita lubelski modlił się razem z kapłanami, którzy 50 lat temu przyjęli święcenia prezbyteratu.

– Złoty jubileusz kapłaństwa odsyła do tej chwili, kiedy po raz pierwszy usłyszeliście Chrystusowe: „Pójdź za mną” – zwrócił się do kapłanów metropolita lubelski. – Być może nie byliście na początku pewni, czy to Pan was wola. Może tak jak Piotr po cudownym połowie ryb przeraził was kontrast pomiędzy wzniosłością zadania a świadomością własnej niegodności i słabości. Tak, że chcieliście się wycofać, jak św. Piotr: „Odejdź ode mnie Panie, bo jestem człowiek grzeszny”. Ale Chrystus się nie zrażał. Chrystus zapewniał: „Będziesz rybakiem ludzi.”

W gronie złotych jubilatów jest biskup pomocniczy archidiecezji lubelskiej ks. Mieczysław Cisko.

– Jest ceniony i szanowany w Konferencji Episkopatu Polski, zwłaszcza za zasługi dla dialogu międzyreligijnego i ekumenicznego – podkreślił metropolita lubelski. – Przewodniczący i członek wielu gremiów Episkopatu, zapisał piękną kartę w dziedzinie dialogu z judaizmem. Trzy lata temu otrzymał prestiżową nagrodę „Laur Pamięci”, za zaangażowanie

w dialog katolicko-żydowski i w zachowanie dziedzictwa polskich Żydów.

Metropolita lubelski dziękował biskupowi za posługę i pomoc kiedy po niespodziewanej śmierci arcybiskupa Józefa Życińskiego pełnił funkcję administratora archidiecezji.

– Dziękuję za cierpliwe i życzliwe wprowadzanie w specyfikę zadań czekających mnie w archidiecezji lubelskiej – zwrócił się do jubilata abp Budzik. – Dziękuję za 9 lat wzorowej współpracy i aktywnego zaangażowania. Ufam, że będziemy mogli liczyć na dalszą współpracę i pomoc, także po osiągnięciu wieku emerytalnego.

– Deklaruję gotowość do dalszej współpracy na miarę potrzeb, zdrowia i kondycji – zapewniał dziękując za życzenia i współpracę bp Mieczysław Cisko. – W imieniu wszystkich kolegów dziękuję ks. arcybiskupowi za troskę o księży emerytów, bo moi koledzy już od kilku lat są emerytami, a ja będę za dwa miesiące. Wszyscy są zabezpieczeni w sensie egzystencjalnym, właśnie dzięki trosce księdza arcybiskupa.

15 sierpnia biskup Mieczysław Cisko, który od 22 lat pełni posługę biskupią, będzie obchodził 75. urodziny. Wspólnie ze złotymi jubilatami kapłaństwa swoją 40. rocznicę święceń obchodził także biskup Józef Wróbel, który od 2008 r. pełni funkcję biskupa pomocniczego archidiecezji lubelskiej.

(AA)



Trolejbusy i autobusy mają skręcać z Lipowej w Okopową, następnie w lewo w ul. Chopina. Dojadą nią do Krakowskiego Przedmieścia, którym dotrą do Al. Racławickich

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

UTRUDNIENIA Od najbliższej środy nawet do końca wakacji zamknięta ma być ul. Lipowa między Krakowskim Przedmieściem a Okopową. Będzie to skutkować dużymi zmianami w trasach komunikacji miejskiej, która ma kursować przez ul. Chopina

Dominik Smaga
Zamykany odcinek ul. Lipowej zostanie pod razę rozkopany, a robotnicy zabiorą się za podziemne instalacje. – Prowadzone będą roboty związane z przebudową kanalizacji deszczowej, wykonaniem pięciu projektowanych dużych zbiorników retencyjnych i innych mediów położonych pod jezdnią ul. Lipowej – informuje Grzegorz Jędrak z biura prasowego Ratusza. Dopiero po wykonaniu tych prac możliwe będzie zbudowanie dolnych warstw konstrukcyjnych jezdni, na które będzie można wpuścić komunikację miejską.

Wspomniany odcinek jezdni może być zamknię-

ty nawet do końca wakacji. Kierowcy jadący Lipową od strony al. Piłsudskiego mają skręcać w prawo na objazd przez Okopową z pasa służącego do jazdy na wprost, bo „oryginalny” prawoskręt zostanie zarezerwowany dla komunikacji miejskiej. Miejscy urzędnicy zapewniają, że na sygnalizacja na skrzyżowaniu Lipowej z Okopową i Skłodowskiej zostanie przestrojona, by nie świeciła daremnie zielonym światłem dla zamkniętego odcinka jezdni. Z kolei Osoby przechodzące przez jezdnię w rejonie skrzyżowania przy Astorii będą musiały mieć oczy dookoła głowy, bo tutaj sygnalizacja zostanie wyłączona.

Trolejbusy i autobusy mają skręcać z Lipowej w Okopową, następnie w lewo w ul. Chopina. Dojadą nią do Krakowskiego Przedmieścia, którym dotrą do Al. Racławickich. W przeciwnym kierunku, czyli od Al. Racławickich i ul. 3 Maja linie autobusowe i trolejbusowe dotrą do Lipowej przez Kołłątaja i Okopową.

Sporo zmian zajdzie również na okolicznych ulicach. Kierowcy jadący Okopową od Lipowej nie skręcają w lewo w Chopina, bo przeznaczony do tego pas zostanie zarezerwowany dla komunikacji miejskiej. W Sądową nie wjedziemy od Lipowej, tylko od Chopina. Oznacza to, że Sądową przestanie być drogą jednokierunkową, a to

z kolei wymusi likwidację znajdujących się na jezdni płatnych miejsc parkingowych. Natomiast na Wieniawskiej zamknięty będzie pas ruchu prowadzący do Lipowej, a kierowcy będą wysyłani na objazd przez Jasną, Ewangelicką, Chopina i Okopową.

Kolejne dwie zmiany dotyczą Al. Racławickich, które w dalszym ciągu mają być zwężone między hotelem Mercure a Lipową. Od środy wyjeżdżający z ul. Żwirki i Wigury będą mogli skręcać w lewo w Aleje, nie tylko w prawo. Na samych Al. Racławickich obowiązywać ma za to zakaz skrętu w lewo w al. Długosza przez pojazd poruszające się od strony ronda.

— R E K L A M A —



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych

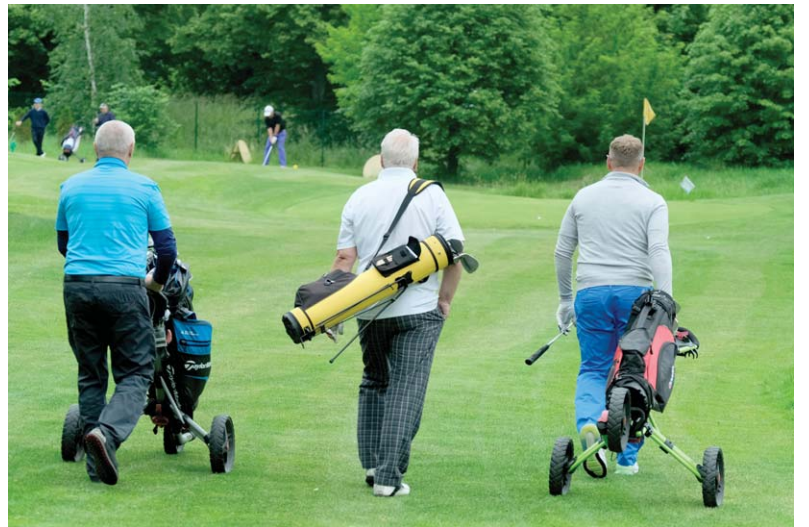


pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Turniej golfowy



WYDARZENIE W niedzielę w Akademii Golfa Lubelskiego Klubu Golfowego rozegrano turniej o puchar Marszałka Województwa Lubelskiego pod patronatem Marszałka Jarosława Stawiarskiego. W kategorii netto pierwsze miejsce zajął Szymon Piątkowski. W kategorii brutto: Piotr Otrócki. Zwycięzcy w kategoriach dodatkowych: Feliks Żołądek (2 putt) i Lech Guzowski (Nearest to the pin)

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Co w portfelu mają radni (cz. 1)

MAJĄTEK Jedni nie mają ani grosza oszczędności, inni nie mają długów. Ktoś posiada na własność zaledwie garaż, ktoś inny ma kilka mieszkań. Dziś zaczynamy publikację oświadczeń majątkowych miejskich radnych



Eugeniusz Bielak (klub PiS)

• Oszczędności: brak. • Nieruchomości: mieszkanie 62 mkw. wartę 240 tys. zł (współwłasność małżeńska), dwie działki lasu 40 a oraz 59,25 a o łącznej wartości 6 tys. zł (współwłasność małżeńska). • Dochody: 23 932 zł z emerytury, 32 841 zł diety radnego Rady Miasta, 500 zł za przewodniczenie obwodowej komisji wyborczej w wyborach do Parlamentu Europejskiego, 350 zł za członkostwo w obwodowej komisji wyborczej w wyborach do Sejmu i Senatu. • Pojazdy: subaru impreza 2006 r. o wartości 16 tys. zł (współwłasność małżeńska), suzuki swift



Piotr Breś (klub PiS)

z 2006 r. o wartości 7 tys. zł (50 proc. udziału, współwłasność małżeńska). • Długi: brak.

Wg. OŚWIADCZENIA MAJĄTEK WCHODZI W SKŁAD MAŁŻEŃSKIEJ WSPÓLNOŚCI MAJĄTKOWEJ

Piotr Breś (klub PiS)

• Oszczędności: 30 tys. zł. • Nieruchomości: dom 220 mkw. o wartości 1 mln zł (w budowie), gosp. rolne o pow. 1,49 ha wartę 35 tys. zł (nie przyniosło dochodu), nieruchomości 0,18 ha wartę 200 tys. zł (kredyt hipoteczny). • Działalność gospodarcza: spółka jawna (1/3 udziałów) prowadząca działalność gastronomiczno-kulturalną, co dało radnemu 97 332



Stanisław Brzozowski (klub PiS)

zł dochodu. • Dochody: 31 908 zł diety radnego, 28 tys. zł w Radzie Uczelni Politechniki Lubelskiej. • Pojazdy: brak. • Długi: 162 736 zł kredytu hipotecznego (w przeliczeniu z franków) na zakup działki.

Stanisław Brzozowski (klub PiS)

• Oszczędności: 10 021 zł, 70 tys. akcji Skotan na kwotę 98 tys. zł, 10 tys. akcji VRG na kwotę 27 400 zł. • Nieruchomości: dom 180 mkw. wart 500 tys. zł, gosp. rodzinne 10 904 mkw. wartości 1 mln 750 tys. zł z zabudową zagrodową (7929 mkw. współwłasność z żoną, 2975 mkw. współwłasność z bratem). • Dochody: 32 210 zł diety radnego, 14 382



Marcin Bubicz (klub prez. Żuka)

emerytury. • Pojazdy: peugeot 307 z 2004 r. • Długi: brak.

Wg. OŚWIADCZENIA MAJĄTEK WCHODZI W SKŁAD MAŁŻEŃSKIEJ WSPÓLNOŚCI MAJĄTKOWEJ

Marcin Bubicz (klub prez. Żuka)

• Oszczędności: 12 tys. zł, 1 tys. euro, 500 funtów brytyjskich. • Nieruchomości: brak. • Dochody: 29 662 zł diety radnego, 17 072 zł ze stosunku pracy, 10 860 zł świadczenia organu rentowego, 1 600 zł z tytułu działalności wykonywanej osobiście. • Pojazdy: mazda 3 II z 2009 r. • Długi: brak.

Wg. OŚWIADCZENIA MAJĄTEK STANOWI WŁASNOŚĆ ODRĘBNĄ (DRS) • JUTRO KOLEJNA CZĘŚĆ

Lekarz zbada na odległość

MEDYCYN Uniwersytet Medyczny w Lublinie razem z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Uniwersytetem Rutgersa w New Jersey w USA stworzyły konsorcjum i starają się o pieniądze z Agencji Badań Medycznych na rozwój telemedycyny.

– Wyzwania, jakie postawiła przed nami epidemia Covid-19, zmusiły nas niejako do przyspieszenia rozwoju telemedycyny. Chodzi o obszar medycyny klinicznej, ale także o szeroko pojętą edukację – mówi prof. Wojciech Załuska, dziekan

Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, który kieruje konsorcjum. Dodaje: W zakresie klinicznym chcemy wprowadzić telemedycynę m.in. w okulistyce, kardiologii, neurologii czy nefrologii. W okulistyce prowadzone są już z sukcesem badania pilotażowe oparte na telemedycynie przez Klinikę Okulistyki Ogólnej SPSK1 w Lublinie.

Z kolei w neurologii chodzi m.in. o stworzenie centrum udarowego przy Klinice Neurologii SPSK4, która jest jednym z liderów w

kraju w zabiegach trombektomii. – Dzięki telemedycynie pozostałe 16 ośrodków w woj. lubelskim, do których trafiają pacjenci z udarem mogłyby sygnalizować konieczność wykonania takiego zabiegu – tłumaczy prof. Załuska. – W przypadku pacjentów nefrologicznych, moglibyśmy być w stałym kontakcie i na bieżąco kontrolować np. osoby, które mają dializy otrzewnowe wykonywane w warunkach domowych.

Jak zaznacza prof. Załuska, telemedycyna ma także pomóc w edukacji. – Otworzy wiele nowych możliwości

zdalnego nauczania m.in. za pomocą platform edukacyjnych. Moglibyśmy być w stałej łączności ze studentami i wykładowcami z zagranicy. To szczególnie ważne zwłaszcza teraz w czasie epidemii.

– Wnioskujemy o finansowanie projektu na poziomie kilku milionów złotych. Rozwój telemedycyny jest koniecznością, zwłaszcza teraz, kiedy mamy epidemię – zaznacza

prof. Robert Rejdak, kierownik Kliniki Okulistyki Ogólnej SPSK1 w Lublinie,

który we współpracy z amerykańskim specjalistą od telemedycyny prof. Marco Zarbinem prowadził w ubiegłym roku w kilku podlubelskich gminach przesiewowe badania wzroku z wykorzystaniem telemedycyny. U 30 proc. pacjentów wykryto wówczas poważne schorzenia. – Chcielibyśmy dotrzeć do osób, które mieszkają w miejscowościach oddalonych od większych ośrodków medycznych i w związku z tym mają utrudniony dostęp do badań – tłumaczy prof. Rejdak i dodaje: Chcielibyśmy

też „wyłowić” tych, którzy nie muszą czekać w kolejce do specjalisty, bo nie mają żadnych schorzeń. Tym samym kolejka znacznie się skracza. Te cele pozostają aktualne. Dodajemy do nich to, co postawiła przed nami sytuacja epidemiologiczna. Dzięki telemedycynie mamy możliwość zdalnych konsultacji, po to, żeby ograniczyć liczbę pacjentów zgłaszających się do kliniki. Stan pacjenta będzie oceniać system komputerowy, który wskaże, kto wymaga leczenia w klinice.

KATARZYNA PRUS

Tajemnice zwykłego biurowca

HISTORIA Wzgórze Czwartek i ul. Szkolną zna mnóstwo osób. Otwierana dziś wystawa to korepetycje z historii tego kawałka miasta. Kto by się spodziewał, że jest tu gmach z tak niezwykłą przeszłością. Gmach, który był przystankiem na drodze lekarza, światowej klasy naukowca, który otarł się o Nobla

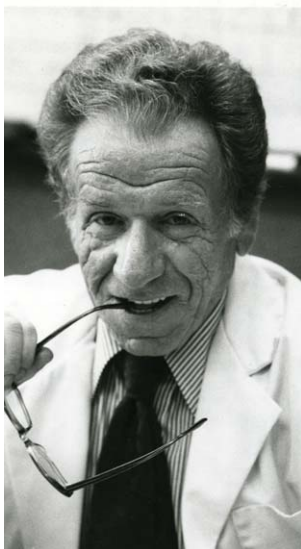
Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” (ul. Grodzka 21) zaprasza na wystawę poświęconą Żydowskiemu Domowi Ludowemu im. I.L. Pereca na Czwartku.

– W Lublinie wielką ideą była z pewnością Jesziwa Mędrców Lublina, ale budowniczym Domu Pereca zależało też na tym, żeby zrównoważyć jesziwę, żeby pokazać światu, że żydowski Lublin to nie tylko religia, ale że istnieje tutaj również prężne życie świeckie. W jakimś sensie wzorem dla budowniczym Domu Pereca był Dom Żołnierza – nowoczesny gmach, który może pomieścić wiele organizacji i instytucji o zasadniczo świeckim charakterze – mówi Piotr Nazaruk, który dla Ośrodka „Brama Grodzka-Teatr NN” przygotował wystawę o budynku z Czwartku.

1937

Otwarcie Domu Pereca, który zaczęto wznosić w 1937 roku planowano na początek września 1939 roku. Budynek przetrwał wojnę w stanie niemal surowym. Okresowo działała tu kuchnia społeczna czy szpital epidemiczny. Po wyzwoleniu Lublina Komitet Żydowski założył noclegownię, siedzibę miała Żydowska Szkoła Powszechna. W 1951 roku dom stał się własnością ministerstwa rolnictwa. Od tamtej pory mieści w sobie ważne instytucje związane z ochroną zdrowia publicznego.

Choć dom zmienił adres – z ul. Czwartek 4 na ul. Szkolną 16, bo cała dzielnica



Wolf Szmunn w swoim nowojorskim laboratorium w New York Blood Center
FOT. DONNA HARLEY, ZE ZBIORÓW AUTORKI

ca bardzo się przez ten czas zmieniła – nadal istnieje. Dziś jest tu siedziba Narodowego Funduszu Zdrowia.

– Z mojej perspektywy to jeden z najciekawszych budynków w Lublinie. Pod względem architektonicznym była to bardzo dobrze zaprojektowana modernistyczna bryła, dzieło zasłużonego lubelskiego architekta Henryka Bekkera, która z czasem padła niestety ofiarą późniejszych architektów. Przygotowując wystawę, położyliśmy z Agnieszką Wiśniewską duży nacisk na odtworzenie pierwotnego piękna tego budynku. Pokazujemy jego przedwojenny projekt, szereg zdjęć z budowy i przede wszystkim



model przygotowany przez prof. Jerzego Montusiewicza i dr. Marcina Barszcza z Politechniki Lubelskiej – dodaje Nazaruk.

Pytany, czy przedwojenna idea żydowskiej, lewicującej społeczności Lublina przetrwała do naszych czasów, czy we współczesnym mieście można znaleźć inicjatywy, które wytłumaczają przedwojenny pomysł mówi, że mamy wiele centrów kultury, większych i mniejszych inicjatyw, jak chociażby Punkt Kultury Szymona Pietrasiewicza, które starają się angażować lokalną społeczność, często wykluczoną społecznie czy ekonomicznie.

2020

– Wszystkie te inicjatywy różni jednak od Domu Pereca skala. Ten gmach był budowany za prawdziwą fortunę zbieraną przez setki wolontariuszy w Polsce i na świecie. Poza tym znaczą

Makieta Domu Pereca

OŚRODEK BRAMA GRODZKA
TEATR NN

nie większa była też skala ideologiczna, postulaty socjalistycznie były wtedy nie tylko bardzo żywe, ale też wyrastały na gruncie potwornej biedy materialnej, a często też duchowej, braku wykształcenia, perspektyw, dyskryminacji i konfliktów etnicznych i religijnych. Kiedy patrzę na plany Domu Pereca i widzę na nim łańcuch z natryskałami i przebiegami, myślę o tych wszystkich dzieciach z dusznych mieszkań na Podzamczu, które kapać mogły się co najwyżej w Czechówce. Dom Pereca miał naprawdę odmienić ich życie i cieszyć się, że w naszym względnym dobrobycie aż takie wywyższenie nie jest już chyba dzisiaj potrzebne, a na pewno nie na

taką skalę – tłumaczy autor otwieranej dziś wystawy.

1959

W historii budynku jest okres, gdy mieścił się tu Instytut Medycyny Pracy i Higieny Wsi im. Witolda Chodźki. To dzisiejszy Instytut Medycyny Wsi. Przełom lat 50. i 60. ubiegłego wieku to także czas, gdy z instytutem był związany Wolf Szmunn. Pracował w ówczesnym zakładzie chorób odzwierzęcych IMPiHW.

Wolf Szmunn pochodził z Warszawy, studiował medycynę we Włoszech, ale wrócił do rodziny, gdy wybuchła wojna. Trafił do Rosji a potem na Syberię jako więzień. Studiował w Tomsku i Charkowie, był epidemiologiem. W 1959 roku, jako repatrianci, z córką i żoną przyjechał do Lublina i zamieszkał w prowizorycznym mieszkaniu w... Domu Pereca.

Dlaczego Lublin powinien pamiętać o dawnym pracowniku Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, Akademii Medycznej (prowadził zajęcia z epidemiologii i obronił habilitację) i Wojewódzkiego Ośrodka Matki i Dziecka?

– Sławę zyskał w Nowym Jorku, kiedy podjął się przeprowadzenia testów szczepionki przeciwko wirusowi hepatitis B powodującego wirusowe zapalenie wątroby typu B. I kiedy mówię o sławie, mam na myśli naprawdę sławę. Dziennikarzy „Playboya” dobijających się do jego drzwi, setki audycji telewizyjnych i radiowych. Jego dawny współpracow-

nik Edward Harley, tak opowiadał mi o roli Szmunessa w walce z WZW B: Trudno podsumować to w kilku słowach, ale wkład Wolfa w prewencję i eradykację (całkowite wyleczenie – red.) tej często śmiertelnie niebezpiecznej choroby jest bardzo doniosły. Bez niego upowszechnienie szczepionki zajęłoby jeszcze wiele lat. Szmunn wykazał, że hepatitis B może być przenoszony nie tylko na przykład przez transfuzję krwi czy igły, ale również drogą płciową. Jako pierwszy pokazał także, że wirusy mogą powodować raka i w związku z tym szczepionka przeciwko hepatitis B stała się pierwszą chroniącą przed nowotworami. Jego nieskazitelny wręcz projekt testów tej szczepionki przyczynił się nie tylko do sukcesu samych prób, ale stał się także klasycznym modelem każdej ze szkół epidemiologii i zdrowia publicznego – cytuje Piotr Nazaruk swoje rozmowy.

Wolf Szmunn był związany z Lublinem około 10 lat. – W 1968 roku usłyszał, że może sprzedawać lody. Stało się jasne, że to koniec i nie uda mu się uniknąć wyjazdu. Kariera, zasługi i prace naukowe straciły wówczas znaczenie, a z całego dorobku zostawały walizka i bilet w jedną stronę – dodaje Piotr Nazaruk, który intrygującej postaci epidemiologa poświęcił artykuł „Alchemik” na blogu Ośrodka (www.teatrnn.pl).

Otwarcie wystawy o budynku, który spleta historię miasta, ideały i niezwykłe życiorysy o godz. 17. (AGDV)

— R E K L A M A —



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

z dnia 15 czerwca 2020 r.

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 z późn. zm.) dalej zwanej „specustawą” oraz art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r., poz. 2081 z późn. zm.) informuję, że w dniu 4 czerwca 2020 r., na rzecz Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, została wydana decyzja nr 3/20, znak: IF-1.7820.5.2020.AM, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Budowa mostu przez rzekę Wieprz w ciągu drogi krajowej nr 82 w miejscowości Łączna”

na działkach:

Jednostka ewidencyjna: 061003 4 Łączna - miasto, powiat łęczyński, województwo lubelskie

Obręb 0001 – Łączna
381, 332/1, 2242, 2285/7, 1993/1, 1993/12, 1993/14, 1 (teren wód płynących), 1993/8 (teren wód płynących);

oraz na działkach przeznaczonych pod:

a) przebudowę lub budowę istniejących sieci uzbrojenia terenu:

- **sieci elektroenergetycznej:**

Jednostka ewidencyjna: 061003 4 Łączna - miasto, powiat łęczyński, województwo lubelskie

Obręb 0001 – Łączna
381, 2255/6;

b) przebudowę istniejących urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych:

Jednostka ewidencyjna: 061003 4 Łączna - miasto, powiat łęczyński, województwo lubelskie

Obręb 0001 – Łączna
1, 1993/8.

Zakres inwestycji obejmuje:

- budowę nowego mostu usytuowanego równolegle do istniejącego, od strony wody dolnej, (przy zachowaniu istnie-

jącego mostu na czas budowy nowego obiektu),

- rozbiorke istniejącego mostu oraz istniejącej infrastruktury drogowej (po przełożeniu ruchu na obiekt docelowy),
- budowę niezbędnego wyposażenia obiektu, tj. barier ochronnych, balustrad, schodów skarpowych dla obsługi, odwodnienia, urządzeń dylatacyjnych, oświetlenia,
- budowę ekranów akustycznych,
- budowę obustronnego ciągu pieszo-rowerowego,
- wykonanie latarni ulicznych co ok. 30 m na obiekcie i dojazdach,
- rozbiorke sieci kanalizacyjnej, teletechnicznej i elektroenergetycznej,
- budowę/przebudowę sieci elektroenergetycznej,
- budowę sieci teletechnicznej,
- budowę sieci kanalizacyjnej,
- budowę kanału technologicznego,
- usunięcie kolizji z infrastrukturą,
- wycinkę drzew i krzewów kolidujących z rozbudowywaną drogą i jej elementami,
- inne prace o charakterze przygotowawczym, pomocniczym, porządkującym.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja zobowiązuje do:

- niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń,
- faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi,
- uprawnienia do rozpoczęcia robót budowlanych.

Informuję, że:

- zgodnie z art. 18 ust. 1e *specustawy*, dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości objęci decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, **którzy wydadzą właściwemu zarządcy drogi – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie ul. Ogrodowa 21, 20-075 Lublin** – nieruchomości lub wydadzą nieruchomości i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji ZRID, doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji natychmiastowej wykonalności albo w którym decyzja ta stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego;

- w przypadku niewydania nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości;

- w przypadku nieudostępnienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości,

- zgodnie z art. 13 ust. 3 *specustawy*, w przypadku gdy przejęta jest część nieruchomości, a pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, właściwy zarządca drogi – **Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie ul. Ogrodowa 21, 20-075 Lublin** – jest obowiązany do nabycia, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego tej części nieruchomości.

Z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją, zgodnie art. 11f ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz zgodnie z art. 95 ust.

3 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, można **zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 213, telefon: (81) 74-24-245, w godzinach 9⁰⁰ ÷ 14⁰⁰ w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (z wyłączeniem środy).**

Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Ministra Rozwoju w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od doręczenia decyzji. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Lubelskiego. Nie jest możliwe skuteczne cofnięcie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania.

Z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk

Dyrektor Wydziału infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Kostka zamiast drzew

JANÓW PODLASKI Centralny skwer zaczyna pokrywać kostka. To efekt projektu rewitalizacji. A jeszcze w ubiegłym roku było tu pełno drzew

Mamy już wytyczone aleje, zamontowane jest nowe oświetlenie. Brakuje jeszcze monitoringu i fontanny z końmi – mówi Leszek Chwedczuk, wójt janowskiej gminy. – Początkowo inwestycja budziła sprzeciw w kontekście zieleni, ale jak popatrzymy teraz, to nie jest tak, że wycięliśmy wszystko. Drzewa zostały i korony teraz mają miejsce by się poszerzyć. Będzie zielona trawa, której wcześniej brakowało.

W Janowie Podlaskim wycinka 94 ze 140 drzew rosnących na centralnym skwerze odbyła się w listopadzie 2019. – Gdyby wycinka nie była konieczna, to nikt by tego nie robił – tłumaczył nam wówczas wójt. Jego zdaniem miejsce powinno być „bardziej reprezentacyjne”. Oceny dendrologicznej drzewostanu mieli dokonać fachowcy. Na tej podstawie stwierdzono, że część drzew jest chora. Ale z inwentaryzacji drzewostanu dołączonej do dokumentacji przetargowej wynikało, że wycinka dotyczy też sporej



wielkości jesionów (najwięcej), dębów, lip, klonów oraz kasztanowców. W tym dziewięć drzew wycięto „ze względów kompozycyjnych”.

Efekty chciał zobaczyć w ubiegłym roku Jan Mencwel, działacz społeczny i prezes warszawskiego stowarzyszenia Miasto Jest Nasze. – Przykłady z województwa lubelskiego są spektakularne, bo wycinki były nieuzasadnione

i niezrozumiałe. Na pewno przestrzeń tych miasteczek na tym traci – tłumaczył Mencwel. – W Janowie na skwerze chcą postawić fontannę. Choć jest tam sporo miejsca, gdzie można ją usytuować, to zdecydowano się robić to kosztem drzew. Tym bardziej jest to niezrozumiałe, że przecież klimat się ociepla, upały są coraz większe. Rynek na tym traci, bo zieleń daje cień.

Tak wyglądał skwer przed rewitalizacją, a tak w jej trakcie

FOT. EB



Zdaniem władz gminy miejsce zyska nowe oblicze. – Aleje z nowej kostki będą trwałe i długo posłużą mieszkańcom. W innej części parku powstanie budynek wielofunkcyjny m.in. z miejscem do odpoczynku i poczekalnią przy przystanku autobusowym – zaznacza wójt.

Na skwerze stanie fontanna w kształcie koni. Spod ich kopyt będzie tryskała woda. – Odlewy figur koni to żmud-

na artystyczna praca, która wymaga czasu. Oglądaliśmy już pierwsze makiety i wygląda to imponująco – podkreśla Chwedczuk. Prace mają zakończyć się w listopadzie. – Termin powinien zostać dotrzymamy.

Przetarg na inwestycję wygrała firma budowlana Jerzego Łaskiego. Koszt to prawie 4 mln zł, z czego ponad połowa to unijne dofinansowanie.

EWELINA BURDA

Podmiejska nie tak szybko

BIAŁA PODLASKA Na przebudowę ulicy Podmiejskiej trzeba będzie poczekać. Jesienią władze miasta zapowiadały, że inwestycja dojdzie do skutku w tym roku. Ale samorząd chce sięgnąć po zewnętrzne dofinansowanie

Chodzi o przebudowę prawie całej drogi od ul. Armii Krajowej do Francuskiej wraz z odcinkiem ul. Kasztanowej. – Obecnie opracowujemy projekt budowlany na budowę ulicy Podmiejskiej oraz projekt na budowę fragmentu ulicy Kasztanowej do bramy wjazdowej do szkoły – relacjonował jesienią minionego roku Maciej Buczyński, zastępca prezydenta.

Budowa miała ruszyć w tym roku. Kilka miesięcy temu miasto zabezpieczyło w budżecie na ten cel 800 tys. zł. Przypomnijmy, że całkowity koszt to 5 mln 300 tys. zł. Ale na majowej sesji środki na ten rok zmniejszono do 500 tys. zł. – Bardzo nam



Mieszkańcy od dawna skarżą się, że ulica Podmiejska jest zbyt wąska, a pobocze nierówne

FOT. ARCHIWUM

zależy, aby z tą ulicą ruszyć. Jeśli te pół miliona zostaje, to rozumiem, że są to pieniądze nie tylko na dokumentację, ale również na prace instalacyjne, które przed zimą należy wykonać – dopytywał radny Adam Chodziński (Zjednoczona Prawica).

Władze miasta przypominają, że ulica Podmiejska znalazła się w Planie Budowy Dróg i Chodników na bieżącą kadencję jako jedna z inwestycji priorytetowych. – Tego nie zmieniamy, nie rezygnujemy, ale w związku z tym, że musimy stawić czoła trudnej sytuacji w finansach publicznych, szukamy nowych możliwości – podkreśla prezydent Michał Litwiniuk. Wcześniej przebudowa ulicy była planowana w ramach środków wła-

snych samorządu. – Chcemy aplikować o dofinansowanie w ramach kolejnej edycji Funduszu Dróg Lokalnych. Konkurs prawdopodobnie będzie ogłoszony w sierpniu. Tak zaplanowaliśmy nasze działania, aby być gotowym z projektem w sierpniu – tłumaczy prezydent. Natomiast, pół miliona złotych zabezpieczone na ten cel ma posłużyć m.in. do wykupu gruntów.

W ubiegłym roku o przebudowę ulicy apelowali też pracownicy oraz rodzice prywatnej szkoły „Ananas” mieszczącej się przy ulicy Kasztanowej. Jedy-nym dojazdem jest ulica Podmiejska. Jej obecny stan pozostawia wiele do życzenia.

EWELINA BURDA

Będą łąki kwietne

ŁĘCZNA W mieście uruchomione zostanie Miejskie Laboratorium Estetyka. To wspólna inicjatywa Bogdanki, Fundacji Krajobrazy oraz samorządu. W skład wejdą mieszkańcy, liderzy społeczni, eksperci i samorządowcy. Pierwszym widocznym efektem ich działań w ramach modułu „Zieleń Miejska” będą łąki kwietne wzdłuż Alei Jana Pawła II.

Realizowany w 2019 r. „Program Estetyka dla

Miasta Łęczna” będzie kontynuowany. Pomysł mieszkańców zamieszczony w raporcie końcowym, stały się podstawą do opracowania kolejnego etapu działań. Pierwszym efektem współpracy będą łąki kwietne.

– łąki kwietne spodobały się naszym mieszkańcom, co odzwierciedlone zostało w Zielonym Budżecie, w którym jednym z wybranych do dofinansowania projek-

tów było właśnie ukwiecenie jednego z osiedlowych skwerów. Nie ukrywam, że fakt ten ucieszył nas, bo takie proekologiczne inicjatywy wpisywały się w koncepcję współpracy z Bogdanką i Fundacją Krajobrazy w ramach „Programu Estetyka”. Warto dodać, że atutem takiej łąki kwietnej, obok walorów środowiskowych, są oszczędności dla budżetu miasta – mówi Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej.

Zmniejszając powierzchnię koszenia i jego częstotliwość przyczynia się do ochrony środowiska miasta.

Lubelski Węgiel Bogdanka oraz Fundacja Krajobrazy w odpowiedzi na zawarte w raporcie końcowym informacje przygotowały szereg działań zmierzających do podnoszenia standardu życia mieszkańców na terenach zieleni.

– Dzięki stworzeniu łąki kwietnej powstaje kolejne

atrakcyjne i naturalne miejsce w przestrzeni miejskiej. Jest wiele argumentów za tym, aby takie miejsca tworzyć, warto pamiętać, że łąki kwietne mają pozytywny wpływ na lokalny mikroklimat, oddziałują w istotny sposób na ograniczenie negatywnych skutków np. ciepłych wysp występujących na terenie miasta, poprawiają też estetykę przestrzeni miejskiej, sprzyjają rozwojowi owadów – dodaje

Adam Partyka, zastępca prezesa zarządu ds. pracowniczych i społecznych LW Bogdanka.

Łąki kwietne kumulują wodę, niekoszone nie powodują pylenia i kurzenia, które jest podczas suszy mocno odczuwalne, a odpowiednio wyprofilowane niecki terenów zieleni z nasadzeniami łąk wyhamowują niszczenie gleby podczas opadów nawalnych.

(OPR – P.P.)

Na ostatniej prostej przed otwarciem

ŻYRZYN Nowy Dom Pomocy Społecznej dopina ostatnie formalności i przygotowuje się do otwarcia. Placówka czeka na pozytywną rekomendację Urzędu Wojewódzkiego, by rozpocząć zatrudnianie pracowników. Przyjęcia osób potrzebujących całodobowej opieki zaplanowano w połowie lipca

Radosław Szczęch

W tygodniach można już liczyć czas do otwarcia zbudowanego za ok. 11 mln zł DPS-u w Żyrzynie. To jedyna placówka tego rodzaju w powiecie puławskim. W początkowym okresie swojej działalności będzie w stanie przyjąć 30 mieszkańców, którym zaoferuje całodobowy pobyt z pełnym wyżywieniem (5 posiłków dziennie), opieką medyczną i rehabilitacją. Placówka posiada odnowioną salę gimnastyczną, pokoje zabiegowe, bibliotekę z czytelną, pokój dzienny i kaplicę, w której co tydzień mają być odprawiane nabożeństwa.

Zanim DPS będzie mógł zacząć swoją działalność, konieczne jest uzyskanie zgody władz wojewódzkich. Delegacja z Lublina w Żyrzynie była w piątek, 12 czerwca. Decyzja ma być znana w najbliższych dniach. Po sprawdzeniu warunków, jakie przygotowano przyszłym mieszkańcom, o ile spełnione zostaną oczekiwane wymagania, ośrodek zostanie wpisany do rejestru. Tym samym, będzie mógł przejść do decydującego etapu, czyli

zatrudnienia pracowników i przyjmowania pierwszych mieszkańców.

– Nasi przyszli pracownicy przeszli już proces rekrutacji, czekają więc tylko na badania i podpisanie umów, co powinno nastąpić w przyszłym miesiącu. Zanim zaczniemy przyjmować mieszkańców, chcemy przebadać całą załogę na obecność koronawirusa. Bezpieczeństwo naszych pracowników oraz gości jest dla nas bardzo ważne. Dlatego liczę na możliwość pozyskania od wojewody odpowiedniej ilości testów oraz środków ochrony osobistej – mówi Elżbieta Seredyn, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Żyrzynie.

Obecnie w ośrodku pracuje już trzy osoby w dziale administracji. Za kilka tygodni dołączą do nich opiekunowie medyczni, instruktor terapii zajęciowej, rehabilitant, pielęgniarka, ratownik medyczny, kierownik kuchni z dwiema osobami do pomocy, a także konserwator i kierowca.

Ze względu na lokalizację oraz komfortowe warunki, od tygodni do DPS-u dzwonią telefony od rodzin z różnych stron województwa lubelskiego. – Zainteresowa-



Osobom, które trafią do DPS-u pobieranych będzie 70 proc. otrzymywanych dochodów (emerytury, renty). Ich pobyt współfinansowany będzie także przez samorządy. Miesięczny koszt pobytu jednej osoby to blisko 3,8 tys. zł

nie możliwością zamieszkania u nas jest bardzo wysokie. Dzwonią do nas przede wszystkim osoby, które starają się o przeniesienie swoich bliskich z innych placówek rozmieszczonych w różnych częściach kraju. Dzięki nam, będą mogły zapewnić im niejako powrót do domu – przyznaje Seredyn.

Żeby dostać się nowej placówce w Żyrzynie należy otrzymać skierowanie z odpowiedniego ośrodka po-

mocy społecznej, zgodnego z miejscem zamieszkania. Wnioski będą następnie rozpatrywane przez żyrzyński Ośrodek Pomocy Społecznej, biorąc pod uwagę kryteria oraz ilość miejsc. Pierwszeństwo, zgodnie ze statutem ośrodka, posiadają mieszkańcy gminy Żyrzyn, a w następnej kolejności: mieszkańcy powiatu puławskiego. Ci, którzy nie zostaną zakwalifikowani od razu, trafią na listę oczekujących.

Co ważne, oprócz domu z 30 miejscami całodobowej opieki, DPS oferuje także 11 mieszkań chronionych. To wsparcie skierowane jest m.in. dla młodzieży kończącej pieczę zastępczą, rodzin, które znalazły się w trudnej sytuacji, lub seniorów wymagających opieki (w mniejszej skali).

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, pierwsi mieszkańcy trafią do DPS-u w połowie lipca. Ze względu na stan pandemii, senio-

rzy będą musieli przygotować się na tymczasowe obostrzenia. Początkowo będą umieszczani w osobnych pokojach, w których będą również spożywali posiłki. Ograniczony zostanie także wstęp wiernych z zewnątrz do (docelowo otwartej dla wszystkich) kaplicy. Niewykluczone, że mieszkańcy będą także testowani na obecność patogenu. Wszystko po to, żeby ograniczyć ryzyko infekcji do minimum.

P R O M O C J A

P L E B I S C Y T



Działka to **Twoja pasja**? Masz ochotę pochwalić się innym jak **pięknie urządziłeś swoją działkę**?
A może znasz kogoś kto **wkłada serce w prace na działce**?

Przyjmujemy zgłoszenia do plebiscytu w trzech kategoriach:

- Działkowiec Roku 2020
- Najpiękniejsza Działka
- Najpiękniejszy Rodzinny Ogród Działkowy

Atrakcyjne nagrody czekają!

Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy dostępny na www.dziennikwschodni.pl

Zgłoszenia przyjmujemy do 30 czerwca do godziny 12:00

dziennik
WSCHODNI



Polski Związek Działkowców
Okręg w Lublinie

PARTNER



Miejskie wytyczne dla markizy

ZAMOŚĆ Pojutrze publiczna dyskusja na temat zmian, jakie miasto chce wprowadzić w swoim wyglądzie. Chodzi o projekt tak zwanej uchwały krajobrazowej. To zbiór nowych zasad umieszczania w mieście reklam, szyldów, ogrodzeń czy obiektów małej architektury

Jak tłumaczą urzędnicy, głównym celem wprowadzenia regulacji jest ochrona istniejącego układu urbanistycznego, historycznych traktów (lwowskiego, lubelskiego, szczeczeskiego), osi widokowych oraz wglądów na panoramę Starego Miasta. Chodzi też o walkę z nielegalnie usytuowanymi potykaczami, urządzeniami, szyldami i chaosem reklamowym.

W projekcie uchwały podzielono Zamość na pięć stref, gdzie będą obowiązywać stosowne zakazy dotyczące tablic i urządzeń reklamowych, szyldów, ogrodzeń czy małej architektury. Jak zauważają władze miasta, z oczywistych względów, specjalnego potraktowania wymaga strefa Zespołu Staromiejskiego. To **STREFA A**, do której weszły też tereny porośnięte.

STREFA B obejmuje bezpośrednie otoczenie strefy A, zespół zabudowy „dawnych koszar”, Zespół Szkół Rolniczych, Rynek Nowego Miasta z otoczeniem, ul. Partyzan-



tów, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ul. Peowiaków, ul. Odrodzenia, ul. Orłąt Lwowskich, ul. Sadowa, część ul. Wojska Polskiego, część ul. Szczeczeskiej z uwzględnieniem obustronnych ciągów zabudowy ww. ulic oraz ogród zoologiczny.

W projekcie uchwały podzielono Zamość na pięć stref

FOT. UM ZAMOŚĆ

STREFA C to obszar miejskiego zalewu, publiczne tereny zielone,

bulwary nadrzeczne, las komunalny, obszary Natura 2000, południowe przedpole widokowe Starego Miasta.

STREFA D obejmuje tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej oraz jednorodzinnej.

STREFA E to tereny przemysłowe.

Autorzy projektu uchwały na 21 stronach przewidzieli dla każdej ze stref inne wytyczne. Przedsiębiorcy i właściciele nieruchomości znajdą tam na przykład ustalenia dotyczące wielkości reklam czy szyldów, zasady ich umieszczania czy zalecenia co do kolorystyki i materiałów jakich można użyć do ich wykonania. Jak można przewidzieć, najostrejsze rygory będą dotyczyły strefy A. Na przykład znikną markizy, sztuczne wykładziny przykrywające istniejącą nawierzchnię, szyldy świetlne, neony i kolorowe oświetlenie. W strefie B nie będzie można umieszczać szyldów na ogrodzeniach i stosować światła pulsacyjnego. Murały reklamowe też będą zakazane. Im dalej od centrum Zamościa, tym restrykcji przewidziano mniej. Choć wspomniane pulsujące światła czy reklamy na folii lub brezentach będą niemiłe widziane niemal wszędzie.

Jeśli Rada Miasta Zamość podejmie uchwałę, właściciele obiektów opisanych w dokumencie będą mieć 12 miesięcy na dostosowanie do jej zapisów. Na razie trwają konsultacje społeczne.

17 czerwca w godzinach 9-14 w sali konferencyjnej Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Zamość, z siedzibą przy ul. H. Kołłątaja 1 (I piętro) odbędzie się dyskusja publiczna nad proponowanymi rozwiązaniami. Do 23 czerwca w tym samym miejscu można się zapoznać z projektem uchwały wraz z załącznikami.

Do 7 lipca można wnosić do projektu uwagi: w wersji papierowej, kierując korespondencję na adres: Urząd Miasta Zamość, Rynek Wielki 13, 22-400 Zamość lub drogą elektroniczną na adres: urbanistyka@zamosc.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy.

(OPRAC. AGDY)

3 000 butelek na godzinę

CHEŁM „Woda Króla Daniela” – tak będzie się nazywała woda mineralna z Chełma. Miejskie wodociągi odkryły, że chełmska kranówka zawiera zbliżoną ilość substancji mineralnych do tych, które mają markowe wody. Będą więc ją teraz butelkować i sprzedawać

Wojciech Zakrzewski

W Chełmie o wodzie w kranach mówi się dużo od końca maja. Wtedy weszła w życie podwyżka, którą zafundowało Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej zmieniając taryfę za wodę i odprowadzanie ścieków. Ceny wzrosły o 8 i 5 groszy za metr sześcienny, co pozornie wydaje się niewiele, ale przez następne trzy lata chełmianie będą płacić więcej, co odczuwają ich portfele już w czerwcowych rachunkach.

Ale jak się okazuje wody w Chełmie jest za dużo, więc

można ją – i to zwykłą kranówkę – jak dowodzą miejscy urzędnicy, butelkować i sprzedawać. Ogłosił to na specjalnej, transmitowanej w internecie, konferencji prezydent miasta.

– W Chełmie marnowano nadwyżkę wody. Chcemy, żeby to się zmieniło, dlatego podjęliśmy decyzję o zagospodarowaniu tej wody, ponieważ ma ona bardzo dobre właściwości. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej wystosowało już wnioszek o zarejestrowanie jej nazwy – zapowiedział Jakub Banaszek.

W wszystko dlatego, że – jak informuje MPGK – analiza



FOT. UM CHEŁM

„chełmskiej kranówki”, przeprowadzona przez akredytowane laboratorium, pokazała, że zawiera zbliżoną ilość substancji mineralnych do tych, które oferują popularne, dostępne na rynku wody butelkowane. – Chełmska woda kwalifikowana jest jako średniozmineralizowana, niskosodowa, o dużej twardości i lekko alkalicznym pH. Zawie-

ra też kationy wapnia, magnezu, potasu i sodu oraz aniony fluorków, chlorków, siarczanów i wodorowęglanów. Należy pamiętać, że za pomocą wody bogatej w substancje mineralne można dostarczyć do organizmu nawet do 15 proc. dziennego zapotrzebowania na sód czy magnez – czytamy w komunikacie z Urzędu Miasta Chełm.

– W ramach inwestycji dotyczącej uruchomienia linii rozlewniczej, planowane jest wykonanie nowego odwietu w bliskim sąsiedztwie istniejącej infrastruktury ujęcia Bariera. Linia rozlewnicza zagwarantuje kompleksowy system produkcji, poczynając

od rozdmuchiwania, poprzez transportery powietrza, maszyny rozlewające, zakrętkarki, etykieciarki aż po urządzenia pakujące i paletujące – wylicza Marcin Czarniecki, prezes MPGK. – Wydajność napelniarki projektowanej linii technologicznej to około 3 tys. butelek na godzinę przy zakładanej pojemności 0,5-2,5 l. W ramach inwestycji planowana jest też budowa nowoczesnej hali produkcyjno-magazynowej z zapleczem sanitarnym i biurowym. Spółka rozważa także uruchomienie produkcji specjalnej linii wody w opakowaniach szklanych.

MPGK zatroszczyło się o markę chełmskiej mineralnej.

Nowy produkt będzie się nazywał „Woda Króla Daniela”: król Daniel I Halicki to historyczny założyciel Chełma.

Nie wiadomo jeszcze kiedy rozpocznie się pracę i gdzie rozlewnia zostanie ostatecznie zlokalizowana. Miejscy urzędnicy będą szukać zewnętrznych źródeł dofinansowania. Dotacja na taki cel może zostać przyznana np. z funduszy priorytetowych programów przeznaczonych na zapobieganie skutkom zmian klimatycznych i przeciwdziałaniu suszy, m.in. z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej czy Agencji Rozwoju Przemysłu S.A.

Lubelskie zachęca turystów

TURYSTYKA „Wybierz #KierunekLubelskie” to nowa kampania promocyjna, która ma zachęcić Polaków do wypoczynku w naszym regionie. Akcja reklamowa w telewizji, radiu i internecie potrwa do końca lipca.

Kampanię przygotował samorząd województwa. Jest ona skierowana do turystów, którzy w związku z pandemią zostali zmuszeni do rezygnacji z zagranicznych wyjazdów. Samorządowcy chcą zachęcić Polaków do odwiedzania naszego regionu.

Według badań Polskiej Organizacji Turystycznej, jedna

trzecia rodaków planuje wyjazd w ciągu najbliższych tygodni, a aż 87 proc. chce podróżować po Polsce.

W ramach kampanii powstało 12 spotów, które będą pokazane widzowi w całej Polsce. W materiałach zaprezentowane zostaną m.in. szlaki edukacyjne, piesze, rowerowe i kajakowe. Spoty telewizyjne będą emitowane do końca czerwca. Pokażą atrakcje m.in. Roztocza, Krainy Lessowych Wąwozów, Polesia czy Lublina. Materiały będą emitować regionalne oddziały TVP3.

Od 15 czerwca do końca miesiąca 30-sekundowy

spot pojawi się w telewizjach ogólnopolskich – Polsat News, TVP1 i TVP2, w najlepszych pasmach oglądalności.

Łącznie telewizyjne spoty zostaną wyemitowane 743 razy. Wzmocnieniem części regionalnej kampanii „Wybierz #KierunekLubelskie” będą spoty w Radiu Lublin i Radiu Free. Dowiedzą się o niej również słuchacze RMF FM. Akcja „Wybierz #KierunekLubelskie” będzie prowadzona także w internecie. Do końca lipca br. filmiki będą promowane na profilach społecznościowych LROT.

(JSZ)

Już tryska woda

KRASNIK Fontanna w Parku 100-lecia w dzielnicy fabrycznej Kraśnika kilka dni temu została uruchomiona po zimowej przerwie. – Fontanny nie działały, bo takie były wytyczne służb sanitarno-epidemiologicznych na wstępnym etapie epidemii koronawirusa – mówi Sylwia Łukasik, kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Kraśnik. – Z tych też powodów wiosną fontanny nie były uruchamiane. Obecnie obostrzenia sanitarne zostały poluzowane i możemy je uruchomić. W środę misa fontanny została wyczyszczona i fontanna została uruchomiona.



FOT. URZĄD MIASTA KRAŚNIK

Fontanna w Parku 100-lecia została zmodernizowana 10 lat temu. Prace remontowe objęły rozbiórkę starej, betonowej konstrukcji, odnowę niecki a także wymianę rur i armatury wodnej.

Dodatkowo, fontanna została wyposażona w podwodne reflektory świetlne. Wtedy też zostały zainstalowane urządzenia odtwarzające muzykę.

(AA)

Radni chcą nazwać miejskie ronda

CHEŁM Marię i Lecha Kaczyńskich oraz Henryka Lewczuka „Młota” wybrali na patronów chełmskich rond radni Prawa i Sprawiedliwości

– To mogło stać się już 6 lat temu. Niestety, ówczesne realia polityczne panujące w mieście skutecznie to wstrzymały. Przypomnę, że już w 2014 roku podjąłem inicjatywę, aby omawiane rondo uhonorować imieniem „Młota”. To zasłużona dla Chełma postać. Także w 2014 roku taki sam wniosek złożył Klub Radnych PiS. Niestety, zarówno mój wniosek, pod którym zebrałem kilkaset podpisów mieszkańców, jak i inicjatywa Radnych PiS utknęła w miejscu – mówi Kamil Błaszczuk, radny

Prawa i Sprawiedliwości. Chodzi tu o pomysł nadania rondu u zbiegu ul. Hrubieszowskiej, Żołnierzy I AWP, Lubelskiej oraz ulicy Żwirki i Wigury imienia por. Henryka Lewczuka „Młota” (1923-2009). „Młot”, przyszły patron ronda ulicy Hrubieszowskiej, Żwirki i Wigury oraz Alei Żołnierzy I Armii WP, dowodził w latach 1945-1947 oddziałem Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” I rejonu w obwodzie chełmskim. Brał udział m.in. w konferencji z angielskim dziennikarzem Williamem Derekiem Selbym,



któremu opisał realia walki z NKWD. Ujawnił się ze swoim wojskiem i wyjechał do Szczeci-

na. Stamtąd uciekł do Berlina, a następnie do Francji. Studiował prawo i ekonomię na

uniwersytecie w Lyonie. W 1992 r. powrócił do Polski, był współorganizatorem Ruchu

Odbudowy Polski, a w latach 1996-2002 wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Chełmie oraz w latach 1998-2001 radnym Sejmiku Województwa Lubelskiego i posłem na Sejm IV kadencji z listy LPR. **DRUGIE RONDO** – ulicy Wojsławickiej i Alei Żołnierzy I Armii WP – ma otrzymać imię Marii i Lecha Kaczyńskich. Głosowanie już we wtorek, 16 czerwca w czasie sesji Rady Miasta. Ponieważ PiS ma w radzie większość, to głosowanie będzie czystą formalnością. (WZ)

Pszczoły w mieście?

BIAŁA PODLASKA Takie możliwości chcą dać pszczelarzom władze miasta. Ale znawca tematu przestrzega, aby robić to z głową

Miejskie pasieki można spotkać już w Warszawie, Białymstoku czy na dachu Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Biała Podlaska może dołączyć do tego grona, bo prezydent Michał Litwiniuk chce namówić do tego miejskich radnych. W przygotowanym projekcie uchwały mowa właśnie o możliwości utrzymania pszczół w mieście, z wyjątkiem terenów osiedli mieszkaniowych.

– Pszczoły w mieście mają bardzo dobre warunki do życia. Bogata roślinność, obecność parków i zieleń-

ców, w których rosną atrakcyjne dla pszczół drzewa, różne krzewy i kwiaty, jest doskonałym źródłem nektaru i pyłku do ula – przekonuje prezydent i podkreśla, że miejskie pszczelarstwo zyskuje coraz więcej zwolenników. Jego zdaniem, propagowanie pszczelarstwa w mieście przyczyni się do zwiększenia liczebności pszczół w skali lokalnej.

Wątpliwości ma jednak Krzysztof Osielski, prezes Związku Pszczelarzy Podlaskie. – Oczywiście, pszczoły są bardzo pożyteczne, ale należy pamiętać że to niebezpieczne owady. Ludzie, któ-



FOT. PIXABAY.COM

ry próbują zakładać pasieki, powinni robić to umiejętnie – podkreśla i podaje przykład sprzed kilku dni. – W parku Radziwiłłowskim był

rój pszczół. Zapewne dotarł z jakiejś miejskiej pasieki, być może z ogródków działkowych. Bo taki rój może 1 kilometr przemierzyć – zauwa-

ża Osielski. Jego zdaniem, warto zacząć od nasadzeń roślin miododajnych. – To byłby fantastyczny element dekoracji krajobrazu. Bo te rośliny pięknie kwitną i pachną. Zamiast na przykład takich krzewów, przy drogach sięje się trawę, która ginie w upale.

W jego ocenie, gdy w mieście pojawiają się pasieki, należy powołać odpowiednią osobę, która zajmowałaby się pszczołami. – Mamy sporo terenów wzdłuż Krzny, to są dobre lokalizacje – uważa Osielski.

Władze miasta myślą nawet o usytuowaniu uli

na dachach budynków. Warunek jest jednak taki, że odległość od okien powinna wynosić 10 metrów. Poza tym, jak zauważa prezydent, na terenie miasta będzie można utrzymywać pszczoły miodne, które są mniej agresywne. – Ule na dachach to nietrafiony pomysł. To miejsca bardzo nasłonecznione. A plaster topi się przy temperaturze powyżej 37 stopni Celsjusza. A temperatury teraz latem są wysokie. Najlepiej, gdy ule stoja pod drzewami, w cieniu – podkreśla pszczelarz.

EWELINA BURDA

Zmiany w radzie nadzorczej puławskich Azotów

Agnieszka Kowalik z OPZZ i Piotr Śliwa z Solidarności zdobyli najwięcej głosów w wyborach na członków rady nadzorczej Grupy Azoty „Puławy”. Porażkę zaliczyła największa organizacja związkowa ZZ PRC, która straci swojego reprezentanta w tym gremium.

Pracownicy Zakładów Azotowych oraz spółek wchodzących w skład puławskiej grupy kapitałowej w ostatnich tygodniach wybierali swoich przedstawicieli do rady nadzorczej chemicznego koncernu. Głosowanie zakończyło się w ostatnią środę. Jak wynika z komunikatu komisji wyborczej, najwięcej głosów w drugiej, finałowej turze (1306) zdobyła Agnieszka Kowalik reprezentująca OPZZ. Drugie miejsce zajął Piotr Śliwa z NSZZ Solidarność (852). W związku z tym, to właśnie ta dwójka otrzyma statut członków rady nadzorczej Azotów, gdzie będzie reprezentowała pracowników całej grupy kapitałowej.

Wybory zakończyły się porażką największej organizacji związkowej w puławskich Azotach, czyli Związku Zawodowego Pracowników



Agnieszka Kowalik i Piotr Śliwa (w środku) wygrali wybory do rady nadzorczej Azotów. Głosowanie nie poszło po myśli Sławomira Wręgi (z prawej), który uzyskał trzeci wynik

FOT. RS/ARCHIWUM, A.KOWALIK/FACEBOOK

Ruchu Ciągłego. Jej kandydat, Sławomir Wręga, otrzymał jedynie 784 głosy, co pozwoliło na zajęcie trzeciego miejsca. Zaledwie 20 głosów z tej puli pochodziło od pracowników spółek zewnętrznych (jak Fosfory, Prozap, Remzap, Natural).

Dla porównania, Agnieszce Kowalik poparcia udzieliło 165 pracowników spoza ZA, a Piotrowi Śliwie: 280.

Czwarte miejsce w wyborach zajął Jacek Wójtowicz z Solidarności (743 głosy), jeden z dwójki dotychczasowych reprezentantów załogi

w radzie nadzorczej. Drugi z przedstawicieli, Grzegorz Mandziarz z ZZ PRC, odpadł już w pierwszej turze. O ich odwołaniu oraz powołaniu na ich miejsce nowych członków 23 czerwca zdecyduje walne zgromadzenie. RS

Znikną dwie wioski

Osada Józefów oraz Kozi Las. Ich nazwy funkcjonowały jedynie jako wpisy w urzędowym rejestrze. Meldunkowo i geodezyjnie – nie istniały. Lokalne władze uznały więc, że należy te sprawę uporządkować. Rada Gminy Kurów wyraziła zgodę na wystąpienie do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o wykreślenie nazw dwóch miejscowości z urzędowego wykazu. Chodzi o Józefów, który formalnie jest częścią Kurowa oraz Kozi Las, obecnie fragment obrębu sołectwa Dęba. – Miejscowości te straciły swoje dotychczasowe funkcje i

nie występują w obiegu prawnym, w ewidencji geodezyjnej, ani meldunkowej – informują władze Kurowa.

W związku z tym, że w obydwie miejscowości formalnie nie posiadają żadnych adresów, kurowski samorząd w sprawie skreślenia dawnych, historycznych nazw, nie był zobligowany do przeprowadzenia konsultacji. Lokalne władze same wykreślić ich jednak nie mogą. Żeby to zrobić, konieczna jest zgoda MSWiA. Wniosek w tej sprawie został już wysłany do wojewody, by ten następnie skierował go do właściwego ministra.

RS

Wiercą pod kładkę

ŁĘCZNA Ogromna palownica pracuje na Starym Mieście w Łęcznej. Od wywiercenia otworów pod pale fundamentowe rozpoczęła się budowa kładki. Palownica ma się wdrzeć 8 metrów w głąb ziemi i przygotować miejsce na pale nośne o średnicy 90 cm. Po zazbrojeniu i zabetonowaniu otworów powstanie podstawa fundamentów kładki. Zanim rozpoczęło się wiercenie otworów, przebudowano elektroenergetyczną linię napowietrzną na kabel ziemny oraz przebudowano odcinek

kanalizacji deszczowej kolidującej z kładką. Kładka powstanie do końca roku. Będzie mieć 78 metrów długości i szerokości 4 m. Na płytach betonowych zostanie ułożona nawierzchnia z żywicy epoksydowo-poliuretanowej o kolorystyce różnej dla ciągu pieszego i rowerzystów. Przy balustradach zostaną zamontowane dodatkowe poręcze dla niepełnosprawnych. Nowe przejście nad ruchliwą drogą w kierunku jezior oświetlą ledowe lampy.

(P.P.)

OGŁOSZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni – dla czterech obszarów położonych w rejonie ulic:

- Obszar J - rejon ulicy Romea,
- Obszar O - rejon ulicy Sobótki,
- Obszar R - rejon ulicy Deszczowej – ponowne (II) wyłożenie,
- Obszar T - rejon ulic: Wojciechowskiej, W. Rogińskiego, oraz o ponownym (III) wyłożeniu w niezbędnym zakresie do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część II – dla obszaru położonego w rejonie ulic:
- Obszar I-M - rejon ulic: Perliczej, Wróblej

wraz z prognozami oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293), uchwały Rady Miasta Lublin Nr 532/XX/2016 z dnia 8 września 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni dla czterech z dziewiętnastu obszarów objętych ww. Uchwałą, położonych w rejonie ulic:

- Obszar J - rejon ulicy Romea,
- Obszar O - rejon ulicy Sobótki,
- Obszar R - rejon ulicy Deszczowej – ponowne (II) wyłożenie,
- Obszar T - rejon ulic: Wojciechowskiej, W. Rogińskiego oraz uchwały Rady Miasta Lublin Nr 533/XX/2016 z dnia 8 września 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część II – dla jednego z dwudziestu ośmiu obszarów objętych ww. Uchwałą, położonego w rejonie ulic:
- Obszar I-M - rejon ulic: Perliczej, Wróblej - ponowne (III - w niezbędnym zakresie) wyłożenie

w granicach oznaczonych na załącznikach graficznych. Projekty zmian planów udostępnione będą w dniach od 24 czerwca 2020 r. do 17 lipca 2020 r. w godzinach od 9.00 do 14.00 oraz dodatkowo w dniu 07 lipca 2020 r. w godzinach od 9.00 do 17.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XII piętro, pokój nr 1206, jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.

W przypadku chęci osobistego zapoznania się z projektami zmian planów w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, proszę o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr tel. 81 466 23 00 w celu umówienia spotkania.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projektach zmian planów miejscowych rozwiązaniami odbędzie się w dniu 14 lipca 2020 r. o godzinie 16.00 w Ratuszu, Plac Łokietka 1, parter – sala nr 2. Podczas dyskusji projekty zmian planów omawiane będą w następującej kolejności:

1. Obszar J – rejon ulicy Romea,
2. Obszar O – rejon ulicy Sobótki,
3. Obszar R - rejon ulicy Deszczowej,
4. Obszar T – rejon ulic: Wojciechowskiej, W. Rogińskiego,
5. Obszar I-M - rejon ulic: Perliczej, Wróblej – ponowne (III - w niezbędnym zakresie) wyłożenie.

Z uwagi na sytuację zagrożenia epidemiologicznego, osoby zainteresowane ustaleniami projektów planów z danego obszaru proszone są o uczestniczenie w dyskusji publicznej z zachowaniem ustalonej kolejności oraz zgodnie z informacją zamieszczoną przed wejściem do sali nr 2.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

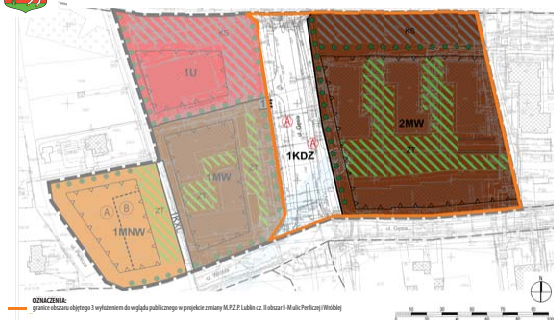
Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub podpisem osobistym do Prezydenta Miasta Lublin, Pl. Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 05 sierpnia 2020 r.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

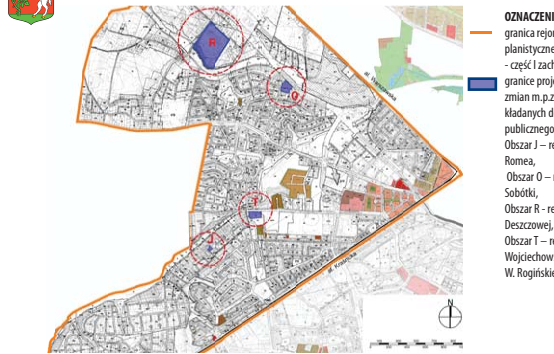
Prezydent Miasta Lublin – Krzysztof Żuk



Trzecie wyłożenie do wglądu publicznego projektu zmian M.P.Z.P. Lublin cz. II obszar ulic Perliczej i Wróblej - ograniczony zakres



Granica projektów zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wykładanych do wglądu publicznego



Wójt Gminy Karczmiska

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 10 czerwca 2020 r. na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Karczmiska oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Karczmiska wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkownika wieczystego.

in132

BIZNES I FINANSE

INNE

FRANKOWICZU umów się z ekspertem na bezpłatną analizę umowy kredytowej tel. 603600876

087020L01.A

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze świadectwem weterynaryjnym do uboju z konieczności . Tel. 511 075 866 ,662 396 670.

060320L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane wzmocnione , bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

036020L01.A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

235919L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę rekreacyjną budowlaną 1500 mkw. Orzechów Kolonia (Bankówka). tel. 603073944

074820L01.A

SPRZEDAM działkę budowlaną 1000 mkw, Osmolice I, tel. 603073944

074820L01.B

PRACA

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

065020L01.A

STOLARZ lub do przyuczenia, z zakwaterowaniem, Mirzec, tel.697418394.

074520L01.A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01.A

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

068420L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań,sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

084020L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

067120L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

247019L01.A

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x

PROMEDICA24
CZeka NA CIEBIE PRACĄ OPIEKUNA SENIORÓW W NIEMCZECH
SPRAWDŹ OFERTĘ
ZARÓB NAWET 9400 zł NA REKĘ W 45 DNI

**LUBLIN, UL. DOLNA 3 MAJA 8/6,
TEL. 502 913 074
WWW.PROMEDICA24.PL**

TJ2251

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
reklama@dziennikwschodni.pl 81 46 26 988
81 46 26 820
Specjaliści do spraw reklamy:
Agnieszka Brania agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl tel. 81 46 26 867 kom. 691 770 012
Sylvia Karłowicz sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl tel. 81 46 26 979 kom. 691 770 404
Patrycja Dubicka patrycja.kowska@dziennikwschodni.pl tel. 81 46 26 870 kom. 691 770 019
Biuro Ogłoszeń eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl tel. 81 46 26 820 kom. 691 770 393

bi0031

Strzelec ze Stanów Zjednoczonych

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin zakontraktowała pierwszą amerykańską koszykarkę. Do kadry dołączyła Calveion „Juicy” Landrum



Czują się skrzywdzeni

W nadchodzącym sezonie w „okręgówce” wystąpi najprawdopodobniej jedynie 16 drużyn, co oznacza, że wicemistrzowie A klas będą musieli pogodzić się z grą na niższym szczeblu rozgrywkowym



POZOSTAŁE WYNIKI

Eltrox Włókniarz Częstochowa – MrGarden GKM Grudziądz (przełożony na poniedziałek na godz. 20.30)

PGG ROW Rybnik – RM Solar Falubaz Zielona Góra 36:53

Moje Bermudy Stal Gorzów – Fogo Unia Leszno (zakończony po zamknięciu wydania)

FOT. WOJCIECH TARCHALSKI

Pierwsze koty za płoty

ŻUŻLOWA PGE EKSTRALIGA O inauguracyjnym meczu najlepszej żużlowej ligi świata zawodnicy Motoru Lublin będą chcieli jak najszybciej zapomnieć. Żółto-biało-niebiescy przegrali wyraźnie z Betard Spartą Wrocław 35:55

Krzysztof Kurasiewicz

Od samego początku to spotkanie nie układało się po myśli gości. Obserwując kolejne biegi, nie dało się nie odnieść wrażenia, że „Koziołki” miały spiłowane rogi. Lublinianom brakowało prędkości, popełniali też błędy na dystansie, które kosztowały ich cenne punkty. Delikatne przebudzenie przyszło bardzo późno.

Zaczął świetnie Jarosław Hampel, który wykorzystał wyjątkowo nośne pole startowe pod krawężnikiem. Jednak to była jedyna „trójka” jaką zawodnicy Motoru przywieźli do mety w dwóch początkowych seriach startów. Po czterech biegach było 16:8. Potem

przewaga wrocławian tylko rosła.

Tai Woffinden szalał „po szerokiej”, Maksym Drabik pokazał, że przejście z wieku juniora do wieku seniora nie musi być bolesne, a „czarnym koniem” – przynajmniej początkowo – był młodzieżowiec Przemysław Liszka. Warto o ostatnim z tych wymienionych zawodników powiedzieć coś więcej. W starciu z Motorem jechał jak stary wyjadacz, bo potrafi upilnować za swoimi plecami takich żużlowców jak chociażby Matej Żagar czy Wiktor Lampart. Przed drugą przerwą na kosmetykę toru Sparta wygrywała 28:14.

Przełamanie Motoru Lublin mogło przyjść w 10. biegu. Mikkell Michelsen wyszedł na czoło stawki, a za

jego plecami utrzymywał się młodszy z braci Lampartów. Junior popełnił jednak kilka błędów i w „nagrodę” spadł na ostatnią lokatę – za Macieją Janowskiego i Daniela Bewleya. Żółto-biało-niebiescy zbierali lanie niemal w każdej gonitwie, co tylko potwierdzało wynik. Po trzeciej serii startów Wrocław prowadził 39:21.

Pierwsze zwycięstwo lublinianie zanotowali w 11. biegu. Jarosław Hampel wystartował spod bandy i ogrzał pozostałych zawodników. Do tego Matej Żagar dołożył jeszcze „jedynekę” i goście triumfowali 4:2. Niewiele to jednak dało, bo „Koziołki” miały wtedy już tylko matematyczne szanse na sukces.

Najciekawiej wyglądała 13. gonitwa. Przetasowa-

nia na torze były niemal przez cały czas. Lublinianie zamknęli na wyjeździe z pierwszego łuku Taia Woffindena. Brytyjczyk czał się na końcu stawki, co przyniosło potem pozytywny dla niego efekt – wjechał na metę tuż przed Grigorijem Łagutą. Z kolei Maksym Drabik uwijał się jak w ukropie, ale obronił prowadzenie. Pechowo dla Mikkela Michelsena.

Już przed biegami nominowanymi Sparta mogła świętować zwycięstwo. W ostatnich dwóch startach goście byli lepsi – wygrali 7:5 i nieco podreperowali rezultat końcowy. Ten jednak ciągle nie wyglądał dla nich zbyt korzystnie, przegrali 35:55.

Betard Sparta Wrocław – Motor Lublin 55:35

Motor: 1. Jarosław Hampel **7** (3,0,0,3,1), 2. Jakub Jamróg **4+1** (1*,1,1,1), 3. Grigorij Łaguta **7** (0,2,2,0,3), 4. Matej Żagar **4+2** (1,1*,1*,1,0), 5. Mikkell Michelsen **10** (2,0,3,2,3), 6. Wiktor Lampart **1** (1,0,0), 7. Wiktor Trofimow **2** (0,2,0), 8. Oskar Bober **ns**.

Sparta: 9. Max Fricke **5+1** (2,1,2*,0), 10. Maksym Drabik **12** (3,3,3,3,0), 11. Maciej Janowski **10+2** (1*,3,2,3,1*), 12. Daniel Bewley **1+1** (0,0,1*,-), 13. Tai Woffinden **11+1** (3,2*,3,1,2), 14. Przemysław Liszka **4+2** (2*,2*,0), 15. Gleb Czugunow **12+1** (3,3,2,2*,2), 16. Michał Curzytek **ns**.

BIEG PO BIEGU

1. Hampel, Fricke, Janowski, Łaguta **3:3 (3:3)**
2. Czugunow, Liszka, Lampart, Trofimow **5:1 (8:4)**
3. Woffinden, Michelsen, Jamróg, Bewley **3:3 (11:7)**
4. Drabik, Liszka, Żagar,

Lampart **5:1 (16:8)**
5. Janowski, Łaguta, Żagar, Bewley **3:3 (19:11)**
6. Czugunow, Woffinden, Jamróg, Hampel **5:1 (24:12)**
7. Drabik, Trofimow, Fricke, Michelsen **4:2 (28:14)**
8. Woffinden, Łaguta, Żagar, Liszka **3:3 (31:17)**
9. Drabik, Fricke, Jamróg, Hampel **5:1 (36:18)**
10. Michelsen, Janowski, Bewley, Lampart **3:3 (39:21)**
11. Hampel, Czugunow, Żagar, Fricke **2:4 (41:25)**
12. Janowski, Czugunow, Jamróg, Trofimow **5:1 (46:26)**
13. Drabik, Michelsen, Woffinden, Łaguta **4:2 (50:28)**
14. Łaguta, Czugunow, Janowski, Żagar **3:3 (53:31)**
15. Michelsen, Woffinden, Hampel, Drabik **2:4 (55:35)**

Wrocław nas zweryfikował

ROZMOWA Z Jakubem Jamrogim, żuźlowcem Motoru Lublin

• Jak ocenia pan piątkowe spotkanie z Betard Spartą Wrocław?

– Z perspektywy kibica na pewno to się nie mogło podołać. I nam również, nie jesteśmy z tego meczu zadowoleni. Ja to odbieram jako kubek zimnej wody. Musimy ciężko pracować, żeby spełnić swoje oczekiwania. Na lekkie usprawiedliwienie swoje i całej drużyny mogę powiedzieć, że sytuacja z wirusem i cała ta otoczka jest bardzo nietypowa. Ja jeżdżę 11 lat i nie pamiętam, żebym startował w lidze bez obicia startowego. Zawsze były jakieś eliminacje do Złotego Kasku, jazdy za granicą czy sparingi.

To, że kotłowaliśmy się we własnym sosie, nam nie pomogło. Każdy z każdym wygrywał, nikt nie dołował ani się nie wyróżniał. Każdemu się wydawało, że jest optymalnie przygotowany, a jednak zweryfikowała nas bardzo mocno drużyna, która będzie – moim zdaniem – aspirowała do Mistrzostwa Polski.

Atut własnego toru będzie miał teraz jeszcze większe znaczenie, właśnie z tego względu, że drużyny jeżdżą wyłącznie na własnych torach. My jeździliśmy w Lublinie na całkowicie odmiennej nawierzchni. Ja znam ten tor, ale ciężko mi było we Wrocławiu jeździć jako zawodnik. Nie mówiąc już teraz o jeździe przeciwko drużynie z Wrocławia.

Ja się nie załamuję. Są elementy, które są na plus. Czasami nie mogłem uzyskać momentu startowego we Wrocławiu, a on był kluczowy. Sam tor jest jednym z najcięższych. Teraz powinno być już tylko lepiej.

• Z tego, co pan mówi, wynika, że bardzo brakowało wam sparingów i jazdy na różnych torach.

– Trening jest bardzo specyficzny, bo bardzo często zmieniamy ustawienia motocykli.



FOT. MOTOR LUBLIN

Raz się wygrywa, a raz przegrywa, bo ktoś akurat trafił, a ktoś specjalnie coś zmienił, żeby zobaczyć, czy to będzie działało. Rywalizacja z innymi zawodnikami na różnych torach na pewno bardzo dużo daje. Wszystko nam pasowało w Lublinie, a pojechaliśmy na inny tor i zostaliśmy zweryfikowani. Drużyny przyjezdne będą teraz miały bardzo ciężko.

• Kiedy oglądałem transmisję z tego spotkania, to wszystko wydawało się być bardzo ciche i trochę pozbawione emocji. Brakowało wam tej kibicowskiej otoczki?

– Zdecydowanie. Różni zawodnicy inaczej na to reagują. Dla mnie też to było nowe. Ani sparing, ani mecz, takie coś pośrodku. Na trybunach była taka cisza, że ja pierwszy raz czegoś takiego doświadczyłem. Co prawda jeździłem już w mniej prestiżowych turniejach czy w lidze czeskiej, ale zawsze jacyś kibice byli. U nas w Pol-

sce na treningach też jest sporo ludzi. Sam wyścig nie odbiegał od tego, co już znamy. Kiedy przejeżdżaliśmy linię mety, to nie było słychać wrzawy kibiców. To było bardzo dziwne.

• W kolejnym meczu przewaga własnego toru powinna wam w takim razie sporo dać...

– Oczywiście, że tak. Na własnym torze mieliśmy już siedem treningów. Kolejne są przed nami. Liczymy na to, że u siebie będzie dużo łatwiej. Jeśli chodzi o mnie, to jestem naprawdę bardzo spokojny. Jeszcze w tamtym roku, przy takim wyniku, bym wszystko dużo bardziej przeżywał. Jestem spokojny, bo wiem, że jestem w formie. Wiem, że to wszystko w końcu odpali. Mam nadzieję, że wystartuję w najbliższym meczu i będę mógł pokazać pełnię swoich możliwości.

ROZMAWIAŁ
KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Strzelec ze Stanów Zjednoczonych

ENERGA BASKET LIGA KOBIET Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin zakontraktowała pierwszą amerykańską koszykarkę. Do kadry dołączyła Calveion „Juicy” Landrum

Zawodniczka ze Stanów Zjednoczonych ma 22 lata i występuje na pozycjach rozgrywającej i rzucającej. Do tej pory miała okazję pokazywać się jedynie na parkietach w swojej ojczyźnie. Jest absolwentką La Vega High School. W drugim roku w szkole średniej poprowadziła drużynę do 35 zwycięstw (przy 0 porażkach) i do mistrzostwa stanowego. Notowała wtedy średnio 17.2 punktu, 7.3 zbiórki, 6 asyst oraz 4.3 przechwyty.

Potem trafiła na Uniwersytet Baylor w Teksasie do drużyny Baylor Bears. Na przestrzeni czterech lat gry w zielono-złoty barwach notowała średnio 7.9 punktu, 3.8 zbiórki oraz 2.9 asysty.

Amerykanka ma instynkt strzelecki, co pokazała w ubiegłym roku. 19 grudnia podczas meczu jej zespołu Baylor Bears z Arkansas State miała 14 celnych „trójek” (przy 23 rzutach zza łuku). Ustanowiła tym samym nowy rekord ligi NCAA. Co ciekawe, nigdy wcześniej nie udało jej się zapisać na swoim koncie więcej niż 5 celnych „trójek” (najwięcej prób rzutów w jej wykonaniu to było 13). Ten rekordowy popis strzelecki dał jej w sumie 42 punkty, co jest jej najlepszym indywidualnym wynikiem do tej pory (Bears wygrały cały mecz 111:43).

Wydawało się, że w nadchodzącym sezonie Amerykanka będzie miała okazję sprawdzić się w WNBA (choć dalej nie wiadomo, czy liga w ogóle ruszy w tym roku). 17 kwietnia Landrum została wybrana przez Connecticut Sun w trzeciej rundzie Draftu z przedostatnim, 35. numerem. Jednak już 25 maja klub ogłosił, że rezygnuje z usług czterech zawodniczek, w tym właśnie 22-latk.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin ma zakontraktowanych 10 zawodniczek na nowy sezon: Amerykankę Juicy Landrum, Włoszkę Ilarię Milazzo, Rumunkę Elisabeth Pavel, Klaudię Niedźwiedzką, Karolinę Poboży, Zuzannę Sklepowicz, Emilię Koślę, Olę Trzeciak, Wiktorię Duchnowską oraz Ulianę Datsko.

– Chcieliśmy ten skład oprzeć w większym stopniu na Polkach. Nie udało nam się jednak dogadać finansowo z 2-3 dziewczynami – tłumaczy Krzysztof Szewczyk, trener „Pszczółek”.

Jak udało nam się ustalić, w składzie mają się znaleźć jeszcze cztery koszykarki: Amerykanka, Włoszka oraz dwie młode lubelskie zawodniczki.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Test cierpliwości

ENERGA BASKET LIGA KOBIET Koszykarze wiedzą już, kiedy wybiegną na ekstraklasowe parkiety. Natomiast panie ciągle muszą czekać na pierwsze decyzje w tym względzie. Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin spokojnie przygotowuje się do sezonu w wąskim gronie

Obecnie szkoleniowiec prowadzi treningi dwa razy w tygodniu z 6 młodymi koszykarkami od trenera Sławomira Depty. – Na pewno dwie z nich będziemy chcieli zgłosić do rozgrywek Energa Basket Ligi Kobiet – wyjaśnia Krzysztof Szewczyk, opiekun lubelskich akademikzek.

– Z treningu na trening te dziewczyny robią postępy. Widać, że słuchają, co się do nich mówi i starają się to wykonywać. Z tego jestem zadowolony – podkreśla szkoleniowiec.

Krzysztof Szewczyk ma już ramowy plan przygotowań do sezonu. Do końca czerwca będzie pracował z tymi młodymi, lubelskimi zawodniczkami. 5 sierpnia do Lublina mają przyjechać

z kolei wszystkie Polki, które są w składzie. Europejki pojawiają się 10 dni później. Natomiast Amerykanki stawiają się na zajęcia 1 września.

– Chcielibyśmy oczywiście rozegrać jakieś mecze sparingowe. Na razie musimy czekać na oficjalną datę rozpoczęcia rozgrywek – mówi Szewczyk. (KYKU)

KIEDY ROZPOCZNĄ SEZON?

Na razie nie padła konkretna data rozpoczęcia rozgrywek Energa Basket Ligi Kobiet. Z naszych informacji wynika, że sezon wystartuje nie wcześniej niż 15 września. Prawdopodobnie inauguracja zostanie wyznaczona na 19 września. W kolejnym tygodniu mamy poznać pierwsze wiążące decyzje w tej kwestii.

Pozyskali sponsora

PGE EKSTRALIGA Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A. będzie sponsorem strategicznym żuźlowców Motoru Lublin w najbliższym sezonie. Wcześniej spółka ta wspierała lubelskich juniorów

Klub poinformował w piątek o tym, że pozyskał nowego sponsora dla drużyny występującej w najlepszej lidze świata. Logotypy firmy pojawiają się na kevlarach zawodników, motocyklach oraz na klubowych ubraniach.

– Cieszymy się, że Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A. wspiera naszą drużynę jako sponsor strategiczny. Mam nadzieję, że właśnie dzięki współpracy będziemy mogli jeszcze bardziej podnieść poziom organizacyjny i sportowy. Podobnie jak LW „Bogdanka”, nas również ce-

chuje dążenie do bycia najlepszym i ciągłej rywalizacji z silną konkurencją – mówi Jakub Kępa, prezes żuźlowego Motoru Lublin.

Firma już w ubiegłym roku wspomagała klub, a konkretnie drużynę młodzieżowców – Bogdanka Motor Lublin – która startowała w Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów i dotarła do finału. Zdobyła też srebrny medal Młodzieżowych Mistrzostw Polski Par Klubowych.

– Nasza spółka od kilku lat konsekwentnie wspiera lubelski żużel. Z uwagą ob-

serwujemy, jak rozwija się klub pod względem sportowym i organizacyjnym oraz dostrzegamy duże zainteresowanie żużlem, również wśród pracowników naszej spółki. Stąd przemyślana decyzja o zaangażowaniu w sponsoring Motoru Lublin – tłumaczy Artur Wasil, prezes zarządu Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A.

Przypomnijmy, że w czwartek klub pochwalił się przedłużeniem współpracy z Perłą – Browary Lubelskie S.A. o kolejne trzy lata. (KYKU)



FOT. MOTOR LUBLIN

Zmiana na wagę punktu

PIŁKARSKA II LIGA Górnik w hicie 25 kolejki zremisował 1:1 z Resovią. Łęcznianie wciąż czekają na premierowe zwycięstwo w rundzie wiosennej. Na pocieszenie przerwali fatalną serię czterech porażek z rzędu

Niedzielnny mecz kończył kolejkę, w której nie brakowało niespodzianek, a największą była oczywiście kolejna sensacyjna porażka Widzewa Łódź, na wyjeździe z Legionovią Legionowo. Tym samym Górnik w przypadku wygranej mógł zbliżyć się do murowanego kandydata do awansu. Łęcznianom po czterech porażkach z rzędu motywacji miało nie zabraknąć. Tym bardziej, że w sobotę urodziny obchodził prezes Górnika Piotr Sadczuk i trzy punkty w ważnym dla obu zespołów starciu byłyby dla niego świetnym prezentem.

Przed niedzielnym meczem trener Kamil Kiereś dokonał kilku zmian w składzie. W linii obrony zamiast Jakuba Zagórskiego pojawił się Maciej Orłowski, a Bartłomieja Kalinkowskiego zastąpił Tomasz Tymosiak. Ponadto miejsce w wyjściowej jedenastce kosztem Arona Stasiaka stracił Dominik Lewandowski.

Początek pierwszej połowy wyglądał bardzo obiecująco bo łącznianie zdominowali rywala i starali się prowadzić grę. Jednak później gra stała się szarpana i przerywana, a to dlatego że oba zespoły nie przebiebrały w środkach i często uciekały się do fauli. To wszystko spowodowało, że w pierwszej połowie spotkania żadna z drużyn nie zdołała stworzyć sobie żadnej dogodnej sytuacji do zdobycia bramki.

W drugiej połowie emocji było zdecydowanie więcej, choć początkowo również



Górnik Łęczna zdobył pierwszy wiosenny punkt w lidze

FOT. PAULINA KUNACH/GÓRNIK ŁĘCZNA

nic ich nie zwiastowało. W 62 minucie sędzia podyktował rzut karny dla gospodarzy po zagraniu piłki ręką w polu karnym przez Macieja Orłowskiego. Do piłki podszedł Maksymilian Hebel i pewnym strzałem pokonał Adriana Kostrzewskiego.

Stracony gol mocno zmobilizował „zielono-czarnych” do ataków, a trenera Kieresa do ryzyka. Szkoleniowiec Górnika widząc co dzieje się na murawie najpierw desygnował do gry Barto-

sza Śpiączkę, a w 78 minucie na murawie pojawił się Przemysław Banaszak. I to właśnie on dwie minuty później z najbliższej odległości umieścił piłkę w siatce po zgraniu piłki przez Tomasza Midzińskiego. Co ciekawe dla Banaszaka był to drugi gol w tym sezonie przeciwko Resovii, bo jesienią w starciu tych ekip również wpisał się na listę strzelców.

W końcówce łącznianie nadal starali się naciskać, ale wynik nie uległ już zmianie.

Tym samym Górnik wiosną wciąż pozostaje bez wygranej, ale w niedzielę zapisał na swoje konto jeden punkt i wciąż zajmuje trzecie miejsce w ligowej tabeli. Leandro i spółka nie będą mieli wiele czasu na analizę spotkania z Resovią bo już w najbliższą środę zagrają u siebie ze Zniczem Pruszków.

Resovia – Górnik Łęczna 1:1 (0:0)
Bramki: Hebel (62-karny) – Banaszak (80).

Resovia: Zapytowski – Kubowicz, Wasiluk, Kaliniec (89 Domoń), Zalepa, Adamski, Krykun, Świdzki (60 Antkowiak), Hebel (73 Radulj), Feret (89 Hajduk), Dziubiński.

Górnik: Kostrzewski – Orłowski, Baranowski, Midziński, Leandro (78 Turek) – Tymosiak, Stromecki – Stasiak (78 Banaszak), Cierpka (69 Śpiączka), Goliński (66 Lewandowski) – Wojciechowski.

Żółte kartki: Dziubiński, Zalepa, Antkowiak – Stromecki, Turek, Śpiączka.
Sędziował: Damian Gawęcki (Kielce).
Mecz bez udziału publiczności

Pora na podział tabeli

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Do ostatniej kolejki fazy zasadniczej wszystkie zespoły wiedziały już czy znajdą się w grupie spadkowej czy mistrzowskiej więc walka toczyła się jedynie o jak najlepszy bilans punktowy

Liderem tabeli jest Legia Warszawa i znajduje się na ostatniej prostej od odzyskania tytułu. Z kolei w dole najslabiej wyglądają szanse ŁKS Łódź

Przed rokiem stołeczny zespół w dość nieoczekiwanych okolicznościach okazał się słabszy od Piasta Gliwice i musiał zadowolić się drugim miejscem. W tym sezonie podopieczni trenera Aleksandra Vukovicia wyciągnęli wnioski i już po fazie zasadniczej wypracowali sobie znaczną przewagę nad resztą stawki. Dodatkowo z racji pierwszego miejsca w tabeli mają bardzo korzystny terminarz cztery mecze fazy finałowej zagrają u siebie. Wiele wskazuje, że kluczowe dla losów mistrzostwa będzie spotkanie 33 kolejki. Wówczas do Warszawy przyjedzie wspomniany Piast i jeśli nie wygra to w za-



FOT. LEGIA.COM/MATEUSZ KOSTRZEWA

Po 30 kolejkach najwięcej powodów do zadowolenia mają piłkarze Legii Warszawa

sadzie kwestia mistrzostwa zostanie wyjaśniona.

O wiele ciekawiej wygląda sytuacja w dole tabeli. Bardzo bliski spadku jest ŁKS Łódź, który po podziale na grupy musiałby wygrywać mecze za meczem aby pozostać w Ekstraklasie. Nad łodzianami jest Arka Gdynia i również jej sytuacja jest niegodna pozazdroszczenia. Po 30 kolejkach na mejsu spadkowym jest też Korona Kielce, ale zespołu trenera Macieja Bartosza nie należy jeszcze skreślać w kontekście utrzymania.

Wyniki: Arka Gdynia – Wisła Kraków 0:0 • Cracovia – Wisła Płock 1:1 (Pelle van Amersfoort 83 – Mateusz Szwoch 70) **• Górnik Zabrze – Legia Warszawa 2:0** (Jesus Jimenez 30, Igor Angulo 59) **• Jagiellonia Białystok – Piast Gliwice 0:2** (Piotr Parzyszek 24-karny, Tom Hateley 85-karny) **• Korona Kielce**

– Lech Poznań 0:3 (Christian Gytkjaer 48, 65-karny, 68) **• Pogoń Szczecin – Lechia Gdańsk 1:1** (Santeri Hostikka 4 – Maciej Gajos 31) **• Raków Częstochowa – Zagłębie Lubin 2:1** (Tomasz Petrasek 47, Felicio Brown Forbes 73 – Bartosz Białek 60) **• Śląsk Wrocław – ŁKS Łódź 4:0** (Filip Marković 4, Dino Stiglec 17, Przemysław Placheta 23, Erik Exposito 74).

1. Legia	30	60	63-30
2. Piast	30	53	36-26
3. Śląsk	30	49	42-33
4. Lech	30	49	55-29
5. Cracovia	30	46	39-29
6. Pogoń	30	45	29-31
7. Jagiellonia	30	44	41-39
8. Lechia	30	43	40-42
9. Górnik	30	41	39-38
10. Raków	30	41	38-43
11. Zagłębie	30	38	49-46
12. Wisła P.	30	38	37-50
13. Wisła K.	30	35	37-47
14. Korona	30	30	21-37
15. Arka	30	29	28-47
16. ŁKS	30	21	26-53

PIŁKARSKA II LIGA

Pogoń Siedlce – Bytovia Bytów 2:1 (Tomasz Margol 26, 28 – Daniel Feruga 32) **• Gryf Wejherowo – Błękitni Stargard 1:3** (Nikodem Sroka 87 – Wojciech Fadecki 70-karny, 74-karny), Mateusz Bochnak 78) **• Znicz Pruszków – Olimpia Elbląg 0:0 • Stal Stalowa Wola – Skra Częstochowa 1:2** (Michał Płonka 83 – Dawid Wolny 30, Piotr Nocoń 42) **• GKS Katowice – Stal Rzeszów 3:2** (Piotr Kurbiel 4, Kacper Michalski 19, Grzegorz Janiszewski 86 – Wojciech Reiman 13, Wiktor Kłos 36) **• Widzew Łódź – Legionovia Legionowo 1:2** (Adam Radwański 35 – Karol Podliński 88, 90) **• Elana Toruń – Garbarnia Kraków 1:0** (Bartosz Machaj 50) **• Górnik Polkowice – Lech II Poznań 1:1** (Filip Baranowski 5 – Filip Marchwiński 13) **• Resovia – Górnik Łęczna 1:1** (Hebel 62-karny – Banaszak 80).

1. Widzew	25	48	50-23
2. Katowice	25	47	44-28
3. Górnik	25	43	33-30
4. Resovia	25	43	44-24
5. Olimpia	25	41	37-24
6. Błękitni	25	38	40-39
7. Bytovia	25	37	35-35
8. Elana	25	35	33-32
9. Stal	25	34	41-36
10. Skra	25	34	22-33
11. Lech II	25	33	31-33
12. Pogoń	25	33	36-39
13. Garbarnia	25	32	29-28
14. Polkowice	25	31	40-33
15. Znicz	25	31	34-43
16. Stalowa Wola	25	28	28-39
17. Legionovia	25	19	22-45
18. Gryf	25	14	19-54

17 czerwca: Stalowa Wola – Stal • Pogoń – Polkowice • Lech II – Elana • Garbarnia – Widzew • Legionovia – Katowice • Skra – Resovia • Górnik – Znicz • Olimpia – Gryf • Błękitni – Bytovia.

PIŁKARSKA FORTUNA

I LIGA

Odra Opole – Warta Poznań 2:0 (Arkadiusz Piech 36, Krzysztof Janus 50-karny) **• GKS 1962 Jastrzębie – Sandecja Nowy Sącz 1:2** (Daniel Szczepan 27 – Dawid Szufryn 36, Maciej Małkowski 71-karny) **• Radomiak Radom – Chrobry Głogów 2:0** (Michał Kaput 42, Patryk Mikita 88-karny) **• GKS Bełchatów – Zagłębie Sosnowiec 2:1** (Paweł Czajkowski 67, Adrian Małachowski 78-karny) – Mariusz Magiera 10-samobójcza) **• Stomil Olsztyn – Chojniczanka Chojnice 1:0** (Szymon Sobczak 84) **• Puszcza Niepołomice – Wigry Suwałki 2:1** (Marcin Stefanik 68, Erik Cikos 90 – Denis Gojko 34) **• Miedź Legnica – Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:2** (Marquitos 41-karny, Dmytro Baszłaj 80-samobójcza – Karol Danielak 35, Dmytro Baszłaj 90) **• Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Olimpia Grudziądz 3:3** (Artem Putiwcew 26, Florin Purece 63, Piotr Wlazło 79 – Ricky van Haaren 13, Joao Criciuma 77-karny, Kacper Janiak 90) **• GKS Tychy – Stal Mielec 2:4** (Szymon Stasik 44-samobójcza), Maciej Mańka 60 – Maciej Domański 45, Mateusz Mak 69, Mateusz Bodzioch 82, Michał Żyro 90)

1. Podbeskidzie	25	50	47-24
2. Warta	25	49	40-23
3. Stal	25	48	41-24
4. Radomiak	25	43	36-30
5. Jastrzębie	25	37	37-32
6. Miedź	25	36	38-35
7. Sandecja	25	35	39-40
8. Olimpia	25	35	40-43
9. Zagłębie	25	33	37-40
10. Bruk-Bet	25	33	36-28
11. Puszcza	25	33	24-31
12. Stomil	25	33	22-29
13. Tychy	25	32	47-43
14. Chrobry	25	30	27-37
15. Bełchatów	25	28	26-33
16. Odra	25	27	22-31
17. Chojniczanka	25	22	33-48
18. Wigry	25	20	20-41

16-18 czerwca: Bełchatów – Chojniczanka • Warta – Bruk-Bet • Olimpia – Miedź Podbeskidzie • Puszcza – Wigry • Tychy • Stal – Stomil • Zagłębie – Radomiak • Chrobry – Jastrzębie • Sandecja – Odra.

Lotto (13.06)

4, 16, 25, 27, 31, 46.

Lotto Plus (13.06)

16, 18, 25, 31, 35, 42.

Lotto (11.06)

6, 8, 9, 23, 44, 49.

Lotto Plus (11.06)

16, 30, 31, 32, 33, 47.

Multi Multi (14.06), godz. 14

1, 2, 3, 8, 10, 11, 12, 15, 18, 19, 28, 38, 40, 41, 44, 52, 55, 57, 62, 78. Plus 62.

Multi Multi (13.06), godz. 21.40

5, 14, 15, 18, 25, 28, 33, 40, 41, 43, 46, 48, 56, 57, 59, 64, 71, 72, 77, 79. Plus 15.

Multi Multi (13.06), godz. 14

2, 5, 11, 13, 25, 28, 29, 30, 31, 32, 34, 41, 48, 53, 60, 61, 63, 69, 76, 78. Plus 53.

Multi Multi (12.06), godz. 21.40

1, 3, 4, 8, 9, 12, 13, 14, 17, 25, 27, 38, 46, 63, 66, 67, 72, 74, 76, 79. Plus 25.

Multi Multi (12.06), godz. 14

3, 5, 7, 9, 23, 29, 32, 36, 39, 41, 44, 45, 50, 52, 57, 62, 63, 65, 73, 75. Plus 36.

Multi Multi (11.06), godz. 21.40

1, 6, 8, 10, 12, 13, 15, 19, 20, 22, 23, 32, 35, 39, 40, 42, 44, 54, 69, 80. Plus 13.

Mini Lotto (13.06)

1, 22, 25, 36, 39.

Mini Lotto (12.06)

17, 20, 26, 30, 40.

Mini Lotto (11.06)

4, 17, 23, 32, 39.

Ekstra Pensja (13.06)

4, 15, 23, 32, 34 – 1.

Ekstra Pensja (12.06)

17, 20, 21, 30, 33 – 4.

Ekstra Pensja (11.06)

6, 13, 17, 21, 34 – 3.

Ekstra Premia (13.06)

4, 16, 22, 27, 35 – 1.

Ekstra Premia (12.06)

16, 23, 24, 26, 34 – 3.

Ekstra Premia (11.06)

16, 18, 24, 31, 35 – 2.

Eurojackpot (12.06)

7, 16, 22, 30, 48 – 2, 8.

Kaskada (14.06), godz. 14

6, 9, 10, 12, 14, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

Kaskada (13.06), godz. 21.40

2, 4, 5, 7, 9, 10, 12, 14, 17, 18, 23, 24.

Kaskada (13.06), godz. 14

1, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 18, 20, 21, 22, 24.

Kaskada (12.06), godz. 21.40

4, 5, 6, 10, 11, 12, 17, 18, 20, 21, 22, 23.

Kaskada (12.06), godz. 14

3, 6, 8, 9, 11, 14, 15, 18, 20, 21, 23, 24.

Kaskada (11.06), godz. 21.40

3, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 18, 20, 21.

Super Szansa (14.06), godz. 14

5, 0, 6, 3, 4, 5, 7.

Super Szansa (13.06), godz. 21.40

2, 3, 7, 2, 4, 5, 6.

Super Szansa (13.06), godz. 14

3, 6, 2, 6, 9, 7, 2.

Super Szansa (12.06), godz. 21.40

2, 7, 6, 7, 0, 5, 7.

Super Szansa (12.06), godz. 14

6, 4, 4, 1, 8, 8, 8.

Super Szansa (11.06), godz. 21.40

5, 4, 9, 6, 0, 5, 2.



FC Barcelona dzięki wygranej na Majorce utrzymała fotel lidera

Wrócili w dobrym stylu

PIŁKA NOŻNA Po ponad trzech miesiącach przerwy liga hiszpańska wróciła do gry. W najciekawszym meczu kolejki Sevilla, w derbach, rozbiła Betis i zachowała miejsce w czołówce. Natomiast Barcelona ostro postrzelała sobie na stadionie beniamika

Derby Sevilli przeszły do historii jako pierwszy mecz La Liga po przerwie z powodu pandemii koronawirusa. Od lat starcia Sevilli z Betisem budzą duże zainteresowanie w Andaluzji. Estadio Sanchez Pizjuan, który zazwyczaj tętni życiem i gorącym dopingiem fanów pozostał jednak pusty. Mimo to oba zespoły, jak na derby przystało włożyły w grę dużo zaangażowania. Lepszy okazali się gospodarze, którzy już przed przerwą mieli optyczną przewagę, ale nie potrafili jej wykorzystać. Jednak w 56 minucie Sevilla dopięła swego po tym jak Lucas Ocampos zamienił rzut karny na bramkę. Chwilę później było już 2:0 po tra-

fieniu Fernando i komplet punktów zgarnął zespół Julena Lopetegui.

Do gry o mistrzostwo Hiszpanii w dobrym stylu wróciła Barcelona. Zespół z Katalonii wygrał na wyjeździe z Mallorką 4:0, a główną uwagę skupił na sobie Leo Messi – nie tylko z powodu pozbycia się brody. Argentyńczyk zaliczył w tym spotkaniu dwie asysty, a w końcówce sam wpisał się na listę strzelców, a co za tym idzie pozwolił Barcelonie utrzymać fotel lidera bez względu na wynik meczu Realu, który w niedzielny wieczór zmierzył się z Eibarem. Mecz zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

Wyniki: Sevilla – Betis 2:0

(Ocampos 56-karny, Fernando (62) ● **Granada – Getafe 2:1** (Dakonam 70-samobójcza, Fernandez 79 – Timor 20) ● **Valencia – Levante 1:1** (Rodrigo 89 – Melero 90+8-karny) ● **Espanyol – Alaves 2:0** (Bernardo 45, Wu Lei 47) ● **Celta Vigo – Villarreal 0:1** (Trigueros (90) ● **Leganes – Valladolid 1:2** (Oscar 84-karny – Unal 2, Alcaraz 54) ● **Mallorca – Barcelona 0:4** (Vidal 2, Braithwaite 37, Alba 79, Messi 90) ● **Athletic Bilbao – Atletico Madryt 1:1** (Muniain 37 – Costa 39) ● **Real Madryt – Eibar i Sociedad – Osasuna** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Barcelona	28	61	67-31
2. Real	27	56	49-19
3. Sevilla	28	50	41-29

4. Sociedad	27	46	45-33
5. Getafe	28	46	38-27
6. Atletico	28	46	32-22
7. Valencia	28	43	39-40
8. Villarreal	28	41	35-33
9. Granada	28	41	35-33
10. Bilbao	28	38	30-24
11. Osasuna	27	34	34-38
12. Levante	28	34	33-41
13. Betis	28	33	38-45
14. Valladolid	28	32	25-34
15. Alaves	28	32	29-39
16. Eibar	27	27	27-41
17. Celta	28	26	22-35
18. Mallorca	28	25	28-48
19. Leganes	28	23	22-41
20. Espanyol	28	23	25-46

15-18 czerwca: Levante – Sevilla ● Betis – Granada ● Getafe – Espanyol ● Villarreal – Mallorca ● Barcelona – Leganes ● Eibar – Bilbao ● Valladolid – Celta ● Osasuna – Atletico ● Alaves – Sociedad ● Real – Valencia.

Nie strzelał bo pauzował

PIŁKA NOŻNA Borussia Dortmund rzutem na taśmę pokonała Fortunę Dusseldorf, Bayern Monachium wygrał w meczu na szczycie z Borussią Moenchengladbach bez Roberta Lewandowskiego w składzie, a Krzysztof Piątek mimo bramki schodził z boiska ze spuszczoną głową – to najciekawsze wydarzenia ostatniego weekendu na stadionach w Niemczech

Zespół z Dortmundu aby zachować choć iluzoryczne szanse na tytuł musiał wygrać w Dusseldorfie, ale długo zanosilo się na niespodziankę. Mijały kolejne minuty, a Fortuna nie dawała sobie strzelić bramki. Dopiero w piątej minucie doliczonego czasu gry do siatki trafił Erling Haaland i zapewnił swojej drużynie trzy punkty.

Z kolei Bayern w sobotę podejmował Borussię, ale z Moenchengladbach i przystępował do tego spotkania osłabiony brakiem Roberta Lewandowskiego, który pauzował z powodu nadmiaru żółtych kartek. Mimo braku swojej największej gwiazdy „Bawarczycy” wygrali choć nie bez problemów 2:1 i są bardzo blisko wywalczenia kolejnego mistrzostwa. Na trzy kolejki przed końcem sezonu drużyna z Mona-

chium ma siedem punktów przewagi nad wiceliderem z Dortmundu. Oznacza to, że feta mistrzowska w Bayernie może się rozpocząć już w najbliższy wtorek po spotkaniu z Werderem Brema. Dla ekipy z północy mecz z Bayernem będzie miał również ważne znaczenie. Werder rozpaczliwie broni się przed spadkiem i choćby punkt zdobyty w starciu z Bayernem może się dla niego okazać na wagę złota.

Pod nieobecność Lewandowskiego swoją czwartą bramkę dla Herthy Berlin zdobył Krzysztof Piątek. Polak trafił na 1:0 w starciu z Eintrachtem Frankfurt. Jednak jak się okazało były to dobre złego początki bo ostatecznie spotkanie wygrali goście i to aż 4:1.

Wyniki: Hoffenheim – Lipsk 0:2 (Olmo 9, 11) ● **Fortuna**



Pod nieobecność Roberta Lewandowskiego Thomas Mueller i jego koledzy pokonali u siebie Borussię Moenchengladbach

Dusseldorf – Borussia Dortmund 0:1 (Haaland 90) ● **FC Koeln – Union Berlin 1:2** (Cordoba 90 – Friedrich 39, Gentner 67) ● **Hertha Berlin – Eintracht Frankfurt 1:4** (Piątek 26 – Dost 51, Silva 62, 86, N'Dicka 68) ● **Paderborn – Werder Breme 1:5** (Sabiri 66 – Klaassen 20, 39, Osako

34, Eggstein 59) ● **Wolfsburg – Freiburg 2:2** (Weghorst 14, 27-karny – Holer 43, Sallai 46) ● **Bayern Monachium – Borussia M'gladbach 2:1** (Zirkzee 26, Goretzka 86 – Pavard 37-samobójcza) ● **Mainz – Augsburg 0:1** (Niederlechner 1) ● **Schalke Gelsenkirchen – Bayer Lever-**

kusen 1:1 (Caligiuri 51-karny – Paulinho 81).

1. Bayern	31	73	92-31
2. Borussia	31	66	82-35
3. Lipsk	31	62	77-32
4. Bayer	31	57	57-41
5. M'gladbach	31	56	58-38
6. Wolfsburg	31	46	44-38
7. Hoffenheim	31	43	42-52
8. Freiburg	31	42	41-43
9. Schalke	31	39	36-48
10. Eintracht	31	38	53-56
11. Hertha	31	38	44-55
12. Koeln	31	35	48-59
13. Augsburg	31	35	42-57
14. Union	31	35	37-54
15. Mainz	31	31	39-63
16. Fortuna	31	28	33-61
17. Werder	31	28	35-64
18. Paderborn	31	20	34-67

16-17 czerwca: M'gladbach – Wolfsburg ● Bremen – Bayern ● Freiburg – Hertha ● Union Berlin – Paderborn ● Frankfurt – Schalke ● Augsburg – Hoffenheim ● Dortmund – Mainz ● Leverkusen – Koeln ● Lipsk – Dusseldorf.

Będzie polski finał

PIŁKA NOŻNA

Dwudziestego czerwca do gry wróci włoska Serie A. W miniony weekend rozegrano rewanżowe mecze półfinałowe krajowego pucharu, a w najbliższą środę odbędzie się decydujące starcie

W piątkowy wieczór Juventus Turyn podejmował u siebie AC Milan. W pierwszym meczu rozegranym w lutym padł remis 1:1. W rewanżu już w 16 minucie szansę na gola miał Cristiano Ronaldo, ale nie wykorzystał rzutu karnego. Chwilę później za wejście w styl „karate” czerwoną kartkę zobaczył Ante Rebić. Grający w osłabieniu Milan jeszcze bardziej skupił się na defensywie. Juventus przeważał, ale grał statycznie i długo nie potrafił poważniej zagrozić gościom. Po przerwie obraz gry wyglądał podobnie i mecz zakończył się bez bramek co dało awans do finału Juventusowi.

W drugim półfinale Napoli podejmowało u siebie Mediolan i bronilo jednobramkowej zaliczki z pierwszego meczu. Jednak już w trzeciej minucie gola dla gości zdobył Christian Eriksen strzałem bezpośrednio z rzutu rożnego i ogromnym błędzie Davia Ospiny. Bramkarz neapolitańczyków później był jednak najlepszym zawodnikiem gospodarzy. Jego świetne interwencje utrzymywały Napoli w grze, a tuż przez przerwą Kolumbijczyk zagrał świetne podanie do Lorenzo Insigne, który chwilę potem zagrał do Driesa Mertensa, a ten doprowadził do remisu. Mimo wielu okazji po przerwie bramki już nie padły i awans wywalczyła drużyna Gennaro Gattuso.

Tym samym w finale dojdzie do klasyku, który będzie też pojedynkiem Polaków – Wojciecha Szczęsnego będą chcieli pokonać Piotr Zieliński i Arkadiusz Milik. Finałowe starcie odbędzie się w środę o godz. 21. Spotkanie pokaże TVP Sport.

Chelmsianka będzie mocniejsza

PIŁKARSKA III LIGA Działacze klubu z Chełma potwierdzili pierwsze transfery. Po dziewięciu latach do ekipy biało-zielonych wraca bramkarz Sebastian Ciołek, który ostatnio był zawodnikiem Sokoła Sieniawa. Drugim wzmocnieniem jest Jakub Bednara, pomocnik Lublinianki

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Golkiper ostatnie kilka lat spędził w Stali Kraśnik. I trzeba przyznać, że był czołową postacią ekipy niebiesko-żółtych. W zimie rozwiązał jednak umowę i przeniósł się do trzecioliigowca z Sieniawy. W barwach Sokoła zdążył jednak rozegrać tylko jeden mecz, bo z powodu koronawirusa sezon 2019/2020 został zakończony przedwcześnie. Teraz 29-letni golkipier zdecydował się na powrót do Chelmsianki, w której poprzednio grał w latach 2010-2011. Umowa została podpisana na rok.

Po zakończonych przedwcześnie rozgrywkach i decyzji, że wszystkie drużyny zostają w trzeciej lidze, przeanalizowaliśmy bardzo wnikliwie naszą sytuację przede wszystkim tę finansową. Uznaliśmy, że uda się zbudować budżet, który pozwoli nam w nowym sezonie skutecznie powalczyć o pozostanie w trzeciej lidze. Żeby tak się stało, drużynę musimy solidnie wzmocnić, dlatego też postanowiliśmy pozyskać kilku doświadczonych już piłkarzy. Pierwszym jest właśnie Sebastian Ciołek, bo zespół należy budować od defensywy. Cieszymy się, że Sebastian po dziewięciu latach wraca do Chelmsianki. Zresztą sam zawodnik chciał też do nas przyjść, a wiadomo, że jeśli obie strony chcą, to wtedy łatwiej o osiągnięcie szybszego porozumienia. Tak też było w przypadku Sebastiana

– mówi Grzegorz Gardziński, prezes biało-zielonych cytowany przez klubowy portal.

Wzmocnienia wszystkich formacji

Inne formacje także mają zostać wzmocnione. A rozmowy już trwają. – Jesteśmy po pierwszych spotkaniach z dwoma doświadczonymi defensorami, w najbliższych dniach będziemy rozmawiać w sprawie pozyskania defensywnego pomocnika, skrzydłowego i napastnika. Szukamy też środkowego pomocnika, kreatywnego, o dobrym przegłądzie pola. Naszym celem jest zbudowanie szerokiej kadry, mieszanki rutyny z młodością – przyznaje na klubowym portalu Jan Konojacki, trener klubu z Chełma.

Obecnie podopieczni trenera Konojackiego mają przerwę w treningach. Po tygodniu wznowią indywidualne zajęcia, a 20 czerwca ruszą z przygotowaniami do kolejnych rozgrywek. – Na pewno będziemy mocniejsi niż na wiosnę. Cieszymy się z transferu Sebastiana, ale zdajemy sobie sprawę, że do każdej formacji potrzebujemy więcej doświadczenia. Mam nadzieję, że powołotku będziemy kompletowali kadrę – wyjaśnia trener Konojacki.

Młodzieżowców szukać nie muszą

Nie będzie za to problemu z młodzieżowcami. Biało-zieloni mają kilku utalento-



Sebastian Ciołek znowu zagra w Chelmsiance

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM

wanych graczy i chcą dać im szansę w sezonie 2020/2021. Chodzi o: Jakuba Szymkowiaka, Rafała Dobrzyńskiego, Dawida Salewskiego, Michała Grądzę, Pawła Wójcickiego, Piotra Adamskiego, Dominika Dąbrowskiego, Dawida Lewkowicza, a także Kamila Leśniaka. – Mamy ten komfort, że nie brakuje u nas młodzieży, dlatego będziemy stawiali na swoich chłopaków. Na pewno są perspektywiczni – dodaje opiekun Chelmsianki.

Z innych wieści kadrowych trzeba dodać, że nową

umowę podpisał także Kacper Duduś. W klubie zostaje także najlepszy strzelec z poprzedniego sezonu Włodimir Hładki. Ukrainiec ma jeszcze przez rok ważny kontrakt i ma ponownie pojawić się w Polsce na początku przygotowań.

Skoro będą transfery, to wiadomo, że dla niektórych graczy zabraknie miejsca w zespole. Na razie pewnie jest jednak odejście tylko Piotra Dajosa. – Był do nas wypożyczony i wszystko wskazuje na to, że wróci do Opolanina Opole Lubelskie.

Co do innych nazwisk, to rozmowy trwają – mówi trener Konojacki.

Wiadomo już także, z kim biało-zieloni zmierzą się przy okazji okresu przygotowawczego. 27 czerwca pierwszym rywalem będzie Tomasovia Tomaszów Lubelski. Później kolejnymi będą za to: Orleńskie Spółdzielnie Rolnicze, Granit Bychawa, Victoria Żmudź i Unia Białopole. Do rozegrania będzie jednak jeszcze Puchar Polski z sezonu 2019/2020. A w nim Chelmsianka zagra na pewno z Kłosem Gmina

Chełm w ramach okręgowego półfinału. Jeżeli wygra, to w finale może się jeszcze zmierzyć ze Startem Kraśnystaw lub Spartą Rejowiec Fabryczny. A później może być jeszcze: półfinał i finał na szczęblu województwa.

Puchar Polski może wzbogacić jeszcze nasz plan sparingów. Nie wiemy jeszcze dokładnie, kiedy zostaną rozegrane mecze, dlatego niewykluczone, że niektóre sparingi, jakie zaplanowaliśmy jednak nie dojdą do skutku – wyjaśnia trener biało-zielonych.

BEDNARA DRUGIM WZMOCNIENIEM

W środę drużyna z Chełma potwierdziła drugi transfer. Tym razem kadrę wzmocnił Jakub Bednara, ostatnio zawodnik Lublinianki, który jednak stracił większą część sezonu z powodu kontuzji. Na razie podpisał roczną umowę, ale w kontrakcie znalazła się opcja przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. – Można powiedzieć do trzech razy sztuka. Temat pozyskania Jakuba Bednary w naszym klubie został poruszony już po raz trzeci. Po awansie do trzeciej ligi po raz pierwszy zainteresowaliśmy się tym zawodnikiem, ale ostatecznie trafił on do Hetmana Zamość. Rok temu również przymierzaliśmy się do transferu, jednak Kuba doznał kontuzji i znów do niczego nie doszło. W końcu teraz udało się nam porozumieć, zawodnik przystał na naszą ofertę, chce grać w trzeciej lidze i jesteśmy przekonani, że to będzie wzmocnienie naszej drużyny, zwłaszcza jej szeregów defensywnych – mówi prezes Gardziński na klubowym portalu.

Avia przedłuża kontrakty

PIŁKARSKA III LIGA Klub ze Świdnika najpierw podpisał nową umowę z trenerem – Łukaszem Mierzejewskim. Teraz trwa kompletowanie kadry na nowy sezon. Na razie kontrakty podpisali: Dawid Kuliga, a także Sebastian Plesz

Kuliga to pierwszy piłkarz, który zdecydował się przedłużyć umowę z żółto-niebieskimi. – Atmosfera, stabilność i przede wszystkim fajny zespół, jaki stworzyliśmy wraz ze sztabem szkoleniowym, to główne czynniki, które zadecydowały żeby zostać w Świdniku na kolejny sezon – mówi Kuliga cytowany przez portal Avii.

Zawodnik trafił do Avii w zimowym okienku transferowym, w 2019 roku. I zdążył zapisać na swoim koncie 18 ligowych spotkań (15 od pierwszej minuty), a także trzy asysty.

W zespole trenera Mierzejewskiego nadal będzie grał także Sebastian Plesz. 21-letni wychowanek żółto-niebieskich zostanie w Świdniku przynajmniej do czerwca 2021 roku. W poprzednich

rozgrywkach boczny obrońca uzbierał 14 meczów w III lidze i zaliczył w nich jedną asystę.

Przypomnijmy także, że trener Mierzejewski nie chce przeprowadzić w lecie zbyt wielu zmian w kadrze swojej drużyny. – Mam nadzieję, że większość chłopaków z nami zostanie. Wiadomo, że sporo będzie zależało od tego, jak będą przebiegały rozmowy na temat nowych kontraktów – wyjaśnia popularny „Mierzej”. Szkoleniowiec liczy, że na kolejny sezon zostaną również ci najbardziej doświadczeni zawodnicy: Wojciech Białek i Piotr Prętdota.

(ŁUKISZ)

Dawid Kuliga to pierwszy zawodnik, który przedłużył umowę z Avią Świdnik

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK



PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Dominik Kunca
zawodnikiem sezonu

Motor poprosił kibiców o wybór najlepszego zawodnika skróconego sezonu 2019/2020. Przypomnijmy, że nie można było jednak głosować na wszystkich zawodników. – Łącznie w 19 ligowych spotkaniach w żółto-biało-niebieskich barwach wystąpiło 24 zawodników. Wybierać można spośród tych, którzy znaleźli się w kadrze Motoru zarówno w rundzie jesiennej, jak i wiosennej i którzy rozegrali co najmniej 400 minut – informował klub z Lublina. A takich graczy było 15. Ostatecznie najwięcej głosów otrzymał Dominik Kunca. Słowak zapisał na swoim koncie pięć goli i asystę. Kolejną bramkę 28-latek dorzucił także w spotkaniu Pucharu Polski z Wisłą Puław. A to trafienie okazało się bezcenne, bo dało jego drużynie awans do finału okręgu lubelskiego, w którym 29 lipca ma zmierzyć się z Avią Świdnik. Drugie miejsce w głosowaniu kibiców zajął Tomasz Swędrowski, a trzeci był Michał Paluch.

Treningi
zakończone

Piłkarze Motoru w ostatnich dniach rozegrali dwa mecze kontrolne. Pokonali po 4:0 zarówno Sierkę Tarnobrzeg, jak i Unię Tarnów. W planach był jeszcze jeden sparing, ale ostatecznie trener Mirosław Hajdo z niego zrezygnował. I już w piątek żółto-biało-niebiescy zakończyli treningi. Teraz czeka ich krótka przerwa. Na start kolejnych rozgrywek jeszcze trzeba będzie jednak poczekać. Sezon 2019/2020 potrwa do końca lipca. A to oznacza, że nowy najwcześniej ruszy na koniec sierpnia lub na początku września. Wcześniej do rozegrania będzie jednak Regionalny Puchar Polski.

(LUKISZ

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W imprezie wzięli udział kibice klubu z Lublina, a także zawodnicy żółto-biało-niebieskich. Uczestnicy zostali podzieleni na osiem grup, a do każdej dołączyli także piłkarze drugoligowca. W zawodach udział wzięli: Adrian Olszewski, Filip Wójcik, Krzysztof Ropski, Dariusz Łukasik, Bartosz Zbiciak, Bartosz Rymek, Jakub Knap oraz Maciej Kraśniewski.

Najlepiej z graczy Motoru wypadł ten ostatni, który awansował do najlepszej ósemki turnieju. W starciu 1/8 finału musiał jednak uznać wyższość późniejszego triumfatora całej imprezy. Po zaciętym spotkaniu przegrał 3:4. Z grupy wyszli jeszcze: Olszewski, a także Knap jednak obaj wysoko przegrali swoje spotkania.

Jak zawodnicy Motoru oceniają w ogóle swój występ? – W moim przypadku można powiedzieć, że to były miłe złoże początki. W pierwszym meczu wygrałem, ale później było już coraz trudniej. Widać, że chłopaki są bardziej ograni, no i okazali się zdecydowanie lepsi. Dobrze jednak, że ktoś z nas przeszedł dalej. Można powiedzieć, że honor piłkarzy został uratowany – śmieje się Filip Wójcik.

W fazie grupowej bardzo dobrze radził sobie także



W piątkowych zawodach wzięło udział 40 osób

FOT. MOTORLUBLIN.EU

Olszewski. Bramkarz żółto-biało-niebieskich zajął pierwsze miejsce w swojej grupie. – Jest naprawdę dobrze. Udało się przejść przez pierwszy etap turnieju, a to był mój główny cel – mówił jeszcze przed fazą pucharową golkiper lubelskiego klubu.

Niestety, w 1/8 finału nie miał już za wiele do powiedzenia. Adrian K. Ad1k0 wygrał z nim 5:1. – Tak, czy siak jestem zadowolony, bo wyszedłem z grupy. W kolej-

nej fazie trafiłem na bardzo trudnego przeciwnika, który na pewno odegra większą rolę w tej zabawie. To w ogóle była bardzo fajna inicjatywa, mogliśmy poznać się z kibicami i wspólnie się pośmiać. Nie miałbym nic przeciwko, gdybyśmy częściej brali udział w takich zawodach – dodaje Olszewski.

Adrian K. Ad1k0 rzeczywiście odegrał większą rolę w turnieju, ale ostatecznie musiał się zadowolić trzecim miejscem, po tym, jak wygrał

z Bartkiem M. Bartoolloo 4:2. I Charytatywny Turniej Fifa 20 – „Graj z Motorem” wygrał za to Michał B. Amazing_Michu, który w finale pokonał Jakuba D. Skillera 5:0.

Trzeba jeszcze dodać, że całkowity dochód z zawodów zostanie przekazany na rzecz Norberta Dąbkiwicza, który zmagają się z nowotworem złośliwym mózgu. Na specjalistyczne leczenie w Niemczech potrzeba ponad 800 tysięcy złotych. Walka z czasem trwa. Każdy,

kto chce pomóc może to zrobić za pośrednictwem portalu siepomaga pod adresem: www.siepomaga.pl/dla-norberta.

Organizatorami I Charytatywnego turnieju byli: Motor Lublin, E-sport Lublin oraz Organizacja Środowiskowa Akademijskiego Związku Sportowego Województwa Lubelskiego. Partnerami wydarzenia są z kolei: Perla Sport Pub, MOSiR Lublin oraz Amatorskie Ligi Lublin.

Akademia Motoru zaprasza na dzień otwarty

PIŁKA NOŻNA Młodzi zawodnicy tę datę muszą zaznaczyć w swoich kalendarzach na czerwono. W sobotę, 20 czerwca na Arenie Lublin odbędzie się dzień otwarty, a także dzień testów Akademii Piłkarskiej Motoru

Ostatni sezon był bardzo udany dla żółto-biało-niebieskich. Pierwsza drużyna wywalczyła awans do II ligi. Rezerwy uzyskało za to promocję do lubelskiej klasy okręgowej. Dobrze spisywały się również ekipy młodzieżowe, które rywalizowały w Centralnej Lidze Juniorów. Zespół U-15 został mistrzem jesieni, a U-17 awansował do rozgrywek centralnych. Podczas zbliżających się testów będzie szansa, żeby dostać się do jeden z drużyn młodzieżowych.

– Zapraszamy na testy chętnych zawodników do gry w Centralnych Ligach Juniorów U-15, U-17 oraz na testy do klasy profilowanej o profilu piłka nożna w XX Liceum Ogólnokształcącym. To świetny sposób, aby poznać nasz sposób pracy, a także dowiedzieć się więcej o samym naborze – mówi Tomasz Jasik, koordynator Akademii Piłkarskiej klubu z Lublina.

– Wszyscy, którzy postanowią wziąć udział w dniu otwartym, połączonym z testami zaprezentujemy sposób, w jaki pracujemy oraz na czym polega nasz plan szkolenia, który ciągle udosko-

DZIEŃ OTWARTY

Akademii Piłkarskiej
Motor Lublin

20 czerwca 2020 r.
Arena Lublin

Motor zaprasza młodych piłkarzy na dzień otwarty Akademii, a także testy do drużyn młodzieżowych

FOT. MOTORLUBLIN.EU

nałamy. Dodatkowo opowiemy sporo o Akademii, która z roku na rok zmienia się na lepsze, a także o naszych planach na przyszłość. Zależy nam na tym, aby w Lublinie

podnieść jakość szkolenia i teraz jest szansa na to, aby być jego częścią – zapewnia trener Jasik.

Aby wziąć udział w sobotnich testach trzeba do czwartku, 18

czerwca (do godz. 20) wysłać maila na adres: t.jasik@motorlublin.eu. W wiadomości należy podać podstawowe dane: imię, nazwisko, rok urodzenia oraz

przynależność klubową. Więcej informacji w sprawie testów można uzyskać u trenera Jasika także pod numerem telefonu 504-573-657.

**HARMONOGRAM TESTÓW
W AKADEMII PIŁKARSKIEJ
MOTORU LUBLIN**

Godz. 10. – zbiórka zawodników z roczników 2006/2007; kandydaci do CLJ U15- Arena Parking VIP *
10.30 – prezentacja Akademii Piłkarskiej Motor Lublin w sali konferencyjnej na Stadionie Arena Lublin *
11.30 – testy motoryczne (szybkość, skoczność) dla roczników 2006/2007 *
12.00 – test mecz dla roczników 2006/2007 *
12.30 – zbiórka zawodników z roczników 2004/2005; kandydaci do CLJ U17 oraz do LO XX- klasa o profilu piłki nożnej – Arena Parking VIP *
13.00 – prezentacja Akademii Piłkarskiej Motor Lublin w sali konferencyjnej na Stadionie Arena Lublin *
13.30 – testy motoryczne + testy do klasy o profilu piłki nożnej *
14.30 – test mecz 2004/2005.

Brzyski i Bonin zostają na Wieniawie

PIŁKARSKA IV LIGA Mamy dobre i złe wieści dla kibiców Lublinianki. Te lepsze dotyczą dwójki doświadczonych zawodników: Tomasza Brzyskiego i Grzegorza Bonina. Żaden z nich nie zamierza wieszać jeszcze butów na kołku i w nowym sezonie pomogą drużynie na boisku

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Obaj piłkarze po rozstaniu z Motorem zdecydowali się na przenosiny do IV ligi i reprezentowanie barw Lublinianki. Z powodu przedwczesnego zakończenia rozgrywek nie zdążyli jednak zadebiutować w oficjalnym meczu. Rozgrywali jedynie sparingi. Pojawiali się plotki, że obaj zawieszają buty na kołku, ale nic takiego nie będzie miało miejsca. „Brzytwa” i „Bonio” zostają w drużynie trenera Dariusza Bodaka. Szkoleniowiec również nie zmienia pracodawcy.

– Tomek i Grzesiek zostają z nami. Obaj postanowili, że póki siły pozwalają będą nam jeszcze pomagać na boisku. Bonin zaangażował się zresztą w szkolenie młodzieży w naszym klubie – mówi Krzysztof Gil, prezes Lublinianki. – Bardzo się cieszymy, że są u nas i młodzież będzie miała się od kogo uczyć. To zawodnicy z przeszłością w ekstraklasie, a także reprezentacji Polski. Obaj są dla chłopaków wzorem do naśladowania, jeżeli chodzi o zaangażowanie, a także podejście do swoich obowiązków. Ci młodzi chłopcy już skorzystali na tym, że tacy piłkarze są u nas i mamy nadzieję, że nadal będą korzystać. Na pewno mają się od kogo uczyć – dodaje szef klubu z Wieniawy.

Niestety, mamy też do przekazania gorsze wieści. Chodzi o dwóch innych, ważnych zawodników. Wiadomo już, że Jakub Bednara



Tomasz Brzyski podobnie, jak Grzegorz Bonin nie zdążyli jeszcze zadebiutować w barwach Lublinianki

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

przenosi się do trzecioligowej Chelmskiej Chelmu. Z kolei Jarosław Milcz zdecydował się na przyjęcie oferty od innego czwartoligowca – Powiśla Końskowola, gdzie za zadanie będzie miał zastąpienie Damiana Kopruchy. Ten drugi wraca do Hetmana Żółkiewka.

– Odejdzie Kuba Bednary i Jarka Milcza jest już przesądzone. Pozostali zawodnicy, jak wynika z na-

szych wtorkowych rozmów, powinni zostać w zespole. Raczej nie przeprowadzimy żadnych transferów. Kadre, którą mamy uzupełnimy naszą młodzież i chcemy dać jej szansę pokazania się na poziomie czwartej ligi. Trzon drużyny nadal jest, dlatego mimo wszystko wierzę, że będziemy w stanie powalczyć o czołowe lokaty w lidze – wyjaśnia prezes Gil.

Z Bednary czwartoligowiec i tak nie miał ostatnio zbyt wielkiego pożytku. Zawodnik długo leczył kontuzję i dopiero w samej końcówce rundy jesiennej wrócił na boisko. Z kolei Milcz był najlepszym strzelcem drużyny. W przedwczesnie zakończonym sezonie w sumie zapisał na swoim koncie dziewięć goli. Na pewno będzie brakowało jego bramek.

Jak wygląda kwestia budżetu Lublinianki? Czy sytuacja związana z koronawirusem będzie miała wpływ na funkcjonowanie klubu? – Nasz w budżet w połowie składa się tak naprawdę ze środków, z miasta, a w drugiej na pieniądzach od sponsorów. Z miasta mamy obietnice od pani prezydent, że wsparcie zostanie utrzymane. Jeżeli chodzi o sponso-

rów, to pojawiają się problemy, bo niektóre branże mocniej odczuły kryzys. Pewnie będą jakieś kłopoty, ale na razie budżet mamy dopięty. Skromny, ale wierzymy, że uda się wszystko poukładać w odpowiedni sposób – przekonuje prezes klubu z Lublina.

PÓŁNOC, CZY POŁUDNIE?

Na dniach powinniśmy poznać oficjalne składy grup IV ligi. Drużyna trenera Bodaka powinna się znaleźć w tej północnej, w której najprawdopodobniej zagrają także: Bizon Jeleniec, Lutnia Piszczac, Huragan Międzyrzec Podlaski, Włodawianka Włodawa, Powiślak Końskowola, Górnik II Łęczna, Opolanin Opole Lubelskie, czy POM Iskra Piotrowice. Przypomnijmy, że nowa IV liga będzie się składała z 24 drużyn. Kluby zostaną podzielone na dwie, 12-zespołowe grupy. Po rozegraniu 22 kolejek (mecz i rewanż) powstaną kolejne grupy, tym razem mistrzowska i spadkowa. A w nich ponownie do rozegrania będzie 12 spotkań (po sześć u siebie i na wyjeździe z zespołami, z którymi do tej pory dany klub nie miał okazji się zmierzyć). A to oznacza, że w sumie każdy uczestnik rozgrywek na boisko wybiegnie 34 razy. Awans do III ligi wywalczy jeden zespół, a minimum trzy będą musiały pogodzić się ze spadkiem. Może ich jednak być znacznie więcej. Wszystko będzie zależało od tego, ilu naszych trzecioligowców znajdzie się pod kreską.

Transfery tylko bardzo wartościowe

PIŁKARSKA IV LIGA Do nowego sezonu szykują się już piłkarze Tomasovii. Niebiesko-biali rozpoczęli już treningi, a pierwszy sparing rozegrają 20 czerwca

Podczas pierwszych dni treningów trener Paweł Babiarczyk miał do dyspozycji po 20 zawodników. Na razie w zajęciach nie uczestniczyli nowi piłkarze, ale rozmowy transferowe trwają. – Dotychczas dwóch-trzech zawodników i można powiedzieć, że jesteśmy blisko porozumienia. Konkrety mogą się pojawić w następnym tygodniu – mówi trener Babiarczyk. – Nie chcemy robić za dużych ruchów personalnych, bo w zimie przeprowadziliśmy już solidne transfery – dodaje szkoleniowiec.

Od dawna wiadomo, że do Polski nie wróci już Wesley Cain. Sprowadzenie Kanadyjczyka okazało się strzałem w dziesiątkę, bo 25-latek był najlepszym strzelcem drużyny z dorobkiem ośmiu bramek. Nie ma jednak szans, żeby wrócił do Tomasovii. W treningach nie uczestniczy także Przemysław Orzechowski i wszystko wskazuje na to, że i jego zabraknie w nowym sezonie

w drużynie z Tomaszowa Lubelskiego. Na więcej ubytków na razie się nie zanoszą.

– Mówiąc ogólnie o naszej kadrze, to uważam, że mamy niezłą obsadę i to na każdej pozycji, a do tego dysponujemy szerokim składem. Jeżeli chodzi o transfery, to w grę wchodzi jedynie porządne wzmocnienie. Nie szukamy średniaków, czy uzupełnień, tylko bardzo wartościowych zawodników. Na jaką pozycję? Jeżeli uda się znaleźć kogoś, kto będzie robił różnicę, to nie ma znaczenia, na jakiej pozycji może grać – zapewnia szkoleniowiec niebiesko-białych.

Sporo osób właśnie w czwartej ekipie minionych rozgrywek upatruje jednego z faworytów nowego sezonu. Jak szkoleniowiec podchodzi do tematu walki o awans? – Można powiedzieć, że na papierze chyba będziemy faworytem. Obok Huraganu Międzyrzec Podlaski i Włodawianki, które

były przed nami. Dlatego pasowałoby, żebyśmy zachowywali się, jak faworyt. Tyle mogę na razie powiedzieć w kontekście awansu – wyjaśnia Paweł Babiarczyk.

Dużym atutem jego zespołu jest liczba młodzieżowców, bo o to w Tomaszowie Lubelskim na pewno nie muszą się martwić. W klubie nie brakuje zdolnej młodzieży, która od lat może liczyć na regularne występy. Dlatego w kolejnych rozgrywkach trener Babiarczyk nadal będzie miał, w kim wybierać.

A jak ekipa z Tomaszowa Lubelskiego ocenia nowy system rozgrywek? – Ja jestem trenerem, a chłopaki zawodnikami, więc musimy się po prostu dostosować i nie będziemy dyskutowali. Moje prywatne zdanie jest jednak takie, że zamiast zmniejszać różnicę między trzecią, a czwartą ligą, to właśnie ją powiększyliśmy. Teraz obie klasy dzieli tak naprawdę kosmos. To jednak decyzja związku, na



Piłkarze Tomasovii rozpoczęli już przygotowania do nowego sezonu

FOT. TOMASZÓW.PL

prawdopodobnie nie chciałbym być w skórze działacza, bo mieli

naprawdę sporo trudnych decyzji do podjęcia – uważa szkoleniowiec.

Niebiesko-biali już w następną sobotę mają zaplanowany pierwszy mecz kontrolny. Ich rywalem będzie ligowy rywal – Kryształ Wębrów. Między 7, a 15 lipca

planowany jest także wyjazd na obóz. – W okresie przygotowawczym będziemy grali bardzo często. Planujemy również zgrupowanie, ale jeszcze ustalamy szczegóły – przyznaje opiekun Tomasovii.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W ciągu trzech lat chcemy zagrać w czwartej lidze

ROZMOWA z Łukaszem Gizą, byłym trenerem Powiślaka Końskowola i nowym szkoleniowcem KS Drzewce

• **Dlaczego zdecydowałeś się na odejście z Powiślaka Końskowola? I to do zespołu, który gra tylko w klasie A?**

– Myślę, że na moją decyzję złożyło się tak naprawdę parę rzeczy. Nie ma już jednak sensu tego wszystkiego roztrząsać. Wyszło, jak wyszło. Na pewno podczas zawieszenia rozgrywek z powodu koronawirusa miałem dużo więcej czasu na myślenie i podczas tej przerwy zdecydowałem, że czas na zmiany.

• **Dlaczego akurat KS Drzewce?**

– Mamy w klubie ambitne plany. Oczywiście, na razie nie ma sensu za daleko wybiegać w przyszłość, bo to tylko sport i po drodze różne rzeczy mogą się zdarzyć. Gdybyśmy jednak nie mieli większych ambicji, to pewnie nie zdecydowałbym się na przenosiny. Nie ukrywamy, że obecnie priorytetem dla nas awans do klasy okręgowej. Liczymy, że od razu w kolejnych rozgrywkach uda nam się uzyskać promocję. Trzeba się jednak dobrze przygotować i zrobić wszystko, żeby ten cel zrealizować, bo w piłce nożnej nie takie rzeczy się zdarzają.

• **W dłuższej perspektywie marzy wam się czwarta liga?**

– Powiem tak, skłamałbym, gdybym odpowiedział, że nie. Najpierw jednak skupiamy się na awansie do klasy okręgowej. Jak już będziemy oczko wyżej, to

wtedy pomyślimy dalej. Ogólnie liczymy jednak na to, że w ciągu trzech lat, jeżeli wszystko pójdzie po naszej myśli, to zameldujemy się właśnie w czwartej lidze.

• **Nie szkoda było opuszczać Powiślaka? Spędziłeś w Końskowoli ładnych parę lat. Najpierw jako zawodnik, później w roli drugiego trenera, a ostatnio pierwszego szkoleniowca.**

– Na pewno szkoda i także dlatego bardzo długo się wahałem. Pewne sprawy przechylały jednak szalę. Szkoda mi tym bardziej, że naprawdę stworzyliśmy bardzo fajny zespół. Uważam, że przy odpowiedniej pracy naprawdę mogliśmy zanotować dobry wynik. Po tym, co zrobiliśmy w zimie uważam, że włączylibyśmy się do walki o podium.

• **Gdyby nie koronawirus, to dalej prowadziłbyś Powiślaka?**

– Trudne pytanie. Myślę, że na pewno dokończyłbym sezon 2019/2020 na ławce. A co działałoby się potem, to trudno powiedzieć. Zdecydowałem się jednak na przenosiny do KS Drzewce i czeka z niecierpliwością na nowe wyzwanie.

• **Jaki mecz z ostatnich lat będziesz wspominał najmilej? Pewnie ten pucharowy z Motorem Lublin, który rozstrzygnęliście na swoją korzyść?**

– Jasne, spotkanie z Motorem z oczywistych względów, bo wygraliśmy z wyżej



FOT. POWIŚLAK KOŃSKOWOLA

notowanym rywalem. To na pewno było spore osiągnięcie. Ja jednak bardzo doceniam przede wszystkim ten przerwany, ostatni sezon. Naprawdę udało nam się wypracować nasz własny styl. Ja zawsze dążyłem do tego i nadal będę dążył, żeby moje drużyny były wyraziste i miały swój styl. W tym roku

naprawdę było widać już załamyki i szkoda, że wszystko się rozpadło, zanim zdążyliśmy zakończyć robotę.

• **W A klasie chyba nie będzie łatwo wypracować w zespole tego stylu...**

– Wiadomo, że nie będzie łatwo, ale dopiero zaczynamy budowanie drużyny. Myślę, że paru chłopaków na pewno do nas przyjdzie,

a w kadrze zajdą spore zmiany. Z tego co słyszałem część chłopaków z obecnego składu Drzewca chce zrezygnować. Trzeba jednak dodać, że zawsze temu zespołowi czegoś brakowało, żeby awansować. Było drugie miejsce, było trzecie, ale nigdy pierwsze. Na pewno nie idę też do nowego klubu w ciemno. Dlatego mimo wszystko dla

mnie nie ma znaczenia, czy prowadzę zespół w A klasie, okręgówce, czy czwartej lidze, bo na pewno będę chciał odcisnąć na nim moje piętno. Plany są, a zobaczymy, jak wszystko wyjdzie w praniu.

• **Mówi się, że za swoim trenerem pójdzie kilku piłkarzy Powiślaka...**

– Generalnie chciałbym zabrać wszystkich (śmiech). Naprawdę mieliśmy bardzo fajny zespół. Nie mogę jednak na razie powiedzieć za wiele w sprawie transferów. Zobaczymy, co uda się zrealizować.

• **W Drzewcach chcecie też postawić na młodzież...**

– Zdecydowanie tak, ale na swoich wychowanków będziemy mogli liczyć dopiero za ładnych parę lat, bo mamy grupy od rocznika 2010. Zanim kogoś wyszkolimy musimy się posiłkować chłopakami z zewnątrz. Ja mam jednak nadzieję, że to będą zawodnicy przede wszystkim z Puław i okolic, a do tego z Lublina. Na razie sytuacja w czwartej lidze w większości wydaje się stabilna, ale sam jestem ciekawy, jak to będzie wyglądało w styczniu i kolejnych miesiącach. Sporo klubów może mieć problemy ze względu na kryzys związany z koronawirusem, a my możemy sporo na tym kryzysie zyskać. Mamy stabilną sytuację i bardzo ciekawe plany.

**ROZMAWIAŁ
ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ**

Zielone światło dla młodzieżowców

PIŁKARSKA IV LIGA Krótką przerwę w treningach mają obecnie piłkarze Granitu Bychawa. Beniaminek był jedną z rewelacji skróconego sezonu 2019/2020. W kolejnych rozgrywkach drużyna Łukasza Gieresa będzie chciała potwierdzić dobrą formę

Granit w 16 meczach ligowych zgromadził 27 punktów, a to dało ekipie beniaminka bardzo dobre piąte miejsce w tabeli IV ligi. Zespół z Bychawy wznowił treningi 8 maja stosując się do wszelkich wytycznych. – Na początku ćwiczyliśmy w małych grupach, a do końca poprzedniego tygodnia w większych. Teraz mamy 10 dni odpoczynku, a do zajęć wrócimy znowu 17 czerwca. Pierwszy trening zaplanowaliśmy już punktualnie na godz. 18 – mówi trener Łukasz Gieresz.

Jak wygląda sytuacja kadrowa? – Można powiedzieć, że dogrywamy wszystkie szczegóły odnośnie naszej kadry na nowe rozgrywki. Trzon zespołu w całości zostaje, a zmiany będą jedynie kosmetyczne – dodaje szkoleniowiec. Wyjaśnia także, że Granit może stracić swoich najlepszych młodzieżowców. – Mogę przekazać na

razie tylko tyle, że nasi młodsi zawodnicy dostali zielone światło w temacie zmiany barw klubowych i zobaczymy, co z tego wyjdzie. Być może uda im się dostać do wyższych lig. Nic więcej w tym momencie nie mogę jednak zdradzić – zapewnia opiekun Granitu.

W sezonie 2019/2020 z młodzieżowców regularnie grali przede wszystkim obrońcy: Michał Piwnicki (rocznik 2000) i Patryk Drozd (2002), a także napastnik Cezary Pęcak. Transfer tego ostatniego okazał się bardzo dobrym posunięciem, bo 19-latek trzy bramki zdobył w lidze, a czwartą dołożył w pucharowym spotkaniu z Avią Świdnik.

W zimie do drużyny dołączyli za to: Klim Morenkov oraz Bartłomiej Radziewicz. Wiadomo już, że ten pierwszy będzie miał okazję zadebiutować wreszcie w nowych barwach. Nie wiadomo jesz-

cze, czy zostanie ten drugi. – Bartek zmienia pracę i nie wiadomo, czy będzie mógł kontynuować grę w naszym zespole. Daliśmy sobie czas do końca czerwca, żeby wyjaśnić temat – przyznaje trener Gieresz.

Okazuje się, że podczas wymuszonej przerwy od gry działacze Granitu nie próżnowali. Na stadionie trwały intensywne prace i można już chyba zaryzykować stwierdzenie, że zakończyły się sukcesem. – Wykorzystaliśmy ten okres na poprawę warunków infrastrukturalnych. Brawa dla zarządu za ogrom pracy, jaki włożyli w boisko. Murawa jest teraz w zdecydowanie lepszym stanie. Dodatkowo zostały podjęte działania w kierunku poprawy warunków treningu. Wierzymy, że to przyniesie pozytywne skutki – wyjaśnia opiekun klubu z Bychawy.

(LUKISZ)

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Grad bramek w sparingu

Włodawianka ma za sobą drugi mecz kontrolny. Podopieczni trenera Mirosława Kosowskiego najpierw pokonali ligowego rywala – Kłosa Gmina Chełm 5:0. W starciu z Agrosem Suchawa zdobyli nawet jedną bramkę

więcej. Rywale też byli jednak znacznie skuteczniejsi. Do przerwy ekipa z Suchaw prowadziła nawet 2:1. Po zmianie stron wicemistrz IV ligi zaaplikował jednak rywalom pięć goli i ostatecznie cieszył się z pewnego zwycięstwa.

Agros Suchawa – Włodawianka Włodawa 3:6 (2:1)

Bramki: Boczułiński, S. Staszewski, Mikulski – Kawalec 2, Kosowski 2, Chodźtuko 1, Kamiński 1.

Agros: Wasyliuk – Mikulski, B. Staszewski, J. Bylina, Tomaszewski, Lejko, Wysocki, Hrycak, Boczułiński, S. Staszewski, K. Staszewski oraz Tymoszczuk, Majówka, Karczewski, Bilicz, Gruszczyński.

Włodawianka: Polak – Niliptuk, Błaszczuk, Jakimiński, Naumiuk, Skrzypek, Chodźtuko, Pacek, Musz, Kamiński, zawodnik testowany oraz Paszkiewicz, Waszczyński Kawalec, Kwiatkowski.

Kłós chce zmazać plamę

Kłós Gmina Chełm nie może zaliczyć minionego, przedwcześnie zakończonego sezonu do udanych. Drużyna Roberta Tarnowskiego ostatecznie uplasowała się na trzecim miejscu od końca i zgromadziła na swoim koncie zaledwie 11 punktów w 16 występach. 1 sierpnia mają wystartować nowe rozgrywki i drużyna zapowiada dużo lepszą postawę.

– Wszyscy w klubie zdajemy sobie sprawę, że kampania czwartoligowa

w sezonie 2019/2020 nie należała do udanych. Nasz zespół nie funkcjonował jak należy i mimo niezłej gry w poszczególnych spotkaniach i tak brakowało punktów. Nie złożyliśmy jednak broni, w związku z czym z wielką wiarą i determinacją przepracowaliśmy okres zimowy, aby przystąpić do rundy wiosennej i wywalczyć utrzymanie na szczeblu IV-ligowym. Niestety pandemia koronawirusa spowodowała, iż po przerwie zimowej rozgrywki nie zostały już wznowione,

a sezon uległ anulowaniu. Jak wiadomo, decyzją władz ligi pozostaliśmy w IV lidze – czytamy na klubowym facebooku.

Drużyna trenera Tarnowskiego zajęcia wznowiła już 11 maja. – Intensywnie pracujemy nad poprawieniem tego, co wcześniej słabo funkcjonowało. Chcemy poniekąd zmazać plamę z rundy jesiennej i pokazać, że to właśnie Kłós zasługuje na grę na IV-ligowym szczeblu – informują działacze Kłosa.

(LUKISZ)

Wrócił na Lubelszczyznę

SIATKÓWKA Jakub Peszko zasilił kadrę LUK Politechniki Lublin. 28-letni przyjmujący ma pomóc w projekcie „Razem do PlusLigi”, podobnie jak doświadczony środkowy, starszy o cztery lata, Wojciech Sobala

Peszko to już drugi i zarazem ostatni z pozyskanych graczy na tę pozycję. Wcześniej lubelski klub ogłosił podpisanie kontraktu z młodszym o rok Jakubem Wachnikiem. Urodzonego 1 kwietnia 1992 roku w Rzeszowie siatkarza kibice w regionie doskonale znają z czasów występów w Avii Świdnik. W sezonie 2013/2014 reprezentował właśnie bary „żółto-niebieskich”, grał z obecnym trenerem zespołu z Lublina Maciejem Kołodziejczykiem. Nowy przyjmujący LUK Politechniki ma 193 cm wzrostu, jest wychowankiem Asseco Resovii Rzeszów. I to z tym klubem odnosił największe sukcesy. W rozgrywkach młodzieżowych zdobył złoty medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w 2009 roku. W tym samym roku wywalczył mistrzostwo Polski kadetów. Dwa lata później razem z zespołem okazał się najlepszy w rozgrywkach Młodej Ligi. Z kolei w 2012 roku zdobył brązowy medal. W seniorskiej rywalizacji najlepiej wspominał będzie wywalczenie mistrzostwa Polski, a w zmaganiach na europejskich parkietach zajęcie drugiego miejsca w Pucharze CEV (rok 2012). W roku 2017 Peszko świętował akademickie mistrzostwo Europy. Zdobyl je w barwach Uniwersytetu Rzeszowskiego. W minionym sezonie reprezentował barwy BKS Visły Bydgoszcz. W swojej karierze grał także w Ślepsku Suwałki, Camperze Wyszaków i MKS Będzin.



Na środku bloku lubelscy kibice oglądać będą 32-letniego Wojciecha Sobalę. Jego wzrost imponuje (208 cm). Ostatnio grał we Francji (Narbonne Volley). Reprezentował też barwy GKS Katowice, Jastrzębskiego Węgla, BBTS Bielsko-Biała, AZS Olsztyn, AZS Częstochowa, Siatkarza Wieluń i Jokera Piła. Z Jastrzębskim Węglem wywalczył srebrny i brązowy medal mistrzostw Polski oraz Puchar Polski (2010 rok). W 2012 roku Sobala sięgnął po Puchar Challen-

ge w barwach klubu z Częstochowy. – Wojtek posiada ogromne doświadczenie zdobyte na boiskach PlusLigi.

Będzie nam bardzo pomocny w walce o awans do najwyższej ligi w kraju. To też bardzo pozytywny człowiek.

Z kolei z Kubą grałem przez rok w Avii. Znam jego warsztat od podszewki. Wielokrotnie pokazywał, że może być liderem na boisku, już podczas występów w Świdniku miał dominujący charakter. Pozyskanie Kuby będzie wzmocnieniem zespołu. To bardzo dobry

Po sześciu latach Jakub Peszko wrócił na Lubelszczyznę

zawodnik, ograny w PlusLidze, który z pewnością pomoże nam w naszym celu czyli walce o awans – mówi szkoleniowiec LUK Politechniki Maciej Kołodziejczyk.

Po zakontraktowaniu Jakuba Peszko na przyjęciu lubelskiej drużyny występować będą także Jakub Wachnik, Paweł Rusin i Szymon Seliga. Trener Kołodziejczyk będzie miał kłopot bogactwa. – Myślę, że każdy szkoleniowiec chciałby mieć taki problem. Mamy doświadczonych Rusina, Peszkę i Wachnika. Seliga też udowodnił swoją wartość. Jest młody, gniewny i nie możemy skreślać go w walce o miejsce w wyjściowym składzie. Jako klub zrobimy wszystko aby rywalizacja na pozycji przyjmującego była zdrowa – deklaruje opiekun lubelskiego zespołu.

Peszko i Sobala to już odpowiednio 12. i 13. zawodnik w kadrze LUK Politechniki. Wśród nowych graczy są aktualny mistrz Europy libero Serb Neven Majstorović, atakujący Szymon Romać, przyjmujący Jakub Wachnik oraz środkowy Konrad Stajer. Z ubiegłego sezonu w ekipie z Lublina zostali rozgrywający Kamil Durski, środkowi Kamil Szaniawski i Radosław Sterna, przyjmujący Paweł Rusin i Szymon Seliga, atakujący Jędrzej Goss oraz libero Rafał Cabaj. Po zakończonych rozgrywkach z LUK Politechniką rozstali się: libero Sho Takahashi, atakujący Damian Wierzbicki, rozgrywający Bartosz Zrajkowski, środkowi Roman Oroń i Bartłomiej Giza oraz przyjmujący Sławomir Stolic i Szymon Pałka.

(GROM)

Avia w I lidze!

SIATKÓWKA Po wielu tygodniach oczekiwania, wreszcie możemy oficjalnie potwierdzić – w sezonie 2020/2021 MKS Avia Świdnik zagra w TAURON 1. Lidze Mężczyzn

Avia pomyślnie przeszła audyt zlecony przez Polską Ligę Siatkówki S.A. pod kątem gry na zapleczu PlusLigi. Stosowne dokumenty należało złożyć do 8 maja. Od tego momentu wszyscy w klubie wyczekiwali pozytywnej odpowiedzi ze strony PLS. Ta nadeszła 12 czerwca.

– Jestem ogromnie zadowolony i jednocześnie dumny, że po wielu latach drużyna Avii Świdnik wraca do rozgrywek I ligi mężczyzn w piłce siatkowej. Taki cel stawialiśmy sobie przed rozpoczęciem sezonu – mówi Prezes Radosław Szczerba.

– Właściwa koncepcja budowania drużyny w porozumieniu z trenerem Chwastyniakiem, ciężka praca zawodników oraz całego sztabu szkoleniowego, wsparcie finansowe naszych sponsorów, którym serdecznie dziękujemy, że byli z nami przez cały sezon w walce o upragniony cel, a także nasi wspaniali kibice na trybunach – to wszystko sprawiło, że dziś

możemy cieszyć się z awansu. Jest to wspaniała wiadomość nie tylko dla klubu, ale przede wszystkim dla całej świdnickiej społeczności związanej z siatkówką. Świdnik ze względu na swoje wspaniałe tradycje siatkarskie zasługuje na I ligową siatkówkę. W związku z tym, że na decyzję przyszło nam czekać bardzo długo, nikt w klubie nie myśli teraz o świętowaniu, na to zawsze znajdziemy odpowiedni czas. Teraz najważniejsze zadanie, jakie stoi przed nami, to intensyfikacja działań na rynku transferowym związanych z kompletowaniem kadry na przyszły sezon. Nie ukrywam, że zwłoka z podjęciem decyzji o otrzymaniu promocji do I ligi ograniczała w sposób znaczący naszą aktywność w tej materii, lecz nie załamujemy rąk i bierzemy się ostro do pracy, tak aby zbudować kadrę, która będzie posiadała odpowiednią jakość sportową w nadchodzących rozgrywkach – dodał R. Szczerba.

WOKÓŁ PIŁKI RĘCZNEJ

Rafał Kuptel nadal z Gwardią Opole

Byli reprezentant Polski, a obecnie szkoleniowiec Gwardii Opole, nadal będzie prowadził tę drużynę. Po sezonie trenerowi skończyła się umowa z klubem z Opola. Pojawiały się głosy, że twórca

sukcesów Gwardii opuści zespół. Kibice mogą jednak spać spokojnie, trener zdecydował się na przedłużenie kontraktu o kolejne trzy lata – do 2023 roku.

Dujszabajew wyróżniony

Prawy rozgrywający PGE Vive Kielce Alex Dujszabajew znalazł się w siódemce sezonu 2019/2020 Ligi Mistrzów. **Najlepsi gracze sezonu 2019/2020 Ligi Mistrzów** – **Bramkarz:** Niklas Landin (THW Kiel); **lewostronny:** Manuel Strlek (Telekom Veszprem); **lewy rozgrywający:** Sander Sagosen (Paris Saint-Germain); **środkowy**

rozgrywający: Mikkel Hansen (Paris Saint-Germain); **prawy rozgrywający:** Alex Dujshabev (PGE Vive Kielce); **prawostronny:** Nicolas Ekberg (THW Kiel); **obrotowy:** Bence Banhidi (MOL-Pick Szeged); **obrońca:** Blaz Blagotinsek (Telekom Veszprem); **młody zawodnik:** Aleix Gomez (Barca); **trener:** David Davis (Telekom Veszprem). (GROM)

Pierwsze takie spotkanie w roku

PIŁKA RĘCZNA Po sześciu miesiącach reprezentacja Polski mężczyzn znowu na wspólnym zgrupowaniu. 12 czerwca do Cetniewa pojechali także czterej zawodnicy Azotów Puław i trener puławian Michał Skórski

Szkoleniowiec Azotów jest jednocześnie opiekunem kadry B naszego kraju, która trenować będzie razem z pierwszym zespołem Biało-Czerwonych. Selekjoner pierwszej reprezentacji Patryk Rombel zaprosił 21 piłkarzy. W tym gronie znaleźli gracze z Puław: obrotowy Dawid Dawydzik, rozgrywający Antoni Łangowski, skrzydłowy Piotr Jarosiewicz oraz nowy bramkarz Mateusz Zembrzycki. Z kolei do dyspozycji trenera Skórskiego będzie 15 szczypiornistów. Wśród rezerwowych w pierwszej kadrze jest kolejny rozgrywający z Puław Rafał Przybylski. Z kolei w rezerwie reprezentacji B znaleźli się jego trzej koledzy: obrotowy Łukasz Rogulski, rozgrywający Bartosz Kowalczyk oraz bramkarz Wojciech Borucki.

Dla kadrowiczów będzie to pierwsze spotkanie od

czasu styczniowych mistrzostw Europy. Polacy nie mieli okazji walki o wyjazd na przyszłoroczne mistrzostwa świata w Egipcie. Plany pokrzyżowała pandemia koronawirusa i decyzja EHF o odwołaniu kwalifikacji. Polska miała zagrać najpierw z Litwą, a w kolejnym etapie z Białorusią. Były duże szanse na ogranie tych rywali. – Pierwotnie nie było w planach tego zgrupowania. W tym czasie mieliśmy rozgrywać mecze eliminacyjne do MŚ – przypomina obrotowy Azotów Dawid Dawydzik.

Szczypiorniści będą przebywać razem przez dwa tygodnie. – Nawet biorąc pod uwagę, że nie będziemy w komplecie mam świadomość, że większość zawodników od połowy marca nie miała kontaktu z piłkami. Dlatego pierwsze trzy dni zgrupowania potraktujemy jako tzw. wprowadzenie.



Obrotowy Azotów Dawid Dawydzik cieszy się, że może uczestniczyć w zgrupowaniu kadry w Cetniewie

W tym czasie przypomniemy sobie jak to jest ćwiczyć z piłką. Będzie więcej czasu na zabawę, na rzeczy nie-

związane jeszcze bardzo mocno z taktyką. Od poniedziałku tj. 15 czerwca zaczniemy poprawę tych

elementów gry, które nie do końca jeszcze u nas dobrze funkcjonują. Będziemy zwracali uwagę na współ-

pracę w małych grupach, podobnie na całą taktykę. W tym czasie będziemy szlifować obronę 6:0 i atak przeciwko defensywie 6:0. Podobnie będzie z obroną i atakiem 5:1 – zapowiada na stronie ZPRP szkoleniowiec Patryk Rombel. – Planujemy z tego zgrupowania „wycisnąć” ile się da, zważywszy moment, w którym się znajdujemy. Dopiero w grudniu będziemy mieli następną możliwość, aby spotkać się na tak długi okres – dodaje opiekun kadry. – Znając trenera może się okazać, że pięć godzin dziennie zajęć będzie mało. Czeka nas dwa treningi dziennie, analizy video, spotkania z psychologiem. Każdy z nas jest głodny tego zgrupowania. Myślę, że będzie ono też dla nas doskonałą formą przygotowania do rozgrywek nowego sezonu – mówi Dawydzik.

(GROM)



Szymon Ładniak – jeden z najbardziej utalentowanych kierowców w Polsce

Koniec coraz bliżej

SPORTY MOTOROWE Szymon Ładniak walczył wczoraj na torze Slovakia Ring. Dla 17-letniego lublinianina był to już przedostatni weekend w cyklu ESET iSERIES

Kamil Kozioł

Dla kierowców walczących w komputerowej rywalizacji była to już druga wizyta na Słowacji. Poprzednia miała miejsce w maju, a Ładniak wspomina ją w uśmiechu. Zajął wówczas w drugim wyścigu wysokie 7 miejsce, co dało mu 6 pkt do klasyfikacji. Kolejne dwa dołożył później w chorwackim Grobniku i przed tym weekendem lublinianin z 8 „oczkami” plasował się na 16 pozycji. Prowadził Czech Josef Zaruba, który wyprzedził swoich rodaków Petra Fullina i Pavla Gellnera. Najlepszy z Polaków, Bartłomiej Mirecki, był w „generalce” czwarty. – Ogólnie jestem zadowolony z moich występów. Mogłbym być wyżej w klasyfikacji generalnej, ale mój wirtualny samochód ma pewne ograniczenia, co sprawia, że nie zawsze mogę być tak szybki jakbym chciał – mówił Szymon Ładniak.

Wczorajsze zawody zakończył się po zamknię-

ciu wydania naszej gazety. Można się jednak spodziewać, że kibice obejrzą dwa pasjonujące wyścigi. Slovakia Ring to jeden z ulubionych obiektów nastolatka z Lublina. To bardzo młody tor, którego otwarcie miało miejsce w 2010 r. Jego kształt jest zbliżony do trójkąta prostokątnego, a stawka potrafi się tam mocno rozciągać. Pomocny w tym jest fakt, że okrążenie jest stosunkowo długie i liczy blisko 6 km.

Warto dodać, że cykl ESET iSERIES zbliża się do finiszu. Po rywalizacji na Słowacji nastąpi kolejna dwutygodniowa przerwa, po której kierowcy pojawią się na torze w czeskim Brnie, gdzie cykl zostanie zakończony.

Dla Ładniaka komputerowa rywalizacja jest znakomitą okazją do sprawdzenia formy przed startami w realnym środowisku. Ładniak ma za sobą już wiele lat spędzonych w wyścigach samochodowych. – Gokartem jeździłem już w 2012 r. To szybki sprzęt, który osiąga nawet

140 km/h. O wiele bardziej byłem jednak zainteresowany ściganiem się samochodami. Mój profesjonalny debiut przypadł na 2017 r. Startowałem wówczas na niemieckim torze Oschersleben w ramach serii KIA Lotos Race. W pierwszym wyścigu szło mi bardzo dobrze, a rywalizację skończyłem na 7 pozycji. W drugim miałem szansę nawet na podium. W pewnym momencie jednak zostałem wypchnięty i spadłem na 11 pozycję. Pamiętam uczucia, które wówczas mi towarzyszyły – załamanie, podekscytowanie i szczęście. To wszystko wówczas we mnie niesamowicie się kotłowało – wspomina z uśmiechem.

Z czasem dobre wyniki Ładniaka stały się już normą. W 2017 r. był drugi podczas zawodów KIA Lotos Race w czeskim Moście. W 2018 r. wreszcie zaczął wygrywać, tak jak miało to miejsce w Poznaniu podczas jednej z rund Wyścigowych Samochodowych Mistrzostw

Polski. Wywalczył również brązowy medal mistrzostw Polski endurance, czyli wyścigów długodystansowych.

Coraz lepsze rezultaty sprawiły, że o nastolatku z Lublina zrobiło się głośno nie tylko w Polsce, ale również w Europie. Skutkiem tego było uzyskanie nominacji do startów w serii TCR Eastern Europe, czyli jednej z bardziej prestiżowych rywalizacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Na razie jednak jej start z powodu epidemii koronawirusa jest wstrzymany.

Przed Szymonem Ładniakiem rysuje się jednak naprawdę ciekawa przyszłość, zwłaszcza, że ostatnio został członkiem Akademii ORLEN Team. Fakt, że paliwowy potentat dostrzegł talent młodego lublinianina, pozwala stwierdzić, że Ładniak ma olbrzymie szanse na zrobienie interesującej kariery. Młodemu lublinianina pomaga wiele innych instytucji, w tym LW Bogdanka i Urząd Marszałkowski.

Liga Mistrzów już o krok

ENERGA BASKET LIGA MKS Start Lublin złożył aplikację do Koszykarskiej Ligi Mistrzów

Oczywiście samo zgłoszenie się do tych prestiżowych rozgrywek nie oznacza automatycznego w nich uczestnictwa, ale można śmiało powiedzieć, że lublinianie są bardzo blisko gry w europejskich pucharach.

Przypomnijmy, że możliwość pokazania się w międzynarodowych zmaganiach Start otrzymał dzięki zajęciu w poprzednim sezonie drugiego miejsca w rozgrywkach Energa Basket Ligi. Start prawdopodobnie dostanie bezpośrednią promocję do fazy grupowej Koszykarskiej Ligi Mistrzów. Wszystko jest spowodowane faktem, że Stelmet Enea BC Zielona Góra najpewniej ponownie wystąpi w rozgrywkach Ligi VTB, więc na grę w BCL zabraknie mu już czasu.

Start otrzymał również zaproszenie do złożenia aplikacji do rozgrywek EuroCup, ale „czerwono-czarni” za tę możliwość uprzejmie podziękowali. Gra w EuroCup wcale nie byłaby pewna, zwłaszcza, że lublinianie mieliby małą szansę na bezpośredni udział w fazie grupowej.

W najgorszym wypadku Start może trafić do kwalifikacji Koszykarskiej Ligi Mistrzów. Jeżeli ich nie przebrnie, to zostanie przesunięty do FIBA Europe Cup. To

również ciekawe zmagania, w których rywalizacja stoi na niższym poziomie niż w BCL. Odpowiednie umiejętności trzeba jednak posiadać. Legia, która grała w nich w minionym sezonie wygrała tylko 1 z 6 spotkań, a rywali nie miała najmocniejszych. Okazała się gorsza od ekip z Finlandii, Węgier czy Danii.

Niezależnie od tego, w Starcie muszą poważnie myśleć nad skompletowaniem mocnego składu na nadchodzący sezon. Obecnie ważne umowy mają Kacper Borowski, Mateusz Dziemba, Tymoteusz Pszczoła i Bartłomiej Pelczar. Do składu pierwszej drużyny najprawdopodobniej na stałe zostanie włączony Karol Obarek, grający do tej pory w drugoligowych rezerwach. Wiele wskazuje na to, że polskie zestawienie uzupełni Roman Szymański. Negocjacje z centrem są na bardzo zaawansowanym etapie, a obu stronom zostały do uzgodnienia już tylko szczegóły. Jest szansa na to, że w Lublinie ponownie zobaczymy Damiana Jeszke. Mniej jasna jest sytuacja Michała Gospodarka. On z powodu problemów zdrowotnych był wyłączony z grania przez prawie cały poprzedni sezon. Teraz już wrócił do treningów, ale wciąż czeka na zielone światło od lekarzy.

KAMIL KOZIOŁ

Rozpoczęły przygotowania do mistrzostw

PIŁKA RĘCZNA KOBIET W niedzielę zakończyło się zgrupowanie reprezentacji Polski w Cetniewie. Udział w nim wzięło aż osiem zawodniczek MKS Perła Lublin

Mistrza Polski reprezentowały Magda Balsam, Weronika Gawlik, Marta Gęga, Dagmara Nocuń, Aleksandra Rosiak, Joanna Szarawaga, Natalia Nosek i Magda Więckowska. Dwie ostatnie nominacje otrzymały w ostatniej chwili, ponieważ do Cetniewa ostatecznie nie przyjechały Karolina Kudłacz-Gloc, Monika Kobylńska i Aleksandra Zych. Cała trójka na co dzień reprezentuje drużyny zagraniczne, a ich kluby nie zgodziły się na udział w obozie swoich szczytników. Warto dodać, że na zgrupowaniu obecne były jeszcze dwie lublinianki. W sztabie szkoleniowym kadry, jako trenerki współpracujące, znalazły się Sabina Włodek i Monika Marzec. Ta druga niedawno została drugim trenerem MKS Perła i w nowym sezonie będzie pomagać Kimowi Rasmussenowi.

Zgrupowanie rozpoczęło przygotowania reprezentacji Polski do grudniowych mistrzostw Europy.

Ich losowanie jest zaplanowane na czwartek. Polki znalazły się w ostatnim koszyku, co jest konsekwencją ich słabego występu na poprzednich mistrzostwach Europy. Przypomnijmy, że wówczas Białe-Czerwone nie były w stanie wyjść z grupy. W efekcie podczas mistrzostw Europy w Danii i Norwegii Polki zmierzały się z bardzo mocnymi rywalkami. – Nasza drużyna nie jest zaliczana do grona faworytek turnieju. Cieszę się, że podczas tego zgrupowania mam zdecydowaną większość powołanych zawodniczek. Musimy dobrze wykorzystać ten czas, ciężko pracować i nadrobić zaległości – podkreśla na związkowej stronie Arne Senstad, trener reprezentacji Polski.

Jego podopieczne w Cetniewie nie marnowały czasu i trenowały dwa razy dziennie. Dla wielu z nich było to zresztą pierwsze zajęcia od marca, kiedy polski sport sparaliżowała pandemia koronawirusa. – Z pewnością jest to miła odmiana i urozmaicenie – spotkać się i móc ćwiczyć w większej grupie. Wcześniej realizowaliśmy plan zajęć nakreślony przez trenera Senstada, ale mogłyśmy

korzystać jedynie z indywidualnych form treningu. Cieszę się, że po blisko trzech miesiącach mogę znowu w prawdziwy sposób „pozderzać się” z piłką. Żadne zajęcia indywidualne nie zastąpią pracy z koleżankami – analizuje na związkowej stronie Weronika Gawlik.

Kadrowiczki trenujące w Cetniewie odwiedziła również Danuta Dmowska-Andrzejuk. Minister Sportu rozmawiała zarówno z członkami sztabu szkoleniowego, jak i samymi zawodniczkami.

POWOŁANIA DO KADRY

Dwie zawodniczki z województwa lubelskiego otrzymały powołanie do reprezentacji Polski juniorek na zgrupowanie reprezentacji Polski juniorek, które odbędzie się pod koniec czerwca w Zakopanem. W Tatrach wyjadą Kinga Lemiech (UKS Roxa Lublin) i Kinga Kamecka (SPR Łuków). Obie zawodniczki obecnie uczą się i występują w SMS Plock. Na liście rezerwowej znalazły się natomiast Amelia Kawka z Roxy oraz Edyta Byzdra z MKS Lublin. Opiekunem kadry jest Adrian Struzik.



Weronika Gawlik

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Czuja się skrzywdzeni i niepotrzebni

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA W nadchodzącym sezonie w „okręgówce” wystąpi najprawdopodobniej jedynie 16 drużyn, co oznacza, że wicemistrzowie A klas będą musieli pogodzić się z grą na niższym szczeblu rozgrywkowym

Kamil Kozioł

Gorący okres w lubelskiej piłce powoli dobiega końca. Pandemia koronawirusa spowodowała, że w całym kraju przerwano rozgrywki. Na szczeblu centralnym udało się do nich wrócić, ale od III ligi w dół było to już niemożliwe. Przedwcześnie zakończony sezon spowodował olbrzymie zamieszanie, a wśród niektórych klubów również poczucie skrzywdzenia.

To uczucie jest obecne m.in. w Turze Milejów. Zespół występujący w grupie III A klasy awans do lubelskiej klasy okręgowej przegrał zaledwie różnicą jednej bramki. Zarówno Tur, jak i Piaskovia zgromadziły po 31 punktów. Tur wygrał 2:0 bezpośrednie spotkanie, ale ma gorszy bilans bramkowy z całego sezonu, więc według Lubelskiego Związku Piłki Nożnej jest klasyfikowany na drugim miejscu. Dramatyzm tej sytuacji zwiększa fakt, że obie drużyny dzieli tylko jedna bramka – bilans bramek zdobytych i straconych przez Piaskovię to +28, a Tura +27.

W Milejowie liczone, że wyjątkowa sytuacja sprawi, że wicemistrzowie A klas (Hetman Gołęb, Stok Zakrzówek i Tur Milejów) zostaną dopuszczeni do gry w „okręgów-



W Milejowie liczone, że wyjątkowa sytuacja sprawi, że wicemistrzowie A klas zostaną dopuszczeni do gry w „okręgówce”

ce” lub chociaż zorganizowane zostaną mecze barażowe. Informacje płynące z Lubelskiego Związku Piłki Nożnej nie są jednak dla Tura optymistyczne, bo wszystko wskazuje, że „okręgówka” ruszy w 16-zespołowym zestawieniu. Sytuację LZPN ułatwił fakt, że do IV ligi prawdopodobnie niespodziewanie promowane zostaną Opolnin Opole Lubelskie i POM Iskra Piotrowice, czyli odpowiednio druga i trzecia ekipa

lubelskiej klasy okręgowej z poprzedniego sezonu. W tej sytuacji w „okręgówce” zagra 13 ekip występujących w niej w poprzednim sezonie oraz trzech mistrzów swoich grup A klasy, czyli Motor II Lublin, Orzeł Urzędów i Piaskovia Piaski. – Będziemy walczyć o sprawiedliwe rozwiązanie, bo obecnie czujemy się mocno skrzywdzeni. Czekamy na uzasadnienie decyzji ze strony LZPN i wtedy ruszymy z proce-

durą odwoławczą. Będziemy wnioskować do Izby ds. Rozwiązywania Sporów Sportowych, rozpoczniemy również akcję w mediach społecznościowych. Planujemy również przenieść się do chełmskiej A klasy. W tej lubelskiej czujemy się niepotrzebni. Przeliczyliśmy wszystkie koszty i wychodzi na to, że w chełmskiej A klasie gra będzie dla nas nawet tańsza – przekonuje Marek Stańczak, prezes Tura.

Cudownie ocaleni

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Pandemia koronawirusa uratowała ligowy byt dla LKS Stróża i Mazowska Stężycy

Gdyby sezon udało się normalnie dagrać do końca, to prawie ze stuprocentową pewnością można stwierdzić, że obie ekipy z hukiem zleciałyby do A klasy. Zarówno Mazowsze, jak i Stróża jesienią grały słabo i zimę spędziły na dwóch ostatnich miejscach. W 16 spotkaniach zdołałyby zgromadzić jedynie po 4 pkt, a do bezpiecznych miejsc traciły kilkanaście oczek.

Nic więc dziwnego, że zarówno w Stężycy, jak i w Stróży postanowiono w zimie budować zespół z myślą o grze w A klasie. W tej drugiej miejscowości doszło dodatkowo do zmiany trenera – Anatolija Ławryszyna zastąpił Paweł Milewski. Nowy szkoleniowiec sprowadził kilku zawodników. Wśród nich znalazł się Zbigniew Szczepański, który ostatnio był bardzo skuteczny w barwach A-klasowego Orła Urzędów. W przeszłości grał również w Zjednoczonych Zieloniu czy Celulozie Kostrzyn. Zespół zasilili także bracia Mariusz i Adam Pawełkiewiczowie. Obaj poprzednio reprezentowali barwy GLKS Potok Wielki. – Cieszę się, że udało się ten transfer zrealizować. Mariusz niewątpliwie posiada atuty, których potrzebujemy. Mimo młodego wieku jego atutem jest stoicki spokój, a także dobrze ułożona noga. Pracowałem z Ma-

riuszem w poprzednim Klubie i jestem przekonany, że poradzi sobie także i na poziomie okręgowym – powiedział klubowemu mediom społecznościowym o transferze Mariusza Pawełkiewicza Paweł Milewski, opiekun LKS Stróża.

Jego podopieczni już rozgrywają pierwsze sparingi i na razie imponują formą. Pokonali już 11:5 Wilki Wilków i 7:1 Perłę Borzechów. Wprawdzie ci rywale na co dzień grają w niższych ligach, to forma strzelecka piłkarzy ze Stróży musi budzić podziw.

Dużo radości jest też w Stężycy. Miejscowe Mazowsze od dawna balansuje na granicy „okręgówki” i A-klasy. – Nie ukrywam, że odetchnęliśmy z ulgą po decyzji o braku spadków w tym sezonie. W klubie zaszło sporo pozytywnych zmian i uważam, że zasługujemy na szansę pokazania się w „okręgówce”. Wystawimy młody skład, który będzie oparty na wychowankach. Naszym podstawowym celem będzie utrzymanie się w lidze – mówi Mariusz Utnicki, opiekun Mazowsza. W realizacji tego ma pomóc Patryk Starak, który wraca do Stężycy po pobycie w Wiśle Puław. – Miał możliwość trenowania w dobrym klubie i liczę, że mocno wspomógł nas w ofensywie – dodaje Mariusz Utnicki.

KAMIL KOZIOŁ



Mistrzyni w natarciu

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Ofensywa transferowa Górnik Łęczna. Do drużyny mistrzyń Polski dołączyło aż pięć nowych zawodniczek

Górnica skorzystała przede wszystkim z olbrzymich problemów AZS PWSZ Wałbrzych. Ta drużyna prawdopodobnie wycofa się z rozgrywek Ekstraligi, dlatego opuszczają ją najlepsze zawodniczki. Aż cztery z nich zdecydowały dołączyć się do Górnik. Są to Dominika Dereń, Marcjanna Zawadzka, Oliwia Rapacka i Julita Głęb. Najbardziej znana z tego grona jest Dereń, która w 2013 r. razem z reprezentacją Polski wywalczyła tytuł mistrzyń Europy do lat 17.

Hitem transferowym jest jednak pozyskanie Roksany Ratajczyk.

21-letnia napastniczka była w poprzednim sezonie kapitanem Olimpii Szczecin. W 11 meczach w minionym sezonie zdobyła dla ekipy z województwa zachodniopomorskiego 6 bramek. Ratajczyk ma na swoim koncie również cztery występy w reprezentacji Polski. – Bardzo zależało mi na pozyskaniu tych zawodniczek. One w swoich klubach odgrywały istotne role, więc są gotowe na wyzwania związane z grą w Górniku. Cieszy mnie fakt, że bardzo chcą się rozwijać i jestem przekonany, że w Łęcznej ich forma eksploduje – mówi Piotr Mazurkiewicz, opiekun Górnik.

To nie koniec transferów mistrza Polski. Działacze z Łęcznej interesują się bowiem Weroniką Kaczor z UKS SMS Łódź. 17-letnia pomocniczka to

jedna z najbardziej utalentowanych futbolistek w Polsce. Ostatnio grała w rezerwach SMS Łódź, gdzie była jedną z najlepszych zawodniczek pierwszej ligi. Jest również ważną postacią reprezentacji Polski w swojej kategorii wiekowej. W orbicie zainteresowania mistrza kraju znalazła się także Natalia Wróbel, 16-letnia pomocniczka AZS UJ Kraków.

Wzmocnienia są niezbędne, ponieważ dwie istotne zawodniczki Górnik wybierają się zagranicę. O transferze Sylwii Matysik do Bayeru Leverkusen informowano już kilka tygodni temu. W minionym tygodniu okazało się natomiast, że do Francji wyjedzie Dominika Grabowska. 21-letnia pomocniczka zasilą FC Fleury 91, czyli siódmy zespół tamtejszej

ekstraklasy. – Zarówno w przypadku Matysik, jak i Grabowskiej zdawałem sobie sprawę, że ich odejście musi kiedyś nastąpić. Jestem pewien, że obie poradzą sobie w silnych ligach. Przechodzą przecież tam z Górnik, z którym wywalczyły trzy mistrzostwa Polski – mówi Mazurkiewicz.

Na razie w Łęcznej wszyscy skupiają się jednak na zaplanowanym na sobotę półfinałowym meczu Pucharu Polski z UKS SMS Łódź. Spotkanie odbędzie się w Żąbkach. Triumfator tego spotkania awansuje do finału, w którym zmierzy się z lepszym z pary KKS Czarni Sosnowiec – KKP Bydgoszcz. Finał odbędzie się 27 czerwca w Warszawie. Jego zwycięzca wzbogaci się aż o 400 tys. zł.

KAMIL KOZIOŁ

Dominika Grabowska

FOT. ARCHIWUM

KARTKA Z KALENDARZA

1946

urodził się Demis Roussos,
grecki piosenkarz

1954

w Bazylei założono Unię
Europejskich Związków
Piłkarskich (UEFA)

1964

premiera filmu „Żona dla
Australijczyka” w reżyserii
Stanisława Barei

1989

premiera „Bleach”
debiutanckiego albumu
amerykańskiej grupy
Nirvana

176

minut to czas trwania
filmu „O jeden most za
daleko” w reżyserii Richarda
Attenborough. Film powstał
na podstawie powieści
Corneliusa Ryana o tym
samym tytule, a swoją
premiera miał 15 czerwca
1977 roku

Tak wygląda PlayStation 5

GRAMY Już wiadomo, jak wygląda nowa konsola Sony. Znaleźć też tytuły pierwszych gier. Wciąż nie wiadomo, ile PlayStation 5 będzie kosztować

Konsola PlayStation 5

FOT. SONY INTERACTIVE ENTERTAINMENT

Podczas czwartkowej prezentacji Sony Interactive Entertainment ujawniło sporo szczegółów dotyczących PlayStation 5. To przede wszystkim wygląd samej konsoli i lista tytułów, w które na niej zagryjemy.

Konsola w dniu premiery (ta data nie jest jeszcze znana) dostępna będzie w dwóch wersjach: standardowej z napędem Ultra HD Blu-ray oraz modelu cyfrowym, pozbawionym czytnika płyt.

Pokazano także nowe akcesoria dedykowane PS5:

beprzewodowy zestaw słuchawkowy PULSE 3D (obsługujący dźwięk 3D i posiadający dwa mikrofony z funkcją redukcji hałasu), HD Camera (z dwoma obiektywami 1080p), Media Remote (pilot z wbudowanym mikrofonem) i stacja ładująca DualSense.

„PlayStation 5 stanowi olbrzymi krok naprzód, który na nowo zdefiniuje pojęcie gier i umożliwi tworzenie naprawdę rewolucyjnej, nieznanej dotąd rozgrywki” – mówił Jim Ryan, prezes i dyrektor generalny SIE. „Światy w grach staną się bogatsze oraz



Horizon Forbidden West

FOT. SONY INTERACTIVE ENTERTAINMENT

piękniejsze, wpływając tym samym na nasze zmysły jak nigdy przedtem, a dzięki błyskawicznym czasom wczytywania, zapewnią przeżycia w sposób dużo bardziej płynny. Dzisiejsza prezentacja to

tylko namiastka tego, co się pojawi na konsoli nowej generacji. Chcielibyśmy podzię-

kować naszą społeczność za tę wspólną podróż aż do premiery PS5”.

Podczas pokazu przedstawiono też tytuły, zwiastuny i informacje o pierwszych grach, które będą dostępne tylko na PlayStation 5.

To między innymi Horizon Forbidden West, Marvel's Spider-Man Miles Morales czy Gran Turismo Sport. Na PlayStation 5 ukażą się też ulepszone i rozszerzone wersje Grand Theft Auto V oraz Grand Theft Auto Online (w drugiej połowie przyszłego roku).

(RAD)

P R O M O C J A

dziennik Wschodni

PRENUMERATA

to się płaca

miesięczna**w prezencie
otrzymasz**Chusteczki do dezynfekcji rąk
i powierzchni zapach CashmereSpray do
dezynfekcji rąk

prenumerata miesięczna

41 zł**kwartalna****w prezencie
otrzymasz**Spray do
dezynfekcji
powierzchniSpray do
dezynfekcji
rąkŻel do
dezynfekcji rąk
zapach Papaya

prenumerata kwartalna

115 zł**półroczna****w prezencie
otrzymasz**Spray do
dezynfekcji
powierzchniSpray do
dezynfekcji rąkŻel do
dezynfekcji rąk
zapach Papaya

prenumerata półroczna

220 zł**MEDISEPT**
Prawdziwa dezynfekcja

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.
Prenumeratę można zamawiać **do 19 dnia każdego miesiąca** w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.
Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.